

11313

II

Korrespondencja Jania Cwalberta
Paulikowskiego.

listy matki, Włocławek a Dziędnica, później
Poznańskie.

T. 41, 1892 - 1897

AD 279



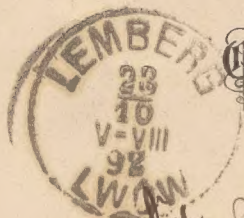
Gruss

XIVS

ABBAZIA

20 Drogi mój Jasku

10 Leon Passkowski stara się o aprobowanie miejscy sekretarza
 ishy handlowej, posługuje się to ma do 100. Jeżeli może on tam
 kumie powie dziełom o nim ierliwie słowo i paprec sprawę jego, to
 to, bo odnowi ortunięka tego warte a matka jego takie. Roman biegał
 potrzebny, ojciec pisat do niego. Jeżeli może chne nieda pismij a sunet
 pie dla dariau. Zimno tu 6 st. Beaum. s nieg aprusyt okoliczne góry
 kum na muru, leser, uiechac fexiemny jak się nieadmiemida. Wiednia
 a stantat wkwote wrodzajmy do Krakowa, bo cholera pełna uiechme
 indz mprami. Inoita w kaskum nasie wracac trzeba. A osamni się
 chies w zezachienia w niestannych cych miedow kach. Cechie wasz
 musla



Correspondenz-Karte.



Dr. Jan Pawlikowski

Lwów.

Ul. Asolinskich 15.

(Galizien
Lemberg)

Moj ty starusku, moj ty jasku dragi. 2

Musia od dni paru, ma się coraz to lepiej,
wychodzi już piechota - najdalej jej wyszedł,
ka piessa była wczoraj wizyta u hakei Wł
gerowej. - Przedwczoraj dowiedziałam się od ciotki
ze kontrolar zostaje i że ty od dni 10 nie
byłeś w Medyce - to ucieszyło mnie ogromnie
tembardziej, że list który od Wandy w kie
diele otrzymałam, jest jakby oddechem
jej dobrego humoru z tego powodu, choć mi
w swym liście doniesie o tem zaniechata.
Dawno już, bardzo dawno, nie miałam od niej
tak porządnego, tak miłego, listu tak ro
zumnego listu, listu który by mi równą
przyjemność sprawił, który by mi żadną
troską nie zachmurzył czoła. Widać mi
nadzieja sama widzenia cię częściej w domu,
słońce jej rozjaśniła już w kolumnie. - Zasiad

gromy. Chęć widzieć coś nowego. Miał

Właśnie mniej się będzie teraz i kłopotat, ma
Wanda pogodniejszą będzie, Michaś więcej ojciec, gor
skiej będzie miał opieki i towarzysztwa, co mi
już saaryna być potrząsnem, ostatni Ang
Tadrian 1go splacenym zostat, wssystho
to rozjaśnia mi życie i sdrania dodaje.
Ojciec utrzymuje, że już lepiej wyglądam
i saaryna być weselszym odyskując z
Kazimierzem dniem więcej ze swego klasna
nadmarnego. — Tadrianie abaje teraz sta
le weale mieszle są usposabieniem, choć spie
mają cienko bo 300 złr na miesiąc wale
terazniejszej drożyzny na życie, stugi, ubra
nie, literaturę i życie z ludźmi jest
bardzo mało — tembardziej, że z pomarlu
stawań się o teatr często gdzieś pojść i po
jąć u siebie trzech nie jednego i romant
ma się wyplatki. — Ojciec na te rzeczy nie ma
myślenia, areszt tak jest w sąjciach
smych i myślach zatakowany, że niema.
jako o tem z nim saaryna — areszt ja jessie

nie niemogę, wszystko mi się kładzie jessze
gorzkiej sprawą, sreszta psuć niechce
hennamii, dobrego humoru, ale się trzyma
je co to dalej z tego będzie, bo im dalej
w las, tem więcej drzew, im sprawa teatralna
na kliszę i pamiątkę będzie, tem mu
więcej potrzeba będzie pieniędzy na roz-
maite rzeczy, a trudno mieć walne rzeczy
z 300 zł na miesiąc, z których się
Zawaraz jego daje żenie na utrzymanie
nie domu i toaletowe jej i Flami myłatkę
on nie niemówi, ale ja to widzę jak mu trudno
no i jak go to kępije. Zapewne, że można
poinformować, iż w jego miejscu samemu sobie
co przysporzyć można, i poszornie twierdzą
nie to jest stasznem, ale u niego do czasu
niemuykonalnym. — Branse jego, zdają się
być zupełnie pewne, kontrakt wielkim
jak się zdaje podlegnie zmianom, ale to
wszystko pokaże jessze tugo. — Jaka to
szkoda że my abaj eszniej se saha być nie

możecie na klusek, rozgadacie się, swadarnie, na-
rabie. - Póweśes seymu zdaje się me Gmanie by-
lekie musiāt, ōchly bāc się jurnae Kamiesm,
kumi, Marssathum, panum z mydiatn i
rozmarłym ludziam. Zehy się tytkw ta jasła
miesochita, o brak porządnego ubrania lub
gubohne głupstwo. Biedie się coś rabie.
by ten pan Wasilewski w Wilnie wtały?
może strzelać umie? Tardiam a kintnie by się
przydato parkierowanie xuniersyna stantap.
ad poratku polowania my i Tardiamie na-
otrzymaliśmy 2 sarmy i 4 sajace z Kedyki.
Danasz ci to dla poratku i kontrah.
Khemem ery wieś z K. B. i L. z Gwardkiej
hymaja u nas i są teraz takimi jakimi
być panimny. Inae upływ Patockiej z Rymanu
ma - nie mająja, i nie deklamija, nie krypty,
kują nie utracaja się do tego co do nich nie
należy. Dis hylam tam ju raz piernessy.
Zostawmy sobie pokaje 3 ad Riedinea i prze-
niey - ad frantr 4 wynajety. Sprzedaja wszystko
hyle kto chieāt kują - wiełne dzieci! Miszorne
bardzo wszystkie - Basia Kasse. - Ery byli u nas
Myrkunsey? tydien' temu u nas byli i u Lankun-
skich. Bardzo sympatyczny. - Starostanama
Diedasz, jest w Zakupanem da kad admiora Gili

$\frac{26}{2}$ 1893.

4



Jaśku mój drogi!

Proszę cię, pójść do Redakcyi
Gazety Lwowskiej i dać do druku ogło-
szenie mniej więcej w tych słowach
jak te które sataksam na karteczek.
Prześladuje mnie tutajśa policja, że
tego dotąd nie robiłam, a ja niewiedzia-
łam, że to tak trzeba. — Także i do
Kamienistwa z tem domieszczeniem
pisać muszę. Wszystko mnie to mędzi
i męczy, w ogóle mało co mnie nie
męczy, dlatego mniej często piszę.
— O kogo pytały Karca sabaeryny się
jeżeli co nowego nierajdzie. Przy-
was może wesolej mi będzie. —
Byliśmy wczoraj w teatrze, po raz

pierwszy od miesiąca. Grano Smę-
ka, zapachę Prylinskiej, gdzie Echoko
wiersze są przedstawieniem, w dzień ich
ślubu. Głównie to, nieprzyswaje i nie
pozwiera. Potem nastąpiła Kom. Młoda
Le malade imaginaire. Są tam rzeczy
dla już niemożliwe, jak ciągła mowa
o lewatywach i zakieranie się do tej
operacji na scenie za parawanikiem,
i wyplatywanie za drzwi z bardzo pilnym
interesem z papierkiem w rękę.
Szczerze jeszcze, że za drzwi, bo według
Mł. ma się to odbywać za parawan-
ikiem na scenie. Z tem wszystkiem
sadowoleni jesteśmy, żeśmy to widzie-
li, bo pomysłowy te rzeczy, dla
jeszcze przepyszna to komedia i zna-
na niej mistrza.

Więcej dla niepiszę bo to skądś

5
i Jawornicki już dwoni, a ajca
niema w domu. —

Ratuje Was wszystko sercem
sercem

Musiay

Ja serce dwie faski dziekujemy
— przepyszny był i wszystkim przy
datny u nas, u Tadiów, Ciołki i
Halki. Babcia także garnuszek
dostała. —



$\frac{24}{5}$ 1893,

6

Jaske mój dragi!

Friedlein prezydentem
wybrany. Dla Julia intere,,
sów tu niedobrze. Coś robić!
— Stan. Pawlikowska pisa,,
ta wiadząc, że do Beresnia
nie przyjeżdżacie mimo obiet
nicy. Na takre gwałtown
nie zaprasza na jare
tygodni — ale z tego nic.
Saba już sziwoma pranie,
pielęgnowania matki już
niepotrzebuje. W połowie
Czerwca Stanisław do Ma,,

Kienhadu, a ona do Rymanowa z córkami młodszy
jedzie - prosi, żeby się z przyjacielem nie o-
ciagać - przynajmniej o
Kande z Michasiem się
dopomna, mówiąc że im
się to należy. Pisse, że
śmierne i miło i adamo
teraz w Bereźnicy - mająt
być więc tam Kande z
Josią i Michasiem sa,
więc lub postać. - W
Josi niepissa, bo o niej
nie wiedzą, ale wiem że

bardzo radi by jej byli.
— Jasiano wasz sprawu,,
tenki, ale czasem już teraz
misernejysz bywa — po,,
wielkie Rymanewskie przy
da mu się. — Linka już
wyjechała uszczelniona.
Każo usnat, że operacja
niepotrzebna dotąd. —
by zostacie w mieszk
nu? czy dwa pokoje
przybieracie? Zostan
cie, zostancie. Wanda
to mieszkanie lubi, w
me jest, słoneczne.

Przeprawy i wżar
nie się w nowem mieś
kanu, kosztowało by 3
paręset rurskich.

Damaszewey mówili tu
o jakimś dalej i taniej mi
jęo jakimś kławen na
sprzedaw. Dowiedzieć by
się warto. — Pisse do

cielic, choć ty ~~byłabyś~~
do mnie się nie odzwaz
bo niewiem czy Wanda
me Gwone, sprostaj dla
poprawienia sprawy jazdy do
Berestnicy. — Hearty i uśmie

swaich ademie. Głowa w tym
niema. Caturę się ~~sercem całeno~~
chocha musia

11/7 1893.

8

Chtopere mój drogi, Staruszek mój!

Miałam projekt przyjechania do Rymanowa
na 12 ty i 13 ty i ojca do tej wyjeżdżki teraz
miałam hasła wam namówić chciałam, nie o
tem miewiedząc, że ty tu masz przyjechać.
Dowiedziałam się o tem dopiero przedwczoraj
od Tania i projekt mój upadł! Z tego powodu
dużo łatwiej, imięninę twą tutaj w aksamitach
obchodzić będzie. Może już i Wanda do kogoś
brazgu z Michasiem się wybierze, do kogoś
diewam się, że i ty pojedziesz choć na miasto
się, bo przecież sam czuć musisz, jak ci
dobrze zrobiło w resztym roku, a przemyś
też się snom i odpooczynku, restauracji
organizm twój potrzebuje kamiesnie.
Przytem, niechżeby ta biedna Wanda
choć przez miesiąc miała cię dla siebie,
bo zrezygnować w tym składzie rzeczy, życie
jej nie wesale i trudne. Treba by kamiesnie
złoty ^{miał} trochę czasu dla tych i dla tego, co ci

najbliższe - Biorę się na przyjęcie mego sta-
ruszka, ale zarazem jestem pełna obaw, bo
widocznie sprawa Tadeusza się gmatwa, a kłopoty
już dłużej nie mogą być ogłaszane. Biorę się na-
głaś i skoro ty jak się słaje masz takie fir-
mierską sprawę kapitału, to się spieszyć
już nie mogę sama w przychodząc, a przychodząc
nie z nerwami przebrzmieniem, ale z ser-
cem, brata, brata rozniesnika (bo 19 miesięcy
starościną, w waszym wieku różniły nie
stanowią). Długo serdecznie, pogodnie, ciepło
moje i wyrozumienie - bo ja się tu
tych języczek naszych charyzmatycznych
tak bawię, a szczególnie waszych, mój kochany
Biorę dlatego o tem, że mi mówię trudno,
z powodu moich nerwów moich, nigdy nie
mogę wygadać się spokojnie, tak jakbyś
chciała i dlatego teraz rodzime sprawy
idą coraz gorzej. Długo więcej mogłam,
Biorę dłużej do Tadeusza przedmową bardzo
przygnębiłą ich znalazłam, a i tak już
wszystko niemi było. Gdy miałam wychodzić,

Takie powiedział mi: „Kied i katha prawie
ajcu, że Jasi przyjedzie po 15 ym.” „I kąd mies?
zapytałam.” „Isat do mnie.” „A niemiesz po
co przyjechała?” „Młodsze dzieci go usywa,
młodsze mają mnie jak zwykłe sa idzote,
sa niekochającego sony i Dziecka, dla sa
chcianki narażających ich z nędzą, nie tył
ko ich, ale i was także. Chcę mnie i naraż
mnie niemowlęciem w powijakach tamu
jących nuchy. Po co mi obiecywalisze
szyć, kiedy mnie snowni zanie chcecie,
zakwestjonowując napawiat obiecany
kapitał.” — Powtarzam ci co słyszałam
bo, dobrze żebyś wiedział — on także radko
mami co eruje, a jak raz się wygada, to
najczęściej potem w głębsze jessere zapiaka
młodsze, choć pod wpływem dobrej
nadziei, w tym roku dotąd dużo łatwiej
było z nim porozumienie się. — Trzeba
koniecznie dotrzymać mu co się obiecało,
bo sąbiumym będzie na zawsze i bez po
wrotnie, i na wielki śab mieć będzie, nie

daruje nam tego nigdy, jeżeli celu niezapnie,
a i tak wreszcie wiele mu się już pisało.
To z powodu że nie miał forsy, walniejszych
ruchów - spętany względem kieda, bo przys
nasz że South na miesiąc na wysost,
kie potrzeby 6 ein osab (z wyjątkiem
mieszkania) niepozwalają na ułożenie
esego, potrzebego do pójścia interu.
To, że wolał nigdzie nieśnać na jego imię
stosowanego kapitału, psuje mu szanse
ograniczone i jest powodem bardzo nie raz
przychylnych przysądzeń lub sądytań.
Od paru miesięcy już, Tadio przez ma
je usta wyraża i stanowczo prosi
Ajca o ułożenie w banku sumy na jego
imię, obowiązując się do formalnego
zapewnienia, że sumy tej nieussy
jeseli teatr nieotrzyma. Mówi, że
nieposiadanie niezego, psuje mu szan
se. Także przypomina, że raz na
początku mówi i sąpowiedziat, że
na zachodzie starania się o teatr, po.

2) Trzeba nam będzie dać na stracenie ^{ok.} to 2. dwa moze, i wtedy przeciw temu nie aponowano. Prosił się kilka krótko i wyraźnie mówić, że potroskuje się więcej pieniędzy, teraz, gdy sprawa szli, że się do końca, ale nie nie wryskać. Powiedział kilka tygodni temu, że nie, chętnie wziąć naszych długów, ale że on teraz pieniądze mieć musi, bo nie chce samobójstwa, co by go do celu doprowadziło. Na to przesłanie otrzymał od niego odpowiadanie, że chętnie mu ojciec dał czegoś, że on i tak długów wziąć będzie, więc lepiej, żeby pieniądze schować, że mieć zrem długów spłacać. — Domyślił się, że tej odpowiedzi demoralizującej i pobudzającej do wzięcia na kiel, że Dzieni nie samostan, a staratam się tylko zrehabilitować, tłumaczyć i dopomagać wydobyciem z ciężką biedą, dodatku 100 złr od Intego i wysłaniem się z regu

tylko się dalo tak, żeby ani Tadeo ani ojciec
nie smiały kawał. Tadeo zawsze myślał se to
ojciec daje, choć tak niedostatecznie, i chce
żeby tak myślał, bo by mu bardzo przykro
było. — Piszę ci szeserę, mamie, choć mi to
niełatwo przychodzi; piszę bo muszę, ham
pruimna. — Wiem, że zrozumiesz dobrze
potożenie Tadea, bo sam także cierpię na
tem, że zupełnie swobodnych ruchów nie
mam, choć ty innym będziesz i to nie wiem
jawniekszaś dochody swoje pracą swoją
jako administrator, profesor etc. — wrzesie
10.000 wile wiem miałeś od ojca, wysyt
ko to jednak niepozwała ci sarać sa
maistnego życia, tak, jakbyś chciał.
Wiem ja dobrze, że stawa tylko potrzeb
ujesz pieniądze, żeby ojciec dogadził
każdemu twemu żądaniu, bo serce jego
dla ciebie pełne miłości i dumy, ale
wiem i to także, jak ciężko wypłaca
stawa takie. Ojciec kucha mnie po

na wszystkie może, dla sergaję me,
go zdaje się zrobić wszystko, a jednak
ja, akryta klejnotami, niemam czego
co kupić sobie trzemikaw, bo dla siebie
o nic prosić nie lubię i każde pojście
po pieniądze dla ojca, formalnie ad
namu, gorzka przysławiam. Tak
już jest - ale to się zwykłe rozumie
dla siebie, a nierozumie się dla innych
ojciec najslachetniejsze, pełne miłości
serce, ale umysł na tak sążnię dalekie
mi od spraw domowych i serami, se
żyje jakby w jaskini, nie chce i nie może
wchodzić w drobne szczegóły życia. Przeto
chorobliwie potrafi spać, estnieć
dla tego jego spoczynku zrobić wszystko,
choć, bo przykro mi jest wszelka chmura
na jego ciele, skrzyżowane się, sase
pienie, więc żeby go rozewnać, sprawnie
odpozynek, mawia się zwykłe o wszystkim
innem, tylko nie o tem co najbardziej

na sercu, nie o tem co najważniejsze, co dla
i stanu nieraz i tak wiele dzień za dniem
życie schodzi. Boże, ach i ty, na taką
samą niewusset drage. — Ale odchodzę do
teorety. — Co się tyczy kontraktu, to korzysta-
nym on nie jest, i Wydział krajowy nie
wielkie poczyni zmiany. Biła jednak
stał delegacja złożona z prezydenta
Fr. Jakubowskiego i słęka, ale jeszcze
chcą to Chaniec i konkurs his ma-
lucy ogłoszonym. — Kontrakt korzystnym nie
jest, ale znany absolutnie niemożliwym
też nie jest, tak mówią rozmaicie ludzie
ja na tem się niesnam, wiem tylko
że Tadeusz ma mienne postanowienie
stwierdzenia się i wyjścia na swoje. Przy-
nować się i tracić nie chce — w naj-
gorszym razie tylko do pewnego
punktu. — Ktośby stawił mu
przeszkadzą Jasku mój drugi, ale ja
nie dopomóż do doświadczenia do celu.
50. awo majątku Tadeusza przysłego

3) ryzykować tożsakość, tylko postawienie
stanowiska tamę przeszkadzającą do
strachem większej szerokości w majątku
to Tawro z chęcią przystanie - przysy-
mie najtwardsze warunki - tylko aby
wiecej niemożna wymagać, żeby on
su był z tych 50.000, cofając mu to
300 r. miesięczne. - 30.000 jutro
bije odrazu wlać w teatr, a 20.000
radby mieć leżącego kapitału, któ-
rego nie radby ruszyć. - 6.000 "
kancelja - 7.000 asekuracja i podatk.
normant - urządzenie wewnętrzne
teatru, garderob npr. gdzie tylko się
ny być mają dane - salierki dla
aktorów i personelu służbowego,
mekle, kostjunny. To wszystko
na razie 30.000 pochłonie, za
nim dochód się saesnie. - A może
tożsakość będzie mydać i więcej sam

każda rzecz ma swoje miejsce -

się postawi wszystko na własnej
stopie. Tadiu, a ile się da napisać i
według dawnych Ksiąg teatralnych
które miał w ręku, tak Krakowski
jak inne - obciera dochody i rocho-
dy i pewno opowie ci to wszystko
jak nieraz mówił ojcu, jeżeli po-
wie jak estowicka a nie jak dziek-
a to pytał i potrafił rozstrząsać go,
dobre usposobie. Były przecież te
ciężkie czasy błogostaniane, kiedy
obaj z ojcem, w miłej zgodzie i dobrych
humorach, przysposobiali nie ob-
li wszystko i kiedy po jego obje-
wiecie nieraz mi mówił, że Tadiu
rozumnie i praktycznie na rze-
słaje się zapatrywać. Ośmiej ad-
niło się i już porozumienia niema
Ja wiem, że z Tadiem trudno być do-
tad, ale unikając sarkazmu, szorstko-
ci, despotyzmu, traktując go jak rozum-
nego estowickę, pogoda i łagodność

13
obojścia wiele, prawie wszystkich ^z domie
bieć się od niego można. Wielkiego do
konasz dieta jeżeli z dobrym skutkiem i
natychmiast sakonizys tę sprawę.
Wagrodę twą może być szeregowie domowe
twego brata, wartość jego moralna, szra-
wie jego moralne i fizyczne; waleśce
i starając się o to, warto przecie wiele
stanie na kartę, choćby nawet posunę-
cie dawnie w tej waleśce 50. 000—
a tak źle niechcie. Uprowadam iż że
Tadzio nie polda się sztytniej kontroli
to walność już raz chce mieć po 30
tu latach, a kontrolować go już dosyć
chędzie i jego księgi rachunkowe
komissja tatrarna. Lizaż, ale dohry
to dla niego może być nauką. Do
administracji ma w prośbie Sachar-
skiego i Kogos'a rekomendowanego
mu przez Josefa Kogos'a karto-
prześmiego i szalnego, posiadającego

języki potrzebne do korespondencji, the
maisen, lub zatwierdzenia interesów ham
lanych tyerczych się sakupów rozmaitych
Lubier ma być tylko aktorem - niesem
więcej. Pan Józef niemiedziec' jessere jak
się zdecydował, ale w sąsiedzie w kasym
nasie niebył. Może spróbować aktorstwa
wszystko jednego reżysera mógłby objąć,
ale Jariw pomyślał, że niemógłby mieć na
met. tyle co w Warszawie, a on w tych ma
runkach ciężkich kontraktu, niemógłby
dać mu więcej. Rozpisałam się może na
miarę, ale myślę, że może użytecznem być
może to pisanie moje i dopomaga ci do sazi
tawania się w tej sprawie, która dalsze
w przeko zatwierdzenia, być musi. Ja z mej
strony wiem, że trzeba coś zrobić by niebył
nadal tak zapłataniemi se sobą, ściśle
połączenie w najdroższych sprawach
w niemal wspólnej się trzymając, niemając
życ, oddychać, rusać się według woli
nieporozumienia lub nierubige ubytku lub
przykroścu drugim, zupełnie jak jaey brzo
cia djamsey. - W takim stanie rzeczy moż

Stalka nieodpisa - do
Kopier i
z domu
miejscach
i
pudełkami
Kupna, 1881,

na najmocniej się kochając chwiloma się
mianowicie, chcąc sobie wspólnie niech
przechylić, można sobie także przykry-
ci co chwila. — Ale dość już o tem
wszystkiem. Bóg mi świadkiem, że przy-
jemniejsze chciałabym ci stworzyć
żmieniwy, tym bardziej że wiem jak
ostrudanym być musisz i jak ja
odpośrynek potrzebny. — Kiepieni-
się na swoją starą, biedną duszę, któ-
ra chałtury i miłością nieumie być
świadkiem, która nabrała, żeby mam
wszystkim dobrze było i żeby wszystko
dobrze się diało i nakiło. — Daj mi
zrozumienie jeżeli napisalam co miem
drego lub przykrego. Wierzywać już
tego nie będę, bo niepostatałbym może
za laresgós ty, mój syn pierwarak,
ten, który dawniej rozumiał mnie najlepiej,
niemass czasem wiedzieć co ja myślę
lub czuję. I tak już mało co o sobie

wiemy, odwracamy się siebie, wrażliwi
 niemające nigdy czasu, sposobności sesyjnej
 rozmowy. To źle, jak się tak moralnie
 rozluźniają stosunki. — Bądź mi zdrow
 i do widzenia za dni parę. Przyjeżdżaj jak
 będziesz mógł najprzyszybciej. Wmysł się w
 założenie Tania, wobec rozpisanego kan-
 kursu niemającego nawet setki swojej
 własnej. Jest w formalnej gorączce i męczy mu
 się w głowie. — 24 go Lipca ma być rozstrzygnię-
 cie, głosowanie w Radzie miejskiej. Kłanie,
 Dżie czy Kamplet się szwiera, przy tem
 eglikson pieniądze sygnie, wszelkich używa
 sposób. — Kto wie jak wypadnie. — Ucałuj
 mi jutro i pojutrze Jasiunia z Dziadzia i
 Busię. Biorę z sobą Kamkami wystatam już
 jego adresem, ale jest tam wolant i bazelek
 Lechse dla Michasia. — 14 go urodziny Mary-
 z Gajnicarskiej, w imieniu cjoa napisz
 jej ucałuj, za mnie zaś niech ja ucałuje
 Wanda i sycy siostrami, pocięchy z Dżie i
 wnuków. Dżie ucałować was karat, so-
 lenisację swoją tu obchodzić będzie. Przy-
 go fando hola dlatego niepisze, przysto-
 luję, że swoim miema nerwami

1893. Billet de Correspondance. Jashu mój drogi,
F. Wehrhansz te kartkę zatelegrafuj dwu-
stowa do nas, donoszące kiedy tu przy-
jedziesz, zatelegrafuj komiserowi, ho-
my czekamy, choć myjesz się powinnismy
bo co za niemańsi jesteśmy. Tasio
przyjeżdża jutro rano, o 15 go, najpo-
niej 16 go do Wiednia objeżdża po za-
kupno mebli i tkanin, w cym nam Ra-
jał ma być pomocnym a ctorej cze-
kać niechce, za własnemi takie
jako interesami. Tasio energicznie

Dziata, Rapacki przybyły z Warszawy, cuda
o tem opowiada, niemogące się wytłumaczyć
sprytowi, praktyczności jego dobru, bra-
nu się do Beery. - Dobrze by było, żebyście
się widzieć mogli. Także teatr na 15 go Paź-
dzielnika dopiero gotowym będzie; może
wice Tadiasiu uda się i dla siostrania parę
tygodni poświęcić. Jakbym ja się cieszyła
wzrostem, silniejszymi byłem. Jeżeli nas
kucharsz chć trache to spiesz się z nujas-
dem. Inaczej na djakta, się siostrą wta na
sra kura. - Ja myślę do pana Remigusa
szybko napisać o praktyce w Karpach, panie
o tym o tem. Do rychłego w Warszawie.

Schriftliche Mittheilungen des
Abjenders.

Písmienne zawiadomienia
od posyłającego.

Wanda jutro tu
przejechała. P. Abj.
zdaje się pojechać z
nią do Kut. mające
tamte dykety
wkładać. Do Turynia
Kut. z Hania
przejechała tu
jutro wiecz.
na trzy dni.
Kut. poje-
chże dostrzeż
niektym będzie
Pisane będzie. —
Kut.

Abchnitt. — Odeinek.

(Kann abgetrennt werden.)

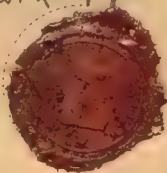
(Można odebrać.)

Stempel
des Aufgabepostamtes.
Poczta pocztą
przyjmująca.

Name, Wohnort
und Wohnung des Absenders:
Pośylającego nazwisko,
miejsce i bliższe oznaczenie
mieszkania:

Helena Pawł.,
Kunzka,
Wrakun.
Kleparz 14

(Poln.)



[illegible]

stosując do strat poniesionych, a i tu
mam jakąś pomoc dać trzeba i ra-
tować ich wedle możliwości. Są o tem
takie postanowienia. — Ja, postaram ci rzeczy
na 1.000 złr postanych na Kurie
Dąbrowskiemu. Chyba on się może
w celu wejścia na Duchamowski, wa-
żniejsza tychże dla ciotki. Także po-
staram Kr. i serje postanego banknotu,
możemy to postawić do wprowadzenia
krawczy w razie gdyby znalazł się
zostaw, o czem wątpię i czego nie myślę.
Ale samśre postaram — może ci się przy-
da. — Ciotka mi pisała, że pieniądze z
zagatki odwraca i chowa do tuij dyspo-
zyty. Odpisałam jej, że ten interes
myła jest jej interesem, ale ponieważ
jej ty to wyrażnie. — Przekonaj się
jedną na Kupam, czy ten myślow nie
pisuje tam powietrza, i czy nie trucha

śelhy wyjechać. Ja jednak myślę że to
prędko minie w nasie pogody. — 18

Pośtaram ci dziś odebrany list Wandy, ko-
muśe śmieszszym będzie od twego. — Adji-
satam jej saraś, prosząc śelhy Jasia
nie kapata w morsu. Taka kapiet
śłaniem majem dla niego sa silna
i ślyt ryzykowna.

Tadzio przyjechał tu wesołote rano i
jest w ciągłym chłesaniu. We środe
miesior nieadwatahnie musi jechać
do Wiednia, a karkochy raduświeć
cię przedtem. Przegląd Tyg. umiesia
portret jego i art. satyrt. Kany dyr,
tea. Krak. — Prześmieszna matyś z me-
go śrahi, od śmiechu aż się śpaka
tam wesoraj. Dohre przynajmniej
że choć wesoraj się śmiałam, ko
disiejszy list cioci przerasit nas i
śmartuist se względu na Kleskę,

straty, nędy ludzka i ze względu na nas
we kłopoty twoje, nowe może opóźnie
nie wyjazd. — Pamiętaj chłopczę żeś
ty szerepiem, dumaj, zbawieniem naszem
a tak samo i Wandy — pamiętaj
już się żeś użyteczny i potrzebny na
świecie, ~~wszędaj~~ smie się, daj o smie
zdanie, wyjeżdżaj, lecz się, odpocznij,
nie myśl o ničem, przynij zupełnie
choć kilka tygodni. — Bądź prosz.,
ciemy i odebrawszy list ten telegra
fuj, a nie skaj, 2 miesią, a sobie
i swym wyjeździe. Być może Tadeu
dojecha, się chce. My jutro w Ta
dio pojutrze mieć, wyjeżdżać. We
Wiedniu dwa dni sakujemy, po ajcie
sobie tam chce kupić ubranie. 18^{go}
nano, zapewne już będziemy w Fran
zenshabie. Gdyby ci przez Wiedeń była
droga, to bym zabierała cię jeszcze, ale wiem
że to na Wiedniu. Bądź mi miło znowu na

Wojciech i jego Kuzynka i siostra
 i siostra i Kuzynka i Wojciech



Chł. m. K. Helwig. Wiersze 93
 Dziś w tym miejscu w Kuzynce
 przyjechaliśmy w Kuzynce do Inspektor. tam z nami i z siostrami
 spacerować. W Kuzynce spacerować. W Kuzynce spacerować.
 i pada deszcz, więc nie ma spacerować. W Kuzynce spacerować.
 spacerujemy się w Kuzynce. W Kuzynce spacerować.
 to jest w Kuzynce. W Kuzynce spacerować.
 Ciel Kuzynce i siostrami. W Kuzynce spacerować.
 spacerujemy się w Kuzynce. W Kuzynce spacerować.



Correspondenz-Karte.



An

Dr. Jan Pawlikowski

Ulica Orłowski 15 ~~Medyka~~
ne Lwow.

in

Galizien.



22. Antopere mój waga! Wiedziacie gdzie widać
11 wie jestesie, napisatam do Wandy do Kna,
Kuma, a do ciebie jisse do Guowa, niechce
was zostawiać bez wiadomości. - Ejcie od ja
nu dni silniejszy trache, zdaje się, że mara,
nu stary, bo już przekój już widać, a ruch
statku lub powozu, niewymaga już wię-
szego biał wiatraki. Ze schodów już schodzi
porządnie, nie z jednej nogi jak pierwszy z
wadu biał. - 2 go grudnia ma skonekcie
cie wady, może więc Bóg pozwoli dostać
nam do Wakama około 10 go, bo w Grati
i we Wiedniu, a może i na Semmering
odpoczywać będziemy. Napłótka nam w
kim białna ciutka strachu; my tu już do
pana w wielkim hylisnu niepokojis i na
myłwie. Wzrostajsy telegram do Bessk, su-
pełnie nas uspokoił na teraz, bo z tą ch-
włą nerek, to ostatecznie może być nied-
w przysłosei. A ty czy się tam Kuma
jesz prosiwie? czy opłesny jesteś? czy ho-
chasz tych co cie kochają, bjaie o swe d-
wie? - Tak mi już tęskno za wami wszyst-
kiem, tak bardzo, bardzo tęskno. - Bądź
mi zdrow, waje całujemy cię i twoją rodzinę
a kochaj nas tak jak kochają cię i nas

Karten-Brief.

Biglietto postale.



An

1

WielmoŹny Pan

Dr. Jan Pawełkowski

(Gabriel)

in
a

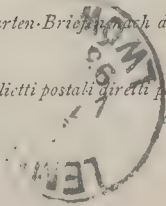
Lemberg.

Mica Buchinski 15.

(114)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Sui biglietti postali diretti per l'estero si applicherà il francobollo suppletorio a fianco del francobollo già impressovi.



Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Si apre staccando l'orlo perforato.

15 1893.
12

21

Chtopere mój drogi!

Bardzo nas ucieszyłeś pościwym listem
swoim, ojciec cię sam serdecznie uściskać ka-
zał i podziękować za twoją troskliwość i chęć
przyjazdu do nas. — Cierpiemniej się i mówię
żebyś napisać byś nieprzyjechał, ale ja wiem
z drugiej strony że przyjeżdżasz mimo tego
prawdziwą sprawi mi radość, więc proszę
byś przyjechał zaraz po świątach, ale nie
na świąta — bardzo cię proszę usilnie żebyś
wielką i choć pierwszy dzień był ze swymi
— Wanda i dzieci i tak mają cię tak mało, a
my tu o świątecznych świątach, nie wiadzieć
niechcemy. — Jeżeli będziemy mogli, to po
świątach wrócimy z tobą do Krakowa, je-
śli zaś ojciec nie będzie mógł jechać, to
zapewne tobie powiemy to, co z końcem

roku miał do zatwierdzenia w Krakowie.
Gdybyś tu przyjechał 26go, to mielibyśmy jeszcze
jeszcze dni czasu do Nowego Roku. Wreszcie
długo jeszcze nie wracać niemożna, kiedy ojciec
dopiero dziś po nas pierwszy siedział w fo-
telu przez pół godziny - jeszcze to tylko dla
tego było być gotów na wczasy, ale jesz-
cze później co pewniejszego wiadomości będzie.
- bo się tyś przywożenia tu doktora, to to
całkiem jest niepotrzebne, bo prof. Glaz
słaje się być bardzo dobrym doktorem,
a oprócz tego jest bardzo dobrym, sympatycznym,
tyśnym człowiekiem, traktującym i sumien-
nym. Wreszcie chyba tylko zbyt wielką
ostrożnością. Ojciec lubi go i ma do niego
zaufanie. Konsylium wydawało nam
się dotąd zupełnie niepotrzebne, bo cho-
ciaż ojciec ciężko był chory, pierwszej i teraz
to jednak choroba ta nieprzedstawia na,

tychmiastowego niebespieczeństwa. ²² Cóż tyle
jest stać i niebespieczeństwa, a ile często rzeczy
dymy osłabiają i wycieńniają. Anemija jest
teraz w rzeczy samej najgroźniejszą ojca
chorobą, anemija mózgu i zupełne rozstroje,
nie nerwów. Głaz ani jednej chwili nie miał
ojca choroby od niebespieczeństwa, groźniej było,
że był chory choć krócej w Francenshadzie
gdy miał zapalenie zatoka, które matka
bianych, szalona miała gorączkę i febrę
co godzinę powracającą. — Przy chorobach
matki, takie neuralgie jakiej ojciec doś-
stał na Monte Maggiore zdarzają się podobnie
dość często. Jest to błąd do szaleństwa depres-
jonizacji, ale podobnie zapewniamy, że nie-
bespieczeństwa nie przedstawia. Stan
zdrowia ojca powtarzam nie przedstawia na-
tychmiastowego niebespieczeństwa, ale
dobrym nie jest, bo z powodu cierpienia matki

by, z powodu jej powiększenia, cierpią i sseria
nie w brzuchu boga, jest ucisk na żółte
na kiski, słabiane i przy cierpieniu ma
trwohy i tamto wszystko cierpi, a i tak
jak wiesz kiski i żółte odwrócenie ojca
niechytę, więc cierpienie wotraby cały serce
cierpien sprawa a więc odwrócenie ojca jest
z górną podminowane. — Karlsbad na wra
nę ma być nieskutecznym dla wyleczenia
wotraby, a jednak ja mam przekonanie
że to odwrócenie wady która wyfit, saszka
dla mnie, bo zbyt był anemicznym, a ona
krew rozszerza. Sam głose utrzymuje że
dla ja zawsze nie sądził ojca tak bardzo
anemicznym i bezsilnym, ale ta mała
kuracja chciała go zahętnieć od rezydy
my jużdasz siły. — Kierowanie ojca zawsze
była wielką, ale teraz to już w zupełną
zmieniło się choroba. Jak go opamię
niepokój, trwoga, desperacja jakaś, tak

23
Zawsze temu mi brakuje, głowa się kręci, sta-
ło się raki, wreszcie przychodzi mdłaś, wy-
mioty, bole wstrząsy, neuralgiczne bole
łatają po nim całym i raki się napowrót
choroba dusza. — Teraz od trzech dni jest le-
piej — wczoraj noc była kresenna a po-
wodu saniechania zastrzykiwań morfi-
ny i dzień niepokoju nerwowego, ale
cflax mimo tego wczoraj wiecz, morfiny
odmówił mimo nalegań ojca. Trisiejssa
noc już lepszą była od wczorajszej, wzo-
raj, to był tylko, „Katsen Jammer” po mój-
finie. — Od dwóch dni po trochu już
oprócz mleka coś jeść zaczęła, i ma ape-
tyt, czego po drugiej chorobie a sse-
gólniej po Karlsbadzkiej wodzie nie,
było. — Chudy jest bardzo, ręce i nogi
mu się błądzą, bardzo jest smieszony,
smieszony do ostateczności. —

Co wiem i więcej to wam piszę, ale ja sama nie
wiem jak jest wtasienie, taka jakaś ^{na} ~~siem~~
ta choroba. Długo brama głose próbuję na-
sen i nerwy. — Teraz mam namię obawy bo
głose do ~~Wiednia~~ jechać musi na trzy dni
(miał jechać 10-go jechać) w oja pewno de-
nerwować i niepokoić będzie, tembardziej
że i pierwszej podróży myślenie głosa do-
gratku zachować. Dr. Trijoli który
w miejsce gł. zostaje niewzrusza jego
santania. — Jak raśnie się montować,
egzaltować obawy, tak i nerwacja i
wymiaty wócie gotowe. Bardzo się baje
tej nieobecności głosa. — Kiemem czy
wiele sensu w tym liście, bo go je-
no kilkadziesiąt razy przerwać musiał
Ta. Ojciec nawet zdaje się niewiele oile
jest niespokojnym, niewiele że w chwili
mnie przywołuje. Bardzo biedni jesteśmy
chaje — posłajcie tam Balusiu. —
Serce wypycha mi się do domu, do was

wszystkich mój, a jednak niewiem
czy dobre będzie włożyć. Nie niewiem,
bój się z myślami, niemam przed
kim wypowiedzieć, niemam do kogo
przemówić, kogo się poradzić, to
też z radością cię pomitam, może obaj
razem to wymyślimy. Głównie
i kilka słów takich, nad któremi
w kabinie musiałbyś pomyśleć sa
stanie się, niemożna więc razem
poradzić się w robie. Jak przyjediesz
to chociaż myśleć będzie mogła wyplakać
się gdzie swobodnie. Dwa tygodnie kro
kiem nie ruszyłam się. Tak mi trochę
przysłubie się do kogoś, wygadać się przed
kimś, przed kim bym kameryi grać nie po
trzebowata, tak bardzo potrzebna. Jas
ka biednej, Kochającejgo, Tesknącej
do niego i Musi

ochłodzić swą ochłodzić, serce moje małą kaj osłonięte.

Wanda pisata że mordercą
była przez dni kilka, więc z
jej stron że nawet handro
mordercą — danielcie esy
jūs supitnie ste mingo. —
Gdzie staje się sadawahung
z Milman'skiego interesu.
Tadriemi staje się dobrze idzie.

19 Kochani, serdeczni Jaskownicy! Rekonwalescencja ojca
12 wcale niele postępuje. Kis już umył się i ubrał. Kłam
pletnie; lepiej się co chwilę na nogach trzymać, apetyt
ma dobry i to mi najwięcej daje siły. Po pierwszej
tutaj chorobie apetyt był bardzo słaby, a już po mojej
chorobie. To już go wcale niechyta; jaś z przynusem
ze wstrętem nieledwie, to też snułam nawet przysła
choroba. Daje mi się, że to dopiero teraz, prawdziwa
się zaczęła rekonwalescencja i może tym razem
szybciej postępować będzie. — Jedna rzecz tylko snułam
martwi mnie bardzo i niepokoi, a to jest anemij brak
pamięci o ojcu, o rzeczach które teraz się dzieją. Do
chodzi to zwłaszcza z anemii mózgu i mam nadzieję
że mi nie gdy co chwilę się natwierze, ale teraz przy
tem jest bardzo i niepokojące. — Wczoraj wczoraj
tawszyszy w dzieł. o wystawie Matejkowski postmiedni
z przesłaniem i zwińszeniem zawolat. Co to, Matejko
umart? a gdy mu powiedziałem że to już kilka tyg
temu, że przecież czytał i podpisał przepisywany fejt
Ranroniego o Mat. w N. Fr. Presse. powiedział: „Ja to
nie wiem”. — Jak Dziennik tygodnia pytał wczoraj o kil
ka minut przez czas jakiś a także, kiedy cłase, pi
jednie” i o śmierci Lesia Gładickiego czytał w gazet
kach Kilkanaisie rary, sawre jakby pierwszy raz
widział mi z dalem tej wieści, a potem gdy w listach
W. i ciotki to samo wyrył, anułam było to dla niego re
sa, nuna, i tak we wielu innych rzeczach. — Napisał mi
wczoraj, że bardzo z tego powodu, pierwszy powiedziałem byłam
biedna, tak jakby nigdy nie było. — Kis staje mi się już leży
i pod tym względem, ale dotad mało rozmawiał, czyta cię
niezmiernie interesem panna czy lepiej. — Głaz piny nana wrode. —
namiera, anułam. —

Karten-Brief.

Biglietto postale.



An

Wielmożna Pani

Wanda Pawlikowska

(Gabrien)

in
a

Lemberg,
Ulica Ossoliński ch. 15.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Sui biglietti postali diretti per l'estero si applicherà il francobollo suppletorio a fianco del francobollo già impressovi.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Si apre staccando l'orlo perforato.

21 Apr. 1963

26

21 Apr. 1883
12 Jas'ku mój druzi!

Barbara niespokojna jestem czy Wanda
nie chora snu, niemajace od 14 go
od nikogo z mas ani stowka. Nie juj,
muj jak moecie bez masnego funu
du zastanac nas tak stugo bez nie
ci, nas biednych, ktorzy tylko lista
ni teraz zyjemy. — Wjen nie jest
lepiej, mimo ze nihy jest rekanna,
lescentem — teraz snu w innego
mystajito nagle i guattannie, a ten
jest zupetny sanik pamieci. Atke
diali sz to sacreto. W powrocie
naszym teraz, sdaje sz mamy byc
niemoze — ja go takiego jakim
jest w ctenek dni, do Krakowa

nie pomiorę, ale ty potrzebny mi
teraz jesteś tłumaczem, do rady i pomo-
cy, co do tego co i jak dalej robić my-
ślnie. — Przypuść że sąba z Kilmian,
skieru sunny 2.000, bo ja niemożę
tu być o kilkudziesięciu reńskich,
muszę mieć wolne ruchy, doktor
jeszcze nie niedostat za pół tře-
cia miesiąca, a ajac teraz o tem
niema co mówić — musy go wszyst-
ko. — Pytalam wczoraj doktora co
robić, czy wyjechać, czy też do inne-
go tu przenieść się niesskarina,
czy konsylium potrzebne może będzie
wobec tego nowego aljansu, który
właśnie bardzo go straszy. ~~etc~~

to mi powiedz, bo wie że masz przyjechać: „Wir werden sprechen wenn ihr Sohn kommt.“ Przyjeżdżaj że koniecznie, proszę cię o to usilnie. Przywieź ze sobą bardzo starego węgryna kutelke - Wentzel ma w Krakowie kupione od br. Kieszkuńskiego po 30 zł hut. Jeżeli się nie zatrzymasz w Krak., to może porozumiałys' się z Tadeuszem ci go na koleję wyniesiano. Od Brwarthku rano czekać cię będą - wesościej zapewne nie przyjeżdżasz, sresztą nagłego nie niema, bo ajcie teraz niecierpi głodu, a apetyt ma dobry, wstaje, tylko mycie i czyszczenie

jest bardzo, biesiemy, a anemja naszego jest
teraz najgorszym stem, tembardziej że nasta-
piło to tak nagle, utracie wtedy kiedy
juz dobrze szwile się zaczęło. Ad osterech
dni ten brak pamięci wystąpił- opisany
ci szeregitałowa objawów melancji, zobacz
jak przyjeżdżasz, a przyjeżdżaj kamiesnie.
Co tej utracie pamięci da Bóg może przemi-
łajaciej, niemożenie nikomu dalszemu, ku-
ludzie statkach szczy Bóg wie co rażą,
zaraz. — List ten odbieracie w dzień wili-
my tu sercem i myślą będziemy że wszyst-
kiemy których kochamy, a więc z Wami
w pierwszym rzędzie. Zło pamiędiałam że
my z wami będziemy- ja tylko będę, a ci-
nie spostrzeże się pewnie że to święta,
Kobiecinę, sąż porówna, kocham cięś
nasza, uciekaj i uciekaj od nas, chłopców
swoich także; Tracie porówna- to mag-
tu śnależę wybiegłszy, po raz pierwszy
przebudzając, to postać kasatam Wamie
na upadliny, ale pewno się spóźni. Będzie
mi zdrowi, przyjeżdżaj jakin mał dzieci, bo wie-

Smutek od nas
apetencie
długo
jako
napisanych,
mnie
Wam
20
na

2 1894. Piątek.

78

Jasiku mój drogi!

Przyszedł tu dziś papier, który ojciec
tobie odesłać mi polecił. Spieszę z tem,
bo wiem że wyjeżdżać macie. — Ojciec na-
miał dziś lepszą, nogi mniej go bolą.
Dziś od Hej jest na wesele i wcale w
dobrym humorze. Śniadanie stwi jak zwy-
kle przygotowany, ale on wcale (po-
nad pierwszą) na nim dziś nie kęsał,
siedzi tylko na fotelu, lub przechadza
się i dotąd (godzina 3cia) do żadnej
dłębki się nie silił. Apetyt my-
śleni. — Gdybyś mógł go tak być,
to najprawdopodobniej mógłbyś ocenić róż-
nicę jaką sasta w zdrowiu ojca
mogłaby takro oszczędzić, czy lepiej
jest z paniką, mnie się czasem

zdaje tak, a czasem przeciwnie. —

Właśnie ciężkie teraz na nas wszyst-
kich nastaty czasy, czasem przesiesi-
ci trudno, a trzeba mi zawsze mieć mi-
nę pogodną, humor dobry. — Ostat-
kę przez parę dni byłam w wiel-
kiej trudności, zdawało się że na go-
diny dnia jej poświęcone. Długo leża-
łam w łóżku — jest ekwilibrystka le-
piej, a siła odporna ma być w niej
tak wielka, iż uznali dr. Partenski
i Paszkowski, że stan taki parę
miesięcy nawet przesiesi ciężkie
mogła. — Chciałam jechać do niej choć
na dzień jeden niemogąc przesiesi
myśli nie zabracenia jej przed śmierć.
Wiedząc że Wanda prędzej, jak za tydzień
lub później, przyjeżdża niebierze

Właśnie ciężkie teraz na nas wszystkich nastaty czasy, czasem przesiesi-
ci trudno, a trzeba mi zawsze mieć mi-
nę pogodną, humor dobry. — Ostat-
kę przez parę dni byłam w wiel-
kiej trudności, zdawało się że na go-
diny dnia jej poświęcone. Długo leża-
łam w łóżku — jest ekwilibrystka le-
piej, a siła odporna ma być w niej
tak wielka, iż uznali dr. Partenski
i Paszkowski, że stan taki parę
miesięcy nawet przesiesi ciężkie
mogła. — Chciałam jechać do niej choć
na dzień jeden niemogąc przesiesi
myśli nie zabracenia jej przed śmierć.
Wiedząc że Wanda prędzej, jak za tydzień
lub później, przyjeżdża niebierze

Można było ją odwiedzić, choćby w domu, ale ona nie chciała. Właśnie ciężkie teraz na nas wszystkich nastaty czasy, czasem przesiesi-
ci trudno, a trzeba mi zawsze mieć mi-
nę pogodną, humor dobry. — Ostat-
kę przez parę dni byłam w wiel-
kiej trudności, zdawało się że na go-
diny dnia jej poświęcone. Długo leża-
łam w łóżku — jest ekwilibrystka le-
piej, a siła odporna ma być w niej
tak wielka, iż uznali dr. Partenski
i Paszkowski, że stan taki parę
miesięcy nawet przesiesi ciężkie
mogła. — Chciałam jechać do niej choć
na dzień jeden niemogąc przesiesi
myśli nie zabracenia jej przed śmierć.
Wiedząc że Wanda prędzej, jak za tydzień
lub później, przyjeżdża niebierze

25
mogła, telegrafowatam do Tel. Włd.,
ponieważ posłałam ci. Czwórce tego list
pisał miatam, że się puchlina cokolwiek
zmniejszała, apetyt poprawiał.
Była Tel. u Pavena, który powiedział
że stam taki otęgo jeszcze potrzebować
może, Passk. zaś mój wyjazd za
schodliwy dla ojca uważa i raczej
śladnym niepokojem, ani przykrem
wrażeniem nie zatrzymując go na
dwadzieścia polepszenia. Zostają więc i
całkowicie spokojniejsza jestem, bo
przez parę poprzedzających dni tak
wyjazdu dla ojca, jak nie wyjazd
ze względu na ciążę się batam.
Halka we Włonek wczoraj do
Krakowa odjechała, twierdząca że
stanie tu, do przyjazdu Wandy.

Moja kochana, tydzień od czasu, kiedy ci pisałam, czuję się lepiej. Ciężkie jest życie, ale mam nadzieję, że cię pocieszę. Włodek jest bardzo miły. Włodek jest bardzo miły. Włodek jest bardzo miły.

Wojciech potrzebuje rozrywki, towarzys-
wa, miłych wrażeń. — Wazyłis'my
go kiedyś — 58 kilo wazy — po dwóch
tygodniach snany wazył się he-
dnie. — Cremona nie pisesz o tych
brakujących kmiotach? W tam-
tym liście twaім tyle jest innych
wzory, że czytanie go smużyłoby je-
go umysł i pożądanego nie przy-
niósłoby rezultatu. Trzeba krótko
i wyważnie, tylko o tem napisać
dodając kilka słów cieptych, ser-
decznych. — Możebyście mogli wyba-
dać ciotkę delikatnie, czy niebrakuje
jej pieniędzy; w obec chorych może
jej 200 złr sa mało? Doktorów
pa przyjaźleni saspokojimy. — Wszyst-
kie należytosci w Krakowie popła-
cone — nie nikomu niedawaj. Co pro-
bach tylko nie niewiem.

Ja mało się kuszę i pragnę snanu o fakcie w porównaniu z m.

14
2
Jasni maj dręgi złył miśmo
stanowca widę, że dręgi tudyć się nie
można. Ogólny stan zdrowia ojca polep-
szył się, ważony był wczoraj, přes
2 tygodnie przyszył mu 2½ kilo, ale
stan umysłu się polepsza się, a wrac-
szy snalastam, że ewar to większym
pasurwa się młakiem, o csem on nie
dobrze. Ból w nogach nie ustaje. Gły,
hy 2 anemii, osłabienia, wychudzenia
stan ten ^{tylko} pochudrit, to w miarę tak
wielkiego polepszenia co się tycaj sił
i odżywiania, następowaloby w rów-
nej mierze i polepszenie co się tycaj
pamięci i ból w nogach by się zmniejsz-

ssat, gdyby pochodził bi tylko z osta
lienia muszkuta, wychudzenia.
Ja od początku ten ból, mam ser
będzący wzniesienie z odzieniem pa
ciężonym, i jak smola stoi prze
demna, możliwy paraliż. Dr Pas
kewski abauy moje potwierdził
wróciwszy, stan umysłu i nóg wy
dat mi się gorszym. - Rozmawiałem
się dziś z Glaksem na serio, on
także ma teraz niższe abauy,
głównie dlatego, że pulś biera
ciężar bardziej podniesionym, więc
gorzej - bez gorzej, bo to być
objaw towarzyszący chorobom muz
gowym. - Wobec tego, niemożna

stać na powrót prze Wiedeń i
swotem tam Konsylium, ale sa³¹
raz specjaliści poradzić się trzeba.
glaks Dr. Wagnera radzi i ma dziś
do niego napisać wyzywając go
do Konsylium. Ta ostuka b. d. w
str. ma kosztować, skąd wynika
że ja na 1go Marca, muszę mieć
inny 1.000, jeżeli do 1go Kwietnia
jak było ułożone, ma mi na wszyst
kie potrzeby moje i drugich, wy
starczyć rata Milniańska. Wier
2 kuponów nie masz się co rachować
bo on tego nie nie pamięta.
Coby tu któraś z was mógł być
prezes tego Konsylium, to byłoby

na powrót. (Bentley jestem kłopotliwym) przed to co on tak mi kłopotliwym

'dobre. Może mogłbyś dajechać — a
 jak nie to nie — będzie sobie sama
 dawata raby. Wiele Tadiami tyś
 miabomosci — osobno pisać do niego
 niemam teraz czasu. Ciotki ci
 nie wzmagajcie, niech się tudy z
 ojcem pod karłym względem lepiej
 ekoluniek. — Anietha dziś jeszcze
 niemayę satrzyymować jej stusej, ale
 Wanda mimo tego niech spokojnie
 zatatui swoje we Wiedniu interesy.
 Trudno żeby wieś nie ktoś był z na-
 mi, a to już tak zawsze będzie jak
 teraz. — A petyt dobry, anormalności
 ani przypadłości takich jak przy tobie
 sadnych, spokojny, ciche, Tagadny, ca-
 sem rzućmy, chodź już tak daleko jak
 do Willi Glaxa lub do Quarnero, tyś

15

1894.

3

Wszystko mi się przypomina z Twoim listem
z dnia 15 maja 1894 r. z dnia 15 maja 1894 r.

Jasno mi się przypomina z Twoim listem
z dnia 15 maja 1894 r. z dnia 15 maja 1894 r.

Chciałabym zechyć list ten dostać 10 go

w dniu tak mi drogim wrażeń twoich, ale

nieniem czy się zastanie we Lwowie pisanie

moje, bo snuam w ciągłych jestes' rozgonych

Kabaretu dla Wandy, gorąco upragniany

list twój, ale smutnił nas obaw

nie, bo przedstawia smutny obraz mego

sego, niernowego prawnie twego życia

a stał i stego usposobienia, raczej przy

die snuam gorzki stan odziania.

Smutno mi zawsze bardzo gdy myślę o

tem wszystkim, gdy widzę jak się bez

potrzebnie starzejesz, mego, irytujesz

zycie swe młode go mego smieniasz

a przes to i ^{szersze} swe damane pisanie

gdyby wszyscy mający majątek, tak

Wszystko mi się przypomina z Twoim listem
z dnia 15 maja 1894 r. z dnia 15 maja 1894 r.

się nim męczyć mieli, to lepiej by go
nie mieć wcale, a jeszcze nie wszyscy
posiadają siemi są męszennikami. —
Ka wałęsaj się teraz, niemając się co oglą-
dać, tembardziej, że i pierwszej miasteczki są
jedne jego samofanie i robić mająt
jak cherates. — Pamiętajcie o postawie
się o uścimego i energicznego esto-
nieka, choćby draczego, któremu
mogłyby samofanie i sdać na niego
wszystkie szeregi i szeregi, które
które w sobie tylko bezpostrachnie
sąte myślenia, którym niemają
dać rady, mając inne, ważniejsze
i stosowniejsze dla siebie sąpęcia
i które z tego powodu robią się
ponoszą szkoły ciągle, niemając
nawet mieć kilku głów, rąk, nie

mogą na kilku się rozkieścić, —
 Kumeesnie powinienes stworzyć sobie
 i swoim przyjemniejsze, spokojniejsze
 weselsze życie. Czy po to tylko angażujemy
 się się durszy? Przeciwnie — pragniemy
 my się starać wywalać szeszele
 sobie i drugim. — Wtem się to wszystko
 jak zwykłe piszę na darmo i tylko cię
 wytnię, ale jednak zawsze miłować niema
 go, muszę pamiętać w myślę i serce.
 życie w takim samym jak przy tobie
 stanie — sił ani pamięci nam nieprytku
 to. — Za parę tygodni, zaraz po świętach
 stąd wyjeżdżamy — do 5 go kwietnia
 tylko mamy mieszkanie, a przytem
 chciatalym jeszcze siostrę zastąpić zyma
 jak się miłośna sacznie, to siebieci tu
 niema czego, bo to duzo, a z panami
 byłoby esarskiej niem. i spakowania
 nego sprost esarszy, cwas tu więcej kos

i tyje. Podrozato wszystko. - O nas sie nie
 kuz, dam ja sobie jakos' rade w drodze. Dla
 siebie pomocy twojej nie mam. Pieniedzy
 nam do pierwszych dni Kwietnia wysta-
 czy, mimo 1.000 które muszę dać cła
 w. - Ale w Krakowie pieniedzy zarab
 trzebać będzie, bo niechęć miała dla
 nikogo. Wanda i Michas bardzo dobrze
 wyglądają teraz i Wandy śladek już odrami-
 Apletu oboje mają dobry, Michas Rini się
 se głodny jest ciągle. Wanda pragnęła
 przyjaciela twego, głównie jak się odaje i ju-
 waju wizyty u doktora we Wiedniu.
 Będzie się starała jeszcze ją tu zatrzymać
 dni kilka, ale już spieszno jej do domu
 dokąd chce sięjechać na święta, jeżeli ty
 tu po nią, lub na przeciw niej do Wiednia
 niechcesz, mógł sięjechać. - Chciałam
 ci w postać na urwaniu, ale tu niema
 nic do specjalnego użytku twego.
 Postalam ci brązowe Japońskie nasy
 nie do ustanowienia u nich warzona

3 1894.
4

34

Chtopere mój drogi!

Z dwóch listów twoich pisanych do Wandy widzę, że listu mego pisanego na dzień twych urodzin, nie odebrałeś. Jest mi to bardzo przykro, głównie ze względu, że miłosenie moje w ten dzień, takie przykrem być mogło, ale i o interesach także mowa tam była. — Zmarł ^{moja} Kawański z pierwszego twojego listu, że może nie odebrałeś mego pisania, telegrafowałam do Luauwa, prosząc o przystanie pieniędzy do Krawana i o zastąpienie mi nie dając 150 na Kwiesieńⁿⁱ Auielce. — Mam tylko tyle że

w żadne nie wdając się kupna
we Wiedniu, sąjedziemy do Krakowa.
Tutaj na tego nie postalam nale
żące im się 512 r. 50, bo mnie
na to nie stać było; muszę czekać
do mego przyjazdu. Leci posta
tam jak zwykłe. — Właściwie
się, żeby i telegram, równie jak
list pisany do Luwra nie zagi
nął, piszę jeszcze dla pewności
list ten do Medyki — za wew
sem, skoro we Brwarteł masz
być w Medyce. — Jutro lub
pojutrze, stał wssypcy wyjeżdża,

my. Mam nadzieję 9 go, a 10 go
 najpóźniej być w Krakowie, pro-
 szę cię więc, żeby tam już wte-
 pieniądze, pod moim adresem
 były. — Mami mi Wanda że 13 go
 masz być w Krakowie — cieszy-
 się na to bardzo oboje. Ciesze się
 się na widzenie ciebie, bo mi to
 bardzo potrzebne. Tyle mego na
 tym świecie, gdy się przytulę do
 ciebie, gdy spojrzę w oczy twoje
 to silniejszą potęgą jestem
 walczyć przez czas jakiś, i
 być mi na sercu. — Bądź mi
 szczerą. —

Twoja przesłana kubicina
lebbe teraz wygląda i Michaś
także; zdani są. — Pogoda tu
słusna od dni kilkun.

Do widzenia. — Tali się da cię^{kie}
i kocha cię ze wszystkich
sił swoich twą
Musiał

Głuec tak samo jak
względem panieci.
Wanda się tużi, ja nie.

Jasnu, mój drogi! — Za chwilę stąd wyjeżdżamy wszyscy.
My stary w st. Cetera nocować będziemy. Wanda
z Michałem pojedzie prosto do Wiednia — stąd
prosto do Krakowa. — W. Kattuglie zjemy ko-
łacz, stąd zabraną i wyjeżdżamy herbata. W.
st. Peter jest hotel tuż przy kości, więc
o 11ej mier. bez żadnego już opóźnienia
w tożku jćiee będzie. Jutro — o 11ej
rano, pojedziemy dalej, jak się da prosto
do Wiednia na noc — jak to nasie
sema ojca zatrzymamy się przez dość w
Prater lub na Semmering — jutro
pojedziemy więc w takim nasie do Wied.
Napierem w sobotę, t. j. 1go wieczor.
pojedziemy do Meisla. — 10go, a najpóź-
niej 11go mier. staniemy w Krakowie.
Jeszcze Wanda, niech będzie fotosekunda
obstawianym drugie maszyny dla W.
to prawnofudalnie prosto pojedzie.
W nasie trzema, na maszynę — poje-
dziemy równocześnie. Jćiee wyjecha-
ć za siebie z rozchodząc się w drodze, jak
mam nadzieję, że tak niech będzie. Twoja, mój
kochać i kochać się umiemy. — Taż sama tu być stąd
w. — Do Wiednia ma być wkrótce. Twoja Wanda. — 5go kwiet. 5ta ulica

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.

Karten-Brief.

Biglietto postale.

An

A

Dr. Jan Pawlikowski

(Galizien)

in
a }

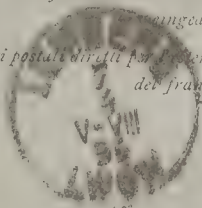
Lemberg.

M. Ossolin'skich 15.

(Ital.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der
angegebenen beizukleben.

Sui biglietti postali diretti per l'estero si applicherà il francobollo suppletorio a fianco
del francobollo già impresso.



6 1894.
5

37

Jasiku mój drogi, Kochany!

Przeglądałam się z pisaniami do Was, bo chciałam dowieść o wyprawie i decyzji Konsylium, które Passkowski dla swego życia planu kuracji na lato, swolać postanowił. Tydzień temu był u nas a we Włoczek lub może to Konsylium miał swolać, tymczasem do tej pory snaku życia nie dał, więc już nie czekam dłużej. Podobno teraz Passkowski jest tak wziętym, że już mu się nie starczy, i dlatego trochę zaniedbuje tych rzeczy umierających nie są. Wkrótce przyjadzie naszego był wszystkiego dla naszy i cęca i sanuwałam, że miścy, ny, smęszany i chwila mi nie co się do niego mówię. Do jedanych wód chce nas wysłać, ale niechże sam w tym względzie decydować, proszę by mu wolno było naradzić się z dr.

Baran'skim i Doman'skim? Ten ostat
ni mychów zadzwonił mnie, ale on mówi
że dam. obecnie najlepszy do cierpien
niewolnych. — Pióro od dni kilku
znacznie gorzej; snawa puchnie bardzo,
a przytem leje się z niej jwami ciągle mo
da stołem, mimo, że od tygodnia wcale już
gorzkiej mady nie zadyma. Woda erysain
tenka wilgoci zadymiającej. W skutek
tego bardzo podupała na siłach i duchu.
Baran'ski od nas, do niej miał także pójść
na sądanie Passk. przed tygodniem obja
wiane. — A propos ciotki: "Karata"
ci pamiadzić, dlatego żehyś o tem wiedział
a nie więcej myśli, iż sa Marce i Kwie
cień, pieniądze sa rozgatkę nie otrzyma
ta. Także napisał ktoś do niej o ja
kiejs' licytacyi która miała miejsce
na Kopani. Garnitur mebli Bere
sowiekich, kmytych szarem płat
nem haftowaniem ręką ciotki,

38
miał kupić Lipski. — Jeżeli to
prawda i jeżeli się to nie my
przez Lipskiego te meble kupili,
to proszę cię usilnie o odkupienie
tychże od Lipskiego. Spodobał mi
się, że sechce to morgelnicie i sechce
je odstąpić. — Chciałabym wiedzieć
w ogóle, co się to tam na Kupam pro
diato, ale to przyjechałszy tu opanie
tymczasem jednak odkup te meble
i strzeż tego w ciotki jest własnością
mama ~~ph...~~ w tym pokoju
za jadalnym zamknięta. Klucze
u Leha.

Aż się przed tygodniem był smutnym więcej
przygnębionym, nieprzystannym, teraz
są smutnym już dwa dni jest tak dobrze
jak dotąd nie było. Wczoraj przynio
wał wierszy Abrahama i Kubał (sien
szego w mej nieobecności) pewno ci
pamiętasz za widzeniem jakiego dozna
wrażenia.

Kuhala i Wajciechowski, byli tu w podobnie
podras naszej nieobecności. Gdzie bardzo
łatwo, że go nie zastał i posłał Walsia
do hotelu, tamieście się gdzie stoją, do
wiedziawszy się, że w Łasku, umknął się
do nich i przez drogę nie zapomniał do
tego idzie, tylko odrazu o nich zapomniał
portiera — ja tymczasem o Władimirze
Died. pytałam. Nie zastał ich, ale niecz
Kuhala przyszedł. Z hotelu do „Ani-
niria” poszliśmy na ludy — wychodząc,
Gdzieś sam płacił i pamiętał wiele
czego się szło. Dostał ja sawse mu-
siałam płacić i z najmniejszym rachun-
kiem nie miał salve dać naryżani
rozpoznać nowych pieniędzy. Lasy,
nam trochę wierzyć, że może to mi-
ś czasem naprawdę. — Wreszcie tego tygod-
nia bardzo byłam, biedna i nieumyślnie
dłanie tem terazniejszem życiem z-
rana, ale teraz znam sił mi przysły-
ma. — Kiedyście się drady my ma, że
niejśre cześć, a uwzględnić to-
czas sm. Gdzie, który pierwszy obra-
tam na obywateli i pisarzy, teraz

38
go liotce posunięć muszę i niesłychanym
interesem. — Rano pospiesznie sjąłszy
śniadanie lece do ciotki lub do miasta
zabawić niesłychane sprawy i interesy.
O 11ej muszę być z powrotem. Po
obiedzie jeśli ojciec sadzenie lece znu-
mu, spiesząc po godzinie z powrotem.
Ojciec dotąd zupełnie nie wiem się nie sa-
mował, nieczytał nic oprócz czasem Ref.
i Bz — nawet suchych gazetek w ogro-
ku i na balkonie, dawny mój abysajem
nie wycinał, a jednak bezczynność me-
ta go, do rozpaczy doprowadza — mój
się i mnie ciągle pytał: „w jakim będzie
a ja niewiedzącym czemu mu czas, życie
zapłacić, żeby w coraz to większy smu-
tek, a patrz nie zapadał i bezmyślność
od dwóch dni jest inaczej — czyta, przeglą-
da pisma różne, do Stan. Pawlik, się
przypisał, w nielubym jest humorze.
Wierzej i przedmieszaj w danym bylistym

wieczór i nie mudił się wcale - wczoraj
cały wieczór zresztą nad Tyg. Illust
ło na to polepszenie wystęgu i jak
go jutro - niemi. Ostatnie trzy
dnie zimne były, do 10 cm st. R. było
czyśby chłodne powietrze dobrze dla
tę na jego umysł i nerwy? —
Te 3.000 które przystałeś wjeżdżać;
dobrze je pilnuje. Sgo dał mi z nich
500 na dom i dla mnie - 300 dla Fabiań
200 dla ciotki, 150 dla ciocielki, 104 za
zapłacony rachunek Gebethnera.
Kluczyk od kasy chować nie zapomina.
Immuni wydatkami nie surę mi stany i
sama je zataturiam pieniądze które mi
dajes. - Teatr i koniak i wino dla ciotki
dużo wynosi. Kierowcą ilość koniak
wypija, dwie butelki na trzy dni ledwie
wystarcza, a płaci się za 6 zł 50 c
Wina jak najlepsze reniskie i francuskie
— mimo że pije tak dużo, nie jej do
my nie idzie i ostatnią jest o dni 10.

ku bardzo. Mry ciągle. Paszkowski mi
wi, że serce silne dotąd, sraje się w skin⁴⁰
teko tych komiaków, win, beefsteaków,
ekstraktów mięsnych. Na uchronowanie
biednego, smutnego jej życia, jeszcze takie
choroby potrzeba było. — We środę ma
przyjechać na próż panna Wacława
z Medyki, bo Halce już siły ustają.
Zobaczymy jak to pójdzie. Oraz wyjazd
z Krakowa, trzeba dokonać kogoś kto
by był przy niej, bo Halce prze-
latu w Krakowie trzymać nie można.
— W teatrze od przyjaciół, byliśmy już
8 razy — to nam statuiato przepcha-
nie nieosortu. Inajmniej rzeczy leżące
na oja niż namię, bo nie wysiła się
nieosortu kraku pamięci — ale konie-
nie chce widzieć i namię rzeczy. —
Halca po tygodniu nieobecności, wró-
ciła z Warszawy nie wesata, ale uspi-
kajona, mniej nerwowa, rozsądniejsza.
Teraz mieszka u nich jak się sraje.

z Józefem Tadiu dobrze zapamięta. Prze-
sady wiele i plotek w tem wszystkim
jednak jest i tego dosyć. Teatr dobrze
widnie - Tadiu zawsze pracuje a równym
zapamięta. Jakimś Tadiu przedstawu-
my był i reżyserowany świetnie. -
Dzisiaj Kaczkę grano znakomicie. -
We środę, 9 go, rozpoczynają się występy
gościnne Ludowej Gminy Radymie-
Ludermana - w Piątek. Jak się nam
podoba, później w sobotę - może
przejedzie przez koniec tych występów
to rozprawi się trochę. Jeżeli bna
i kucharka dobre, a Jas zdrow będzie
to może być i Wanda wpisać magła, so-
stawiając dzieci siostrom. Wskazyj ja
od nas. Zaraz po konsylium do niej
słownu napiszę, a tymczasem niech nie
ma śladu do Hasi, bo ta kocha ją bar-
dzo, choć tak jak ona, mało demon-
struje. - Cieszę się, że się decyduje na
2 gie piętro w naszej kamienicy - tylko się
nie ociągajcie i starajcie to naprawić.

Mniej będzie kosztować, ogród jernicki
 bliższy, ogródek choć malutki przy domu,
 dzieciom miłym będzie, i sawse w swoim
 domu wygodniej, stróż i Jan w niejednym
 pomożeniu być mogą. Dobrze bys szukał
 rehyś graty będące w stajni i wozowni
 wyrzucić kasat, a konie sprowadzić do
 Łowicza. Skrupuły twój, co się tyje
 tego, że konie należą do administracji,
 w takim stosunku jak nasz, są śmieszne.
 8 go. W tej chwili wracamy od pani Albra
 mowicz z Garncańskiej, gdzie była mowa
 o nowym Kłopotcie z bankiem i o mieście,
 Jasiu. Maja rada jest: bank się
 utrzymać do jesieni, a wyprawić ją teraz
 lub odwieźć wraz z Jasiem, tu na garn,
 carska. Familii banku nie będzie się ku
 nowi psuć gdy nie będzie w Łowiczu,
 Jasiu. Sąd w ogólnie na Garncań,
 skiej sąsiedztwa jasiu. I ja,
 oratkiem bratwa sąpawne do Rymana
 i ja przejechałaby z nim i bankiem, gdzie

by i Michaś wtedy przyjechał, a tymczasem
przy ostatniem sakrowaniu, Jaś miał być
tulej paterstwy mu spokój, którego nie
niemoże, będzie w jednym pakajcie i t.
chasiem. Takawa z tak dużym i śmym
chłapcem, mżery malusiego. Co się
tyczy hony, to do jesieni wiele zmienić się
może — primadonna może gdzie na
naukę do Włoch pojechać, a wtedy jej siostra
bona wie Gwanię być będzie magla.
Skłoda jej pussesac jeżeli dobra.
Taka jest moja rada, może niemądra,
ale ja wyponiadam, wy zaś oesquiseie
srobieie według woli. — Dziwiałym
się o Rymanów — utrzymują że jest w
porządku. — Może byśmy i my, do Ryman
nawa się wybrali, jeżeli jadać polecą na
dy. — Zaraz po odbytem konsylium do
Wandy napiszę. — Dzis cioci lepiej — cał
wiek smiełka ofuchlina i kiegunka
mniejsza. — Gdybyście poderas tego kon
sylum byli w Krakowie, toby za jakim

22 1894. Jasku mój drogi! Miates' mi napisac'
5^{ty} razie nieprzyjechania do Krakowa, co tu
jest do zrobienia i w cym maglakym cie ⁹²2a,
stajac w interesach idea. Nieprzyjechates
i samej informacyi mi nie przystates, a my
jak wiesz stad wyjeżdżać mamy. Jeżeli jest
pilnego, to napisz mi bez zwłoczki co i jak
mamy zrobić, żeby to mogła rataturo przed
odjazdem. Co się tyżery kumertowania papie
row kanczyi. P. Refarmy, to rzecz już jest
w toku. Choc, kumt się niernalast, to jed
nak spróbuje się to jakoś, choc 2 biera, bo ja
trudno pamiętać i rozumieć. — Liotie nie ^{lepiej}
opuchnienie smię kazyto się, osłabienie i nerw
ność swrasta. Wacia, a raczej p. Schowies ha
tanurci, a ja niemam tu ni kogo stosownego
Pojechala Wact. na kilka dni do Miedyki, tymis
sem onow jest Halka. Wactawa obiecata ju
wrocic, tymczasem list Schow odbratan, w
ktorym pisze ze bez Waci chce się niemow
ze kumracji potrzebuje etc. — Napisalam do niej
z adenta, ktora jak się zdaje powinna usposobic
ja imazga, a tymczasem czekam wyjechac niedlugo, choc
nie wiem czy to potrzebuje pamiętać. W Tarnow chcialome zabierze
Wactawa listy i dala kumt edrowe. Niektu na smierci. Kochacie Muzia.

Karten-Brief.

Biglietto postale.

An

4

Wielmożny Pan

Jan Pawlikowski

in
a

Lwów.

Mica Ossoliński 15 (ital.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Sui biglietti postali diretti per l'estero si applicherà il francobollo suppletorio a fianco del francobollo già impressovi.

20. 1894. Jashin. maj drugi, Kochany. - Mój, a
Dworajskiego wiecorna leje bez przerwy, i idzie
do Rymanowa myśleć nawet niemożna w tym stanie.
Rezy i dlatego nie mogę o polecenie Melchiora pro-
stania piemiędzy tutaj już moim adresem, lub tu-
mnie je przysłać. Wierzę, byłem na cmentarzkiej gó-
nabierał telegram. Wierzę, że dzieci uciekły do Ryma-
nowa, niemiem ary to dobrze w tej sytuacji. Jak stają
to przede dziećmi lepiej w większym i cieplejszym mies-
kanie. - Ażeby kancji, K. Prof. już skumertowane.
Był tu wczoraj zyd który mieszka w Gubinińskiej ka-
mie, i zapytaniem czy przystajemy na czynsz 150 Th-
ro on 240 jak zeszłego roku, płacić niechcie. -
Zaprosz zeszłoroczny w sumie 240 Th ma być
stotany przez niego w Podgórskim magistracie,
a od Now. Roku już nie mi kamie mieszkać
Paniada że 150 za rok zapłacić jest gotów, a jeśli
ma to nieprzystajemy, to się wynosi. Wtórny że
jeden rok temu zapłacił że nadal więcej.
150 nie da. - Laki nie chce i nie wzywa. Pani-
da że wzytuje z niej kto chce. Mieniem Dac-
ego Guntawski tej taką dworską się nie zapłaci
je. Reszty raty jeszcze nie zapłacił chce abieca-
wmediatam zwanu że zapłaci w ciągu lipca w Krakowie
miesz. Dzieci nie nie parmeta. Trzeba już z Podgórze odebrać piemi-
de należa się. - Mówi mi wczoraj, tenyż że komisja ta o pa-
ta komisji o prywatne wycofanie międy. Katarz. i Fok-
Wierzę, że się nie zgodzi. - Takie nie mi nie mówi. Trzeba już się

Karten-Brief

List kartkowy. — Листовая карта.

An

Do — Do

Wielmożny pan
Dr. Jan Paulikowski

in }
w } Lwów
Ulica Ossolińskich 15.

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

At kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу прилпниту треба дополнителъну марку листову, обокъ напечатану.

6. 10. 1880. Już kłómy się, serdecznie. — Wjechałszy tu
jak sadzawne niess od Namy we środek rano, gdzie
bardzo był, draga, smierany, spiaczy, mniej przylemmy
przylemmy mówił że Rymanów, wyraża mi się bardzo
smutnem, że fatalnie wplywa na niego tutejsza na-
tura. Długo było gorącym deszczem, stanie sasmieciło
wiecej więcej rano, weselszy i zdrowszy i lepszej myśli.
Długo byliśmy i dr. Jankowskiego, którego, jak najmilsze
zwrócił na jego wrażenie. — Wszedł się więcej w niego
i wypadło 68 K i coś jak — a więcej od niej 62 K i
30 jak. — Wzrost miał to samo. — Twoja koch-
ka i chłopcy dobrze wyglądają — Jas se, swoja kochka jest
bardzo miła i miła. — Długo z niego nieciała
choć go stem obeszliśmy, toś się od niego odjechał.
Michał bardzo miły od czasu jak go niewidziałam. W
porównaniu, więcej niż Jas. — Hania jest tu z nami
se swoja siostra. Wjechała o kilkanaście godzin
mniej niż my, bo rano wyjechać wszyscy mieliśmy.
Hania z Tadeuszem już była na dworcu, pamioty w Rymanowie
zamówione, ale więcej nie zebrał się, że był zaproszany
symptomami — więcej Tadeusz Hanię z siostrą, Hania moja i
siostrami, na przed wyszedł, a my wszyscy pojechaliśmy
za nimi. — Hania z Hanią, kawałek dróg wyszła
naprzeciw nas. — Twoja Pani bardzo teraz jest przegub-
na — Tadeusz jej bardzo w sukni pięknej w szafianej pas-
ce z szafianem otóżeniem w białej, a z Tadeuszem, klamerka na
pasi. — Mieszkamy nasze dobrze. — Ciocia, choć, Szymon, Marysia
jest jej kochanką, lepiej. — Tadeusz, choć, jak mój, a wyjechał zamy-
śleć u nas chłopców, a nie leżą, a nie leżą, a nie leżą.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An

Do - Do

Dr. Jan Pawlikowski
profesor ~~w Sublanach~~

Lwów in ~~pod Lwówem~~
w — od
ul. Ossoliński.

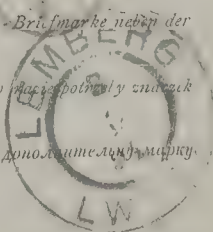


(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w miejscu potrzebnym znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу прилпнуть треба дополнительную марку листовую, обокъ напечатанную.



Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Kartens.
Otwierać się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворять съ разрезъ отворачиваю продырявленного края.

Willa Elza, Warszawa
Gdybyś nie był w Warszawie, to byś nie mógł być w Warszawie.
Chybaż masz drogi, Kochany.

45

Miałam nadzieję, że któreś z Was napisze do mnie z Krakowa stane kilka chociaż, ale samodiabliam się, i miewiem nawet gdzie do Wandy pisać, na Kopan, czy do Luwara. Ty, ko moś z pewnością jesteś we Lwowie, z powodu tych szarżaw nie do ciebie się odrywam, by donieść o naszym niepokój, a moś messersesim. — Flama ma koksalgję w drugim już stadium, to jest ze skróceniem nogi. Chybaż jak pamiędiat chirurg Dr. Grossitch we Frumie, datuje już co najmniej od trzech miesięcy, przetworzenie pierwotne nogi, przesło niepostroszone, ko wcale nie kulata. — Karajutę po przyjeździe tutaj, w Pamiędiat, już kulata. Sprawaditam Glaksa — karat — żeby jak najmniej chudita i okłady do

wyśchnięcia z morską wodą, na nure
dawać hasat. We Wtorek, adamało się
se jej lepiej - we środek rano huty glaz
i już za słońcem, uwnana, została, bo nie
kulata chuiłume i na hól w holanie
nie natrekała. W piątek tego sa
mego dnia snów kuleć zaczęła, we
brwartek tak się pogorszyło, że jarda
do ortopedysty sędziubumana, została
posłan tylko jeszcze do Glaksa, do
wiedzieć się o adres Lorenso i sapu,
takie czy droga większego pogorszenia
nie mywała. - Parazit był przedewszyst
kiem zamierze Flanie statkiem do
chiranga Grossitcha do Trume, by po
wiedzieć co jest, jaka kuracja uskasa
na i czy podroz nie sprawdzi puga
szenia. Skandtatamat Grosz ad
su kuksalgie w drugim stadium
ze skróceniem nagi i jako główna
kurację stosowną, maszynę do chafce
nia przepisać, nakazując jak naj

46
niekiedy wspaniale, w satożeniu jej.
Pomiedziat se pudroz choraby nie pudroz
ssy, ale radit porostanie w daktrem fu
wretu, nad morzem, kapanie w ma
isa, spedenie riny w tthasgi, ale to
moze tylko wada na jego intyn. - Panie
diat se: „ich f haffe” se kilkamiesie
ne naszenie massyny, wszystko powro
ci do poradku. - Wrezy tak waznej
na adaniu jednego Grossitcho polegaj
nie chiechomy, wiez pajechara do
rensa, aresta w ten sposob pajej
massyne dostanie, wyeksekujaj.
Lorenzami lub Albertami, jesli pierw
szego nie sasterie, nie panie se sie
nadista, sedy widzie sy sie zdurza
w adaniu. - Biedna Ed. schladla smiertel
nie i az usiase musiala, gdy ustyscala
to stawa koksalgja. Daktre rozumie
ny jej usucie, bo pamietamy co nam
sie diat wtedy, przy tobie. - Tardium

o tem wszystkim i będzie pewno tak
bardzo biedny. Ciekawam jak postąpi.
Ponimam by teraz oboje ~~oboje~~ juscie
w zapomnienie wszelkie sąle i nie po-
rozumienia, a serca swe i rozumy sto-
nęły na kuzę w celu ratowania dzie-
ci. Jakież to wszystko małe w obec tego.
D. sądzisz pwrócić do Meissla, ale prze-
miesie się zapewne potem do tańszego miej-
ca, bo w każdym razie z punktu naszego
z pełną tygodni we Wiedniu zabawić będzie
musiała. Może samieszka pensjon Trany
ale zawsze do Meissla pisać do niej ma-
ma. Bardzo jest biedna, tem biedniejsza
sama będzie. - Może jej Lorenz wróci tu ka-
żde. - Cała ta sprawa także pomiędzy mi-
niem, a w tej chwili ani my, ani Lorenz
w nie nie aktyjemy. - Teatr probow-
ny byłby. Pomyślał bym że to kuku-
cja miejsc, "eine acute" i dlatego pierws-
sza przesła niepostreżona. Przypu-
mam sobie że mianit Bragg o tej je-
doktze że silnie odrazu wystąpiła, bo było
by gorzej żeby się ja spóźniła dopiero w
drugiej fazie. - Bardzo mnie to niepokoi

27
g. Willelma Elsa
Chlopiere mojej i wogóle: sejo niw...

Paszłam ci swojemu jakies pismo a polece
nia cija, i przy tej okazji proszę usilnie
by sie ktore z was swemu do nas odes
walo, bo nam bardzo smutno tutaj sa
mym, bez wieści. - Czt czasu naszego
pożegnania sie we Wiedniu, a wiec o trzech
tygodni, jeden list tylko mialam, ja juz
medlowalac sie troci dsi pisze. Ten list
Wandy donosit, ze maty Jas schunt bardzo
a stary sie zariglit i niesobow wiec mi
eremie opowier rakienia przykrosci, nie
koi takze, komiesnie wiec niech sie
ktore z was odeswie. - Takze przypomi
nam i prosze, o jak najrychlejsze przy
stanie mi pieniedzy, bo oboje z ojcem
rarem, mamy juz tylko niespetna
100 Th, tylko spodiewam sie, ze mi Ta
dio 100 przysle, ktore datam Dalce,

Pierwej jeszcze, my daliśmy 300 a Tadeo
200, no i tu zyskamy wspólnie przez ty-
dnie i mieszkamie większe na miesiąc
wzięte. Jeden pakuj ubito mi się odna-
jać, ale za drugi, do tego płać muszę.
Od Tadeusza codzień tonny odieram / mogli-
byście się podzielić) a najrozmaitszymi
projektami. Kiedwieg się temo, to przed
kim się wzięli, i do kogo ma się po na-
le pomocy, w obec supetnego milczenia
Tadeusza, jak gdyby nie był cieniem. Teraz
to już nie nierozumieniem. Jeżeli przy-
jechać niemożę, toć przynajmniej
zadzwonić się, objawić swanie, wypra-
sić małą pomoc. Jeżeli niech-
ce niemożę pisać do Tadeusza, to
przez moje pośrednictwo, może lub
syrenie mogłyby wyprasić.
Pris nana, pisząc do Michasia, donosiłam
mu, że Kania przez kwartał ma być
wiedniu, a później w Warszawie - w górnym po-
niej odebrałam list od Tadeusza, w którym pisał

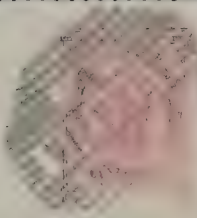
że teraz jeszcze kilka tygodni będzie we
Wiedniu - ~~po~~ w dwóch wynajętych⁹⁸
pokojach w pensjon Krausa Seiler
stätte 11 - a później do Krakowa wy-
ca, do czego namawiają we Wiedniu
na szereg ludzi dr. Barański, a try-
mując, że w takich okolicznościach,
dziecku przede wszystkim dam, wy-
goda, swoboda potrzebne. - Przesła-
ła kilka dniami telegrafowała do mnie
żeby jej tu najdalej mieszkosne mies-
kanie, bo w sobotę przyjeżdża. Kąje,
tam go, a w parę godzin otrzyma-
łam telegram, żeby się wstrzymać,
i znów był list z postanowieniem
wynajęcia we Wiedniu na kwartał
prywatnego mieszkania, złożonego
z trzech dużych pokoi i kuchni,
bo chce być blisko Lorenza, a przy-
tem chce Hani stworzyć niby damskie

Życie, bo Lorenz utrzymuje i ona widzi, że
dziecka hotelowe życie męża — tymczasem
ten sam ten sam w pensjon Traus
takie same hotelowe, gdzie miała się
Biedactwo szarpie się, tworzy i sama nie.
nie co i jak robić, żeby dobrze było. Do
Strakuma hoj się wracać, niechając do te
go żadnym snakiem zachęconą, a że
zrywisie dziecku najlepiej było by w do
mu, jeżeli mu zreszycisze nie potwó
klimat cieplejszy. Było by mu dobrze
tu domu, gdyby ten dom był domem
a nie jakas instytucja do straszenia dzie
cka w chwila, niepokojem, ptaasem, ksz
kiem, ponurzeni minami, nieganina
zamykaniem jej w jednym pokoju.
Smutno to wszystko, smutno bardzo, a je
nak tak by dobrze być mogło. Hania kule
je zawsze, masyna męża jej i odgania
hulanie. Teraz ja pomańsaja. Ka hól
w ramieniu i kosciach skarzy się tak —
Lorenz pomańsaja że to z naętegu wzrostu.
Hania o jej pyta podobno, teskuje za nim, a na
dobitek Jozia za nią wychodzi i za miesiąc
oddala się. — Życie ma się tak, jak we Wied
niu, wiedeńskie. W potumie Października
w domu hezennu. —

[illegible]

Karten-Brief.

Biglietto postale. — Karta-listovnica.



Zu öffnen durch Abtrennung des durchgehenden Randes.
Si apre staccando l'orlo perpendicolare.
Otvazara se lako št. se odvajaju priloženim rub

^A ^{P. N.}
Wielmożna Pani.

Wanda ~~Thunberg~~ Pawlikowska

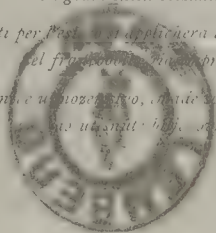
(Galizien) in Limberg.
Ulica Ossolińskich 15.

(Post-Office)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Sui biglietti postali diretti per l'estero si applichera il francobollo supplementare a fianco del francobollo già impresso.

Kad se šalju karte-listovnice u inozemstvo, obavezno dopunithena bilježovka priljepiti uz utisnutu bilježovku.



10 1894. Jasku mój drogi! Pisat do nas sienkiewicz
11, prosząc o kłopoty i kłopoty. Wzyskajmy, aby
nie było jutro, ale ojciec kazał mi napisać do cie
bie, żebyś ty w jego imieniu obdarował panstwa
młodych w sposób jaki ci się wyda najstosowniej
siejszym, czy pieniężnym, czy pokresemem lub
w inny sposób. Ty, jako znający ich potrzeby i
rozsądek, wiesz to najlepiej, ale ojciec wie o to
żebym te dzieci starych i wstępnich stug naszych
upamiętnił od nas szczerze, w dzień ślubu otrzyma
ły. Proszę cię ~~o~~ sobie to do serca, abymże nara
dził się jak najlepiej zrealizować. — W nas to zawsze
jednakże chciało się klepieć, zawsze zawsze jest
nawet się sramość, niemając żadnego wykreślenia
przebiegu i nie podlegającego wpływom. Kot. Jan,
Komisja dokonała nam, teraz np. nieporozumienia
podwyższyć cen dla kuni. Bedb. i Hlad, wygr. 14 r. losa
w Barabassami kłopoty wzięt od niego ten interes,
porozumiali wnie 20, i tak we wszystkim. — Tam gim
nazjum, umierała na zapalenie płuc, ale od wstąpi
lepiej. — Ciotka po drodze przechodzi się. — W Ludwinowie
zobaczę zrealizować. Czynsz roczny od sądu propinatora
obdarować (150). Czynsz od magistratu 100, za ostatni
kwartał propinacji 100. — Prawie zrealizować, sa
mytam przez Dr. Paski, przeciwko mejsiem na naszą ter
kę rogiem, muru Sturimskiego. — Złoty sprzeżony - ja
sam - ja sam 500, z ulicą i dwoma, wia. — Za restaurat
wiedzieć wiedzieć. Zrealizować wachmistrz. — Latyż was wstę
pnie zrealizować. — Kłopoty i kłopoty, was Muzia

Karten-Brief

List kartkowy. — Листовая карта.



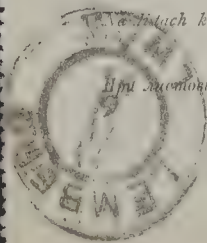
An
Do - do
Dr. Jan Pawlikowski

in }
70 60 }
Lwów.
Ulica 3go Maja 5. Jan Pawlikowski

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу прилѣпится треба дополнительную марку листовую, обок напечатанную.



Za isfusen durch Abrennen: des durch einen Rostes.
Ochrona się przed podłożem (przez dno kłosa).
Очорна се, через дно рости (прод, рин, теного косо).

21 1894.
11

51

Jaśku mój dragi!

Posyłam ci do przeczytania list Stan-
drewssyckiego. Ojciec przeczytawszy go
już kilka razy, powiadał żebym na-
pisał do Stanisława z prośbą, by między
tych panów tu nie przyjeżdżał, ale
żeby do siebie się włączył i wszystko
wytłomaczył, jemu zaś oprócz tego,
żeby przystąpił swiersty a jasny plan
akcji ratunkowej, nad którym mógł
by się zastanowić i po porozumieniu
się z tubą postanowić, z jaką sumą
do akcji tej będzie mógł przystąpić
i może także, by mu wymieniano tych
co do tego należą. — Napisałam także

do Stanisława, ale list rozminął się
z fr. Romanem Bursyną, któremu
się przyjechało. Jest to należący do
tejże sąsiad i przyjaciel, właściciel
nawego cmentarza, brat starszy his
kupa, bardzo szczeni, ale nie wysoki
inteligentny człowiek. — Dziś
nie miało się wcale tylko se
ma — jutro między 4 to a 6 to
po południu ma być u ciebie.
Jest to dawny dobry i stały znajomy.
Prasę cię wyrosną, dobrze tę sja
mę, w sposób oczywiście dla Stani
sława szczeni, bo ojciec zdecydował

wanym jest wiele możliwości prę-
 mu z pomocą państwa, jednak
 bez ryzyka dla kapitału. Poży-
 ska sąsiadów Stan. i Kresowych jest
 bez procentowa. Z dziełasyckich
 judahno Klemens i Tadeusz do te-
 go należą — się "Komorowski"
 z sumą 30.000. — Zająć się pra-
 szę tą sprawą jeszcze i obja-
 sne edanie. — U nas nie mamy
 Tadeusza małego premiera z premiera
 — w szkole Kiewiernego, Tamassa i
 w Estery acy — we szkole i Karo-
 lera — we Włocławku judahno Klem-
 m

Do się tyś się stosunków z B. to jeśli się
 co dzieje, to bardzo już cię, bo mi
 gdzie nie wiadomo ani stykać.
 Wągle cię teraz. — Bern. gra już
 już was — niemiem w to snasy. W
 kato miesser., w Osterrech cesach, w
 Maroderse. — Tłaska maruje i
 wścieka się tak, że powrót jej sta-
 chem mnie napetnia — może by
 dy lepiej byłoby żeby nie wracała.
 Dziś wczoraj listy były — jeden lepszy
 od drugiego. Przy końcu Dziejego
 pisze że pojedzie do Lorenza do Gła-
 ma a nam bardzo wtyka i osam-
 la. Jak niema już osamirata z mat-
 ką tak miłe usposobiona. Wszyst-
 ko nas jeszcze ma swą kabinę i
 chętnie. Bóg z Wami. Tak się
 cię i uciunę, a nas ahaż młodość

27 → 1894.
12

53

Moi Wy dradzy, kochani!

Chwała Bogu, już po śniegach — przejechało się je jakos. Na wsiu byli Tarasowie. Byli jechali razem, czy też przyszli, ale roz-
mownemi nie byli, szczególnie ona, w fatal-
nym była humorze, miała gardło, tylko
pita dużo. Przy czarnej kawie została po-
siadła i objechała „do Glani” i w celu u-
wolnienia kony na wieś. On ostat-
nie z nami jeszcze z gubinę, przegłaszał pisma
odsyłał się po trochę — potem odjechał
a my pojechaliśmy do cioci. Tam zasta-
liśmy siostrę, Anielkę z mężem a Fran-
kucharkę z siostrzeńcem, w pysznych
humorach, bo pani dopiero co, przyjechała
się u nich w kuchni z aptakiem
w ręku, orem ich ucieszyła i do tego roz-
krewniała — pierwszy raz sama idąc tam
po chorubie.

W tej biednej, chorej siostrze, dopiero jaśm
było i pogubnie i ~~zabrze~~ odwrócił się sa-
bie po poprzednim przyniesie. W nas ^{nie} była
o 4 ej i study mogli sawersas. Wła-
dek miał lierne familijne kotko w siebie
i Frania moja została tam zaproszona.
Waluś z Kubicikiem i siostra swąją
w kweńsie sasieli do wili. Pięćmy
Kubicik, niemiat się gdzie przytulić, bo
go cówka i się nie zaprosili do siebie
co bardzo przykro staremu. — Później
od cici piechota do domu, zastaliśmy
szerególniej dla ojca, młota niespodziankę.
Później Łachajasiemier myślał że ^{nie} ^{nie}
ni sami siedimy we dwójce, zastanów
mesote i gwarne kotko, wędliny Estrejcher
i Rosneraw z którym jałt ułję i
pryszał do nas na wesotę wieczoru.
Zatrzymamy przez Walusia zapewnieniem

że o jej już będziemy w domu; czekał
 nas, jednym okiem czytając gazety.
 - co mieli już nieporuszyć do nas Tadeusza
 Ja byłem tam w pierwszej sieni, glaninie
 dla Hani. Wreszcie. Bardzo oświele byłem
 przyjęta, srosta sara saanonsama
 jakiegoś pana Stanikowskiego i
 kuzyn drugiego jeszcze, ~~który~~ ^{który} przyja-
 kasata i wyszedłszy do pierwszego sa-
 loniku, mesało i uproszenie z niemi
 rozmawiała, głos jej i śmiech rozlegał
 się po mieszkaniu. Ja poszłam Sie-
 dełny powieścić Tadeusza. Siedział
 nad sztukami jakimiś z atankiem
 w palcach w swoim pokójku bardzo
 teraz ciasnym, bo umywał się i kono-
 da z kielisną musiała tam stać.
 Poeciście i serdecznie mnie przywitał,
 dość był rozmowny. Zapisał mnie

„Kto tam jest” sdrimamy zapewne smia-
ną humoru Td. Pamiętałam że anan-
samana pana Stankowskiego, na-
miska drugiego nie dostyssałam. „Co
to snuś za Stankowski? mien-
„To podobno jakiś stary kawaler kto-
rego me Thedim u Pachwałskich poz-
nała - musiałeś wiecieć tę ślesną
laskę, którą dał Hani w której się
bardzo rozmyślał.” Niepochata mu
się widocznie ta wisiła i jak po ch-
li mychadziłam - wyszedł takse.
- Kacze, śniada, obiaduje w domu,
z Idalką dośe Hugie prowadzi roz-
mowy przy i po obiedzie, jak mi-
wila Jozia Hanina, z Hanią kani-
się rano zwykłe przy obiedzie ta
słynny swyżajem mu asystuje, Ba-
narska wyjechała jak mnie

2) bez pumratine, Lubicz także. Ma⁵⁵
tylko w Lutom, wrócić jeszcze parę ^{styk}
sawesyseraować, ale wyjechał z żoną
i manatkami. — Sahatmejssa, przedmie-
ne — Prawem mieśca Richejina —
Józef rešysernje — ja tym wszystkim
zdziwiana jestem i niemiem czego
ona chce jeszcze wtasić. Widać
cheiałaby być adunowana, cheiałaby
śehy T. u nóg jej leżał, rozptywał
się z miłości, przedsięwziął się w imię
go niż on jest estanieka, był wesatym
światowym, ~~mad~~ skakującym, z nią się
światu pokaszającym. Tygodnia
cierpliwosci nie miała i pogody, tam
gdzie lat potrzeba, śehy sahe go
ślahyć napawiać, głównie pogoda,
pilnowaniem domowego ogniska, dach-
cia, taqubosia, których to ostatnie przy

miataw ucale w niej niewiada' teraz.
Widac' tylko, ze seby zaciska seby me
wybuchna' gniewnie i namietne, my
nas tworzy i posta' cala, ma wobec
nas wszystkich ostywna i zimna,
usmiechy i mite swe usposobienie ch
ma dla obcych, to tez coraz wiecej
stychac' slow uznania, szacunku, niemal
mielkienia dla niej, a potepienia dla
Tadzia, za to ze go nigdzie obok niej
niewidza. W teatrze sie obok niej jes
ze nie pokasat - niewadnie nerwy jego
smies' niemoga tej demonstracji pu
blicznej, wiedza ze oczy wszystkich
na niego beda swrocone - a nastalo,
za jej (cho niemozna jej nazwai' Ta
dziemą leżą) jest ciagle tak przefet
mana, ze mieniem czy bylaby dla
niego miejsce. - Mimo, ze on nad

wszelkie moje spodziewanie, sprawił⁵⁶ tyl⁵⁶,
i że ona dotąd trzyma się przynajmniej
bez seen i amantur; to jednak wątpię
żeby to prosto, bo niepodobna być,
wie Tabiumie smięknąć i rozesulić
się - powrócić do dawnych neseń, w
uhee takiej w danu niemiłej kobiety.
Życie takie, dla chęci, byłoby meka
nad siły. An milszy jak grób, ale
taki jakis kiedy, że mnie aż serce się
knie. Chciałabym żeby mężczyźni byli
naprawdę - wszystakim go w chęci i
niekta z nim gdzie na koniec świata,
ta, gdzie by mu było pogodnie, stonę,
spokojnie, ciepło, ale już on chęci^{tego}
mógł mieć niechęć - tak z fu
wadu akubiesności, jak i z panu
du swej natury, swego usposobie
nia, za które nie odpowiadają, bo

się z tem wadzić na niesposób
swoje. - Kwieńcy nam danoszą
że Leseszyńska nicła wzięwszy
1.000 Itr napisał gąs, zabrawszy
kostiumy teatralne, sprzedawszy
mehle swoje, i pożyczone przez Ba
tuchich i Stejfa, zastawiając mies
kanie na saptacune i miastno Itej
po miesie. Opowiadają że uciekła z Ma
chuisziszem z którym oddała ro
mans miata. I to taka miano sa pr.,
radna kobietę. Jak sobie teraz Laria
bez niej i Lukiera poradzi, nie wiem
a bohaterki niema datąd do niej tak
że. - Wypisalam się o wszystkim, ni
mo że przyjeżdżasz sa dni kilka, ale
to list dla chajga, a wiem, że myśli
Wandy z nami. - Lubimian sa 29. Ar
adaje się sprzedanym hedie z ostą.

3) Ostatcznym koncem, może na ciekawie
poczekamy. — W się tyż interesu
stanisławu, to jeżeli będzie mi,
dział jako tak, pewności dla kapi-
tału i jeżeli drudy, mało samodzi-
i obcy wyrzekać będą chętnie,
to stanowczo 10.000 w imieniu jego
zapewnić i zapłacić kam i kiedy
je przysłać. Jeżeli pilno to natych-
miast przysłać możemy, jak tele-
graficznie samemu, ale może
dość czasu będzie po naszym Raku.
Będzie widział, jak się zachowa Tadeusz
Dzięk i czy Włodzimierza nie przy-
stąpiła. By udawano się do niej,
Magdaleny wsiąść Głoszkie, Angi
spłacić ciążące na nim, a potem
wyliczony kapitał odliczać dachu,

dami. Po odebraniu wyłożonego ka-
pitatu, majątek urociły do rąk
może to głupie co piszę, ale z jej ma-
jątkiem i kapitałami leżącymi po-
matce, łatwem by to było bar-
nie niesnaczącem pranie. Staś
nieraz w życiu jej się przystuszył
i brat zawsze jej straż.

Proszę cię Jasie, przynies se saha-
pieniadke na nadchodzący kwartał
bo literalnie bez centa już jestem
i aż pożyczylam od Tasia.

Muzyczny Michał Sskaradek, którego
pierwej sahie Wanda ścierała, jest
do wzięcia od 15 go stycznia, bo
Talia z niego, a on z Talii nie
kontent. Mnie się zdaje, że to

58

dobry chłopak, porządny i pracow-
nisty, tylko może trochę za jawni-
my. Także nie nadaje się do szpie-
gowania, a do Tadeusza przylgnął bardzo.
Jeżeli go chcecie, to saras odpo-
wiedzieć, bo mu się trafia słus-
za do Mieroszewskich.

Do Wandy napiszę osobno, gaj-
nie, tymczasem serdecznie ucie-
kaj ja i upieś odemnie, także
Michasia i Jasia. — Byłam u
Mamy w święta, ale jama Jan,
kama wiedziałam tylko śladaję
już do pawozu, na ulicy. Wydało
mi się bardzo piękna, na jieru-
se spójzenie.

Baŭcie mi zdrani, baŭ mi
zdrów ehtapere dragi, a syektu
do nas przyjeżdżaj. - cżyde uścisnąć
was kasat i powieścić się cie,
szy się bardzo chiecanym, tuym
przyjardem. Ja na ten przyjazd
deszę się jessere kartkiej, ale tro-
huję się już naprzed, że nieśnają,
diesz tu może rozrywki i wytknie-
nia takiego, jakim bym się chodzą-
chciała. Nie przeszkadza u nas, choć ja
się staram, żeby dać smutnym
nie być i niechować zbyt mi-
cześnie, ani smutną - prześmiew-
czość się śmieję i śpiemuję, żeby
cheć mego pana rozruszać. Do
miłowania, ty mój dragi, serdecznie,
Zuzanna Masia

71 ¹⁰⁰ 1895,

58

Isáhu máj dragi!

Byli tu w tej chwili kupujący Lwów,
winnów, a jest ich aż pięcioro, z
dependentem not. Muszkowskiego.
Kiedys dali sadatkę 2.000, przy pod-
pisaniu kontraktu, obowiązując się
wyplacić 20.000, zaś 7.000 chcą
już na sam Lwów, zaciągnąć
pożyczkę banku, i wyplacić resz-
tującą sumę kupna, to jest, 7.000
za pół roku dopiero. — Ale o to
idzie: najprzód czy w ogóle na to
przystać, a jeśli się przystanie, czy
te 7.000 są stać na Lwów
winnowie lub Zakrzówku, czy
cego własnością kupujących, czy
też przystać na wystawienie przez

nich weksli na te 7.000? —

Bardzo się proszę, żeby nie intabulo-
wać, co by im namie sięgnęto koszt
ta i utrudniło zaciąganie pożycz-
ki. — W każdym razie, obciążają
się płacić $4\frac{1}{2}$ procent od tej sumy.
500 zł dla Dzierżawy, przy podpisa-
niam kontraktu, do rąk naszych
mają być stosowane, a już mamy
o nich w kontrakcie niechcący.
— Także te 20.000 które mają być
być wypłacone przy podpisaniu
kontraktu, mają w kasach
Pawiat. Kasy Osiedłości. Za-
pytują, czy mają Kasie Kapitał
wymawie, czy też mogą Kasa
śleskami wypłacić? — Paw. Kasa

60
cesser. Dotąd $4\frac{1}{2}$ procent płaci.

Proszę o twój sdomin i odpowiad
nych. — Wzysmanowsy odpowiad
twój, udziele jej kancelaryi Mus
kowskiego, gdzie meeting tego na,
tychmiast kontrakt wygotuj,
i za twym przyjazdem 19go lub 20go
interes mógłby już być sakoneso
nym. — Jeseli się da, to damiem się
także o sdomin G'ea. —

Wladislaw Paszkowski jutro w Tarnobromie
koncertuje, a w niedzielę pospiesz
nym ~~do Warszawy~~ do Lwowa przy
jeżdża, traktować o gościnie
mystery z Przybylskim. — Kasi
tam palić w fundakach nas
dla niego i przytulcie go przes
nie, tak jak już Wanda obchodziła

a sa c' on wdzięcznym bardzo. —
Możeby się przydał jego współudział
w wiecz. szkole Lubanej.

Tatario Lapaninikau Astramskiego
handlowcami roślanem i wiel.
kimi literami ogłasza — cie kawa
czy to co pomyśle i czy ludzie przy
da, bo od wyjazdu Marka. just
smykłe, mimo dwóch premier tygod
niemo. — Cieszę się, że cię znam
zobaczmy wkrótce ~~od~~ bardzo me
mesaw. a po tym ujęciu jeszcze
smutniej i jęśniej w kół nas.

Władisław ujęcia i Zacharyjasienio.
Bądź mi sbran, nieśkoj od nas
chłopców i babinkę swoją. —

Tuli się do serca twego, *Misia*
Wzięcie spł szara góra — Kapać się będzie w ser

16
1875.
Jasku mój drogi. -
Donoszę ci, że Lisistraty niechcie 29
ho Kórmian chory, a chce być przy
ostatnich próbach i na przedstawieniu.
Kor list mój nie mi nie odpisales, ale
już bez tego się obejść, bo kupujący do
niecierpiący się, że te 7.000 niezapłacone,
saintakulamanami być mają (19.000)
tak sobie życzył wczoraj oświadczył
że całe 29.000 przy podpisaniu kon-
traktu wypłaca i zarazem w ręce na-
sze około 500 zł za odskładzanie
dierżawcy, które my mu 1go kwietnia
przy wypisie z dierżawy wraz z kapi-
jałowem wnosimy. Kapitał ma być
wypłacany książęcom kami praw. Kto
sy przeszedł, bo ojciec o Katarzynie

usnaja te lokaje sa jeuna i ho
vystna. Bar. Kas. Osos. Jtaci 4 1/2 jn.
Kobatki do N. Raku my wszystkie Jtaci
ćmy, sas dochady od N. Raku, już do
nowonahywców naleśeć heba.
Wobec tego, że wszystkie jęmarze oby
zu. wermiemy, i że to w ks. jow. Kas.
Osos. ulokumanie heba, Kontrakt
żadnych niehebie przedstawiać kam,
plikacyi i dlatego cześnoś twaja
juz podpisaniu onego, nieheba
juz niejest. Jajee już teraz nie i ja,
nieja, że Lubninów sprzedat, sbye
nie się więc, że Kontrakt sam już
czytać seche, do czego jessere me,
mae magę Kutarskiego, i do Kuc
kowskiego & Kutarskiego do podpis
sw jajeie. — Diersamey już oficjal

ciastka już nakleto pismem a wylet kien i kapietkoy nożem, co ja kuma
naprawia. Łośa biał. Gancio nieświcie.
Dziś nie ma kapietki kiego zapisania o ofiarach — od Kawi, Ryma i innych
Jednym muśa wiesz o was. Jaki tyne postawiać do was przybywa onoga.

nie wymówiłam i wymiesz się 1 go
 kwietnia bez protestów. Ległarza
 jpramo przesłane w Kontrakcie ak
 marowanym hękie. Tył od Kaw. R.
 już się z Karosny przesłaniem
 wymiast. — Porękaniesnego niech
 mi dać — niemam sseresia do ję
 nieży. — Kuzony od listow
 naj soslady edigte i kot. wziat je
 do smiany. Jeden list mylosama
 no, więc się inny kapi. Losy ję
 ratam sa rak eaty — saden nie
 myszet jwóz losu miasta stani
 stamama — jutro się daniem jak
 stem wresy staja. —
 Ma się rozumieć, że malatahym
 bys tu był podzas gadzisanio Kan

Siatka ję
 napam
 niek
 ta
 "

traktu, ale to w skutek jak się
staje statutowanem ostatecznie he
die, a najpóźniej w Poniedziałek,
a ty w Poniedziałek masz w Pse
myśln posiedzenie, bo tu sąmasse
nie przyszło do ajea, a jakim
chciało sięhys przyjechał na Lisistr
te - zabawił się trochę, rozemnat
odjechał - niechciało hym sięhys
przyjechać na nudy bez mieszki
potrzeby, utracił możność przyjecha
nia dla rozrywkii i dla zabawy
oprócz nam i Tawieniu nabości. -
Zapomnieli kasę spłacić i nabo
po nas pierwszy od wyjazdu M
jewskiej, ale bo też grane są kan
certami. - Nie tu sresztą nam ego
- Dalka ciągle tak samo jak przy tubie
usposobiona - na Kleparzu nie była w
Waw. Rakn. - W lesy prawnie zawsze abaje

25 1895
1

63

Jasiek mój drogi!

Posetam ci papier jakis z polecenia
ojca i sara sem donosze, że mamy się
wszystyś miezle i że nie nowego ani
złego ani dobrego nie rasstie temu dnia
mów. - Tędy wyjeżdżat na dwa dni,
z kolei wprost poszedł we Włochy
do teatru i siedzi tam ciągle z wyjątkiem
kiedy kawalka noc. do domu opiesz
w noc nie sariet. - Ca pierwsze
trzy przedstawienia Lisistraty miejsca
wykupiane - my na Brwartek sa
mówiliśmy losz, bo Wanda donosi
ta, że we Brwartek nawi. przyjeżdż
- Powied Wannie, że na Garnear-
skiej byłam, z Mamą mówiłam, i

ta zgadza się już na jądze Jasi
z linką do Łakupanego. Racie
się tu już nie będzie młogo. —

Josia na Piątek rano, gotowa być
do jądzy. Droga do Krakowa
nie zaszkodzi jej. —

Jadzia nie udrzalam od 12 tu
dnia. Długo rozmawiałam z nim
przez telefon (umiem już dość
nale) prosiła by przyszedł w
tych dniach na obiad, ale nie
nie wskazałam. — Z głosu mój
kuję i odpowiedział łakuniec
nych, że czegoś sty okrutnie.
Kiemam spieszę o esem już
ko dopiero co do Wandy już

satam, nice tylko usciśnienia
 mam pisetam. liessę się, że
 cię zobaczyć, ale saram iśm
 e, bo to gdzie tylko chmiał,
 a ja tak. Bądź mi sdrów —
 Kochaj swą Musię



7/2 1895.

65

Jasiku mój drogi!

Twojem niedomaganiem bardzo
jestem samiepokujana, ale z drugiej
strony kontenta jestem, że jesteś w
Lakapanem, zdala od wszelkich prac
i nudziarstw i rzeczy co cię irytują.
Chciałabym, żebyś tam został jak
najdłużej, chociaż do końca Marca,
a już przeciw jeździe do Wiednia sta-
nowczo stawiam veto, niech sobie
jedzie kto inny, tylko zawczasu
usiłuj, że z powodu niezdrania
jechać nie możesz. Mój chłopczek dro-
gi, mój stannusku serdeczny, pro-
szę, nie jeźdź do Wiednia gdzie takie
wielkie i przeciągi, a zostań w Lak-
panem, jak będziesz mógł najdłużej.

Ja cię przecie rzadko kiedy o co
proszę, a proszę cię teraz bardzo usilnie
— nie jedź do Wiednia, zostań w Łokajach,
nem, odpocznij, wydobądź napowrót.
Mnie przecieku sobie, bo tak się cię
szękam, że snów cię sebać, ale wolę
nie widzieć cię, a widzieć że jesteś zdrowy,
że ci dobrze, swobodnie, że odpoczywasz.
— Odpowiedz mi choć kilkanaście słów
jak zdecydujesz się zrobić, niech ja prze-
cie o tobie, wiem co wprost od ciebie
Józefi zastajesz tam trochę dłużej, to
odebrawszy o tem wiadomość, przysła-
ci ci szasz dobrego alkoholu, polecane-
go ci, w formie koniaku. — A może
jeszcze pragniesz czego, np. jakich
pism lub książek, a może pieniądze
czy ci potrzeba z pomocą tej mo-
szości, to przysłanę, tylko

miej spokojną głowę i uszywaj sobie
 swoje nienie, które dla ciebie stało
 się konieczną kuracją. — Kieniem
 co tam na to wszystko mówi twój
 babina. Pewno sobie pulecie do
 ciebie, a być może, by jej droga
 nie zaszkodziła. Michasiowi także
 dobrze być by mogło w Takapanem,
 gdyż nie ta droga. Jasiu nie miał
 nam tutaj mogły się przytężyć.
 Kieniem co o myślebie abaje,
 tego tylko przedewszystkiem pro-
 szę do Ciebie nie jechać i
 w Takapanem jak najtężej po-
 zostać. — U nas nic nowego
 wszystko tak samo jak u was.
 Bądź mi zdrow, a odpisz mi zaraz

w kilku stowach, a ajiss sresera
a supetna prawda. —
Tali cię i piesci, kuchajaca cię
Musiaj

Linke i Josie posdrów ademie
Pakten' się Marcinom Kessyehim
jak ich sohaesysz. Macieja
starego i Wajnaeskę i całe
posdrów Zakupane. Gdyby
mogła, to chciała bym wnieść
Zakupane w simie. Najiss
jak tam teraz. —

Widzę że darownie czekam, choć na pro-
ślow o takie, ad ciebie wprost. Mnie
listu mego nie odchrates, bo był bez
numeru i na adresie byłko Lokopane
co może nie było wystawiającem.
Dziś ad Kasi adres bliższy dostatał.
Pytałam się ciele, czy nie potrzebujes
tam czego, odpowiedział że mi choć teraz
a szeserze, jak się okazuje i czego by
ci potrzeba. Wamba podobno a włoż
ci się wystawia, niegmiwaj się na ma-
sz to porządnie się, bo ona cię po-
nad wszystko w świecie Kocha, i tak
do jest gory ty adrian niejesteś, szko-
lisz sobie. Sied tam jak możesz naj-
dłuż, prośnij, odpowiadaj, a nie raz
się swoim słupku najzysze, boaj a
ciś ciele jeżeli eata swą gramatkę do

poza ka. przynajmniej takiem sercem jakim jest teraz. - Powiedz ty mi o
tym, co ci się chce. - Powiedz mi o tym, co ci się chce. - Powiedz mi o tym, co ci się chce.
Starej przecie i my starszy należą,
my - Kochani. Głębokośmy mogli, to
chcieliśmy chcieć z Wambą pojecha-
ty do ciebie, ale dla niej i Michaś
judyta ta nie była by może teraz
sąpnie bezprawną, a ja oświ-
tego się nie a nie niejestem a si-
ni co ja i ciotki objechać niemogę.
Przepraszam cię jaśdo do Łaka
panego - sankam - może by to
możelne było, ale stanowczo admi-
nit. - Ejcie teraz mnie jest dalsz
juzadem tego sima, ale wyjas-
nao potulnie, na miaby się teraz
niezdat, ho teraz tam z mnie
posese jak w Krakowie, co się
odmieniło na smieci. - Tawo też
jakiś czas dłuższy, niechcimy

Butsnee
 a
 11
 12
 13
 14
 15
 16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100

go wcale. Prad tożema dżanami
 mato mi się zastai go, rano w domu
 chemuglam mycia gniazda pranie, ta
 żadno stano, chuc staratam, się
 dozhmurzyc go, resmieszy do,
 piero jak mi apuniediatam o
 talie, twajem sastanin w tako,
 panem, twajem mieshanin, prz
 moait i rozpytywat się. prz
 tersku, przesemier, Iżaj mi
 się, se w nasie gylhys tego sas
 dat, to by nawet gulan przycchac
 do ciebie, chuc mies jak by mi to
 nietatwa przysło. Iżake, ad tresz
 tygodni nie sarznieć niemożna, tak
 w postepowaniu w ahee meża, jak
 i w ahee nas, swiata i innych ludzi,
 ubhy to twato jak najotuszej - teraz,
 to nawet siurę się esasem jej cierzchni

Żeby to można wiedzieć, w utasieniu
myśli i czego pragnie ten Tadeusz. —
Siostrata nimie Krystyki, Josze Kassę raki,
jutro swaje się fme przedstawienie. — Flor
de Jusse, przez Sarneckiego przedstawio
ne z Benenati Orzeszkowej, nad wszel
kie spudiewanie dobre i miłe. — Cota
Orzeszkowa siostrata, przedstawione se
specjesnie, sceniczna, i piętyzmem Ma
diela — sama piękność nieustrascona. Wy
staniene starannie bardzo, nies litemy
kier, ishy rasesiankum szlacheckich
guet względem dekoracji i spudstam fu
Tadeuszem wstawane. Uprali przesmyg
nie, seregulniej Trajzszynowa, Siemasz
kuma, Lubki. — Padawno ma być gra
na Króluma Gjinja Taleskiego.
Krakum hani się bardzo, w tak sma
nem tematystrine. Wesoły był hal guet
Baranami i w Błosawskich na guet
carstkiej. Ciaci spać nie dali, jeszde ma
cala fu krymiesej. Ciacia mly dobre, ale
białko bardzo dusza cawse. — Zasa lepiej
cukru mniej, reka goi się, gangrendo aghat,

23 1895.
2

68

Jaśku mój drogi!

Od kilku dni już, zbieram się pisać do Ciebie, ale chwilę spóźnijnej do tego znaleźć niemożę, bo u nas bieda znana jeszcze większa niż zwykle. Walus jest chory od tygodnia na zapalenie stawów i leży. Z powodu karnawału żadnego innego służącego do zastępowania znaleźć niemożę, a i nie bardzo szukam, bo wiesz jak biega każda nasza osoba demeruje. - Głowa z powodu sinicy znacznie jest gorzej, chociaż ta sinica piękna i lekka w tym roku; miał tylko ostreży rasy doehubrit do 16 st. R. tylko śniegu mnóstwo napadło. Od dwóch dni tak z kórkami jego niebacznie, że leży w łóżku, przytem usposobienie tchawgijskie z przed rakm-gtów grabany, jeżacy, zdaje mu się że jest rający „kiedy się to skunery” i „jeszcze się” ciągle prątarza, w nocy me sji tylko płacz i cichu. Smutno mi bardzo i smieszna snanu jestem - ale ty się nie niepokój, bo

Witasimie nie niema groźnego, ani niebez-
piecznego. Passkowski chadzi, teraz się go
Witasimie spudiewam - ale apóć olejku rybi-
nawego, tak jak wszyscy doktoranie nie
nie radzi ani przejsimie, bo nie niemie
tak jak i Denky, zresztą on przyjaer,
niemosei smaję, energicznym ani badającym
ducha, ani dobrze wpływającym na chorego
nie jest. - Chciałam śełyśmy wyjechać gdzie
teraz, choćby do Ithkarsji, by smiesną przy-
spieszyć ajem, ale on dotąd słyszeć o tem
nie chce i punitarsar, „dajcie mi tu umierać”.
Jakoby się dale, a przysło lepsze usposobienie
to wyjeździemy na kilka tygodni, ale teraz
mamy o tem być niemożę. Jajoki ajem znów
lepiej niechadzie. - Karolcia Driedus jest tu
o trzech dni, a Wtadzio Passki. Jais namo przy-
jechał. Przyjemniej z nim i weselej, ale wale
choroby Walentego, rakały jeszcze więcej.
Wtadzio wo Luanie już żadnych widoków
dalszych niemiast, a to jest Bandrawski.

teraz pierwszorzędny Wagnerski śpiewak,
który cudownem prawie jest zjawiskiem; pa-
miętałem go jeszcze lat kilka temu w operetce
Lmannskiej. Zobaczysz co się to z niego sta-
ło na niemieckich scenach, jak szalone
progiły postępy i jaką zdobył sobie karierę
(30.000 Mar. liwre rocz. na Frankfurckiej
scenie) powstał do braterstwa jego prof.
Bambrowskich w celu sądzącego imfor-
macji - dziś wraz z Władkiem Paszk, które
go jak się pokazało jest kolegą z gimnazjum
w Łanopolu, był u mnie, wszystko opow-
iedział i Władko z jego listami i informa-
cjami pojedzie do Berlina studiować operę
po niemiecku, a za kilka miesięcy, an-
gus, rzesy do sądzącym nadzie-
stale. - Bardzo się cieszę z tego obrotu re-
czy, bo Bambr. próżni i moralna ju-
mów, wiele teraz snący. - Mistrz-
ski i Mysuga, nieśmiałe już nim
i rokosz słuchac. - W drodze pamięta-

3,
v
i
ie
e
r,
n
go
ie
ay
"
ie
2
m
m
ry
ke

ma, Flannele przedstawia Tadiu. —
Tadiu tak samo jak przy tobie, Tadiu
ka wciąż bez zawstęganie, on ciągle
jak z ludu, na chwały ani kolacje nie przy
chodzi, wraca już no w nocy — u nas nie
był jak wtedy przy tobie, tylko go rano
na krup, stapałam parę razy i przy
najmniej popatrzyłam się trochę. — Ka
ganearskiej srami teraz dosyć, tylko Ka
sior miserna i niedomagata przez im
parę. — Ze Luawa. Właż, śmiesz się
pragniesz? Dziaj, że twoja trójka adama
teraz zupełnie. Przed kilku dniami Wanda
jakieś samopit głuny miała, na co wstała
nie nalesła Karolcia i trochę się o nią
bata, ale to minęło do drugiego dnia i już
zupełnie jest adama — podobno coś się
sintumata, czy amaryta, ale to minęło.
My ahie z Wandą, głównie tylko o tem był
teraz myślimy, o najgoręcej pragniemy, że
był ty tem, w zakochanem, odpowiedział
byś jak najtwardsz, skoro tak stężył się
okolicznosci, że to teraz możesz mi
nie, bo me cie bata mesznie me
wzyna. Aręsta, wspanie naprasz mi

1 1895.

3

71

Włoczek mój drogi, kochany!

Musiś już wiedzieć z Dzienników o tryumfie Tadeusza, w skutku już każdego względem świetnego przedstawienia Flanusi (Hamel). Reżyserowaniem to w zupełności przeszedł Tadeusz. Przez dwa tygodnie męczył się i wszystkich w teatrze, ale nie daremnie, bo nie było żadnego ruchu prawnie, żadnego słowa ani efektu chybianego. Biegał podobno w kątach sceny, i do piwnicy i na strych dla dopilnowania świetlnych i maszyneryjnych efektów w scenach szawist, ale też w zupełności uładował się. Podczas powstania Flanusi był w tłumie i sam komenderował ich ruchami i chorałnemi wykrywkami — Meiningerzy lepiejby nie potrafili, toteż doczekał się tego że po symfonicznym kurtynie, oklaskami mełhyt kancar i motano z łos i partem „dyrektor-reżyser” ale on się nie porządkował. Zdalka zapomniałszy o wszystkim promieniata, i przyswitała go stany! „Lepiej

niż w Bunku, przez co zarachita sahię w
niego na jadesikwe spujżenie i serdeczny
usięsk ręki. — 2. go. Kis' urodzim, Mi,
chasio waszego, daj Boże by za lat 10 ser,
co wasze na jego widok wskieraty łuma
i radości, daj Boże by mam sausse
był jwiecha, nigdy ciężkiem strapieniem.
Pestatum mu weseraj ut nas i Berhei
z Kumpierej, księsek jare / Padroz bez
jieniepy, jowisatki grimma, bajki Ja
chanisera, spieny hist. Kiemeenieser.
Co ma, to adesse do smiany. — Także
gę tuwarsyska, Padroz na wystawę Sma
ska" i judetko sakutaw w jetych
mundurach. — Jas, śehy mu niehyt
smutno dostat małe judetko sakutaw
i śak japonskich jare ahyłwa.
Te śahy jiosera, są z waty, hardo-smis₂
ne i łanie — jw 15 cent. — U Tarkim
weseraj hytam w futudnie i jessere
Tarkim zastatam. Był osymieny, jogni,

ny, rozmowny; ktoś sa to snam²² as
pomarańczowy - sda się go obrachunk
Kusztu Flannele i Lisistraty, do której
go obrachunka przysięgał go Eusta-
chy. Miasto ma płacić jeno 5. ¹⁰⁰⁰ r^u
a na to niema pieniędzy. Tak mówi
Dalka, czy prawda, niemiem, ka się
rozumieć że ~~gdy~~ o tem niemamy wie-
dzieć. Imięsany jest niesmiernie, nama-
niałam go wesnąć się by sobie chacie kil-
ko dni odpocząć, myśliszając jeśli moż-
na. Takujane namaniałam, ale on ^{na} mówi
że przedkieruje do Berlina lub Pa-
ryża pójść, aha, aha, jak wyplamiaz-
nawo sstuki, nauczył się i o smutku.
Dalka utrzymuje, że jeśli pójść to
nie sam i to tem wszystkiem pój-
ta cała moja radość i duma a Flannele
smutniej mi snam i ciemniej. - Pojechał
mój, teraz jest wiadomości że ty odpoczniesz
jesteś i że będziesz się na Turcję odpoczniesz

w Zakopanem. — tylko to bezsensowne ^{mnie}
martwi, choć ja snam się o tem dłużej.
Ciężki, któryś, takie publicznie sygnety, post
tam ci, ale wsłuchaniem nauce na at
gam cię, że waniem i chorobie nerwów
ruch jest potrzebny, ale nie przemęcanie
się. Długość ruchu, posunięty do smęcenia
miękkiego, anemii i rozdrażnienie nerwów
przewlekłe. Przez spanie spokojnie sa,
chować się trzeba, można się nawet traci
nudzie. Dla mnie dobrym środkiem na sen
jest passjans np, lub machinalna jakaś ra
hota inna. — Sucharków i tym podobnych
rodzik życia, przysłał ci snam może tak
hym ci chciała czasem dogadzić, czasem erakie
przejemność. Czy czytajesz Flannell? ślisz
na to rzecz według mnie i na senie pu
tęjęne czyni wrażenie. — tłumaczenie, po
najmniejszej ślisko. — Trąsawna i ślisko
ki grały bardzo pięknie — Zamarłki jak
aniut śmierci był przeżył. — niektóre
aniutki takie były małe jak was Jas, na
wet się mniejszym jeden wydawał.

73
A ty przez parę dni był gorzej a nawet
gorszej mnie przestraszył jednej nocy
chudziwszy się z wielkim kulom w kory
rach, pramiej tużatce i ramieniu, gwał-
townym z cieżymieniem, drżeniem. W
dusze podejrzewał że to groźba parali-
żu ho naszejże palcami munit! „Jeszcze
mógł ruszać.” Co rozcieranie, masaż
nie cieżymienie aleśto, a w parę godzin
i był ustat — usnat — a chudziwszy się
już o mierzem mieniediat, a ja mu nie
nie przypomniałam. — Teraz poruczył
do smyktego smego, mialomego i stann
liatka trzyma się. — Liatka jutro je-
dzie do Wiednia z Haną do Lorenza,
ho taka była umowa. — Władko Pas-
kiewicz jedzie do Berlina, studiować afery
Wagnerowskie i inne po- mienieckie.
Bandrowski listy i informacje lat, m
Russellkie, a Bandrowski spienak jest
teraz gumagar w masykce emiccie.

Kawaler Dierz jest jesse, przyjechał
tu w tygodniu jej ma na dzień jeden, a
za tydzień wyjechał - ona do Bayanania,
on do Zembia. Halka Krasnopolka
ma niby pryncesa przyjechać do Gmarna.
Mogłaby być może, było, żeby tam z Wandą
spotkała Macieja Muraj. - Teraz już
małżeństwo - a przeżył się sobie jej
letem w czasie i Reformę z Białką.
Może ci przystać Kordine Patamiecki
cho już jest, ponieważ. - Za list
twój Bóg ci sypiać - może mnie jeszcze
nieścisysz jakimś słowem o sobie
(Bóg z tego). Rozbiera siostry Wandy
patują się i piessosa, i tula, i kocha
ja ze wszystkich sił smierci

Rozdanie

Wszystko wymieniłem tożeka było

13
Włoch i Turków na infusie, która kusiłam
Włochu chowy na reumatyzm w oknach, aże na dnie
Kaj mi oświadczył, że nie chce iść, bo nie chce
Kaj mi oświadczył, że nie chce iść, bo nie chce

44

Moja Staruszkę drągi.
Cudnie chce pisać do ciebie, a nigdy spo-
kojnej chwili znaleźć niemało. Imięciana
jestem, nad wyraz wszelki, nagi mnie bola,
szerególniej lewa, ale chadzić i tak trzeba.
Flama jest w nas na Kleparzu, Tawramie
choje, pojechali przedwczoraj wieczór do War-
szawy na pogrzeb, bo umarł pan Katarbin,
ski ojciec, zdaje się nagle, bo o większej niż
amylke choroby, przeto mamy nie było.
Dalka pojechata przedwczoraj rano, ale z Jo-
zefami i Eustachym, ale nie puszczano jej ni-
mo pokasania telegramu o śmierci Janusza
iego, bo paszport jej nie miał wisi. Doniosła
o tem telegramem, więc eady przedwczoraj
szy dzień wchiliłmy choje z Tadiem starania
in otrzymał w polcei, że napisano ja do jego
paszportu, którego wiza była dobra, ja zas
dostałam od Bylickiego Dr. list do Massana
poliujnego naczelnika stacji na Granicy, a kto

rym Bylicki w dobrym jest stosunku i z najim
ci. a sej w. Dalka do Krak. wróciła, jej sta
wa dy i Ladio, czekaliśmy już na kole, a o jej
abaje do Warszawy, pojechali. Może Bóg da,
że ich to nieszczęście i wspólna jarda chłi
ry do siebie, tylko abaniam się przysięgi
jaka, w obec Ladia sąjmie rakina Dalki.
a bardzo o to wszystko jestem niespokojna.
Kopranie trochę, lub ostatecznie sepsie
się wszystko może. Może jednak, w obec
trupa ojca, którego nigdy Ladiani próżno
go nie pominie, stama i do sądy wszyst
kich sachcat, milosie będą. — Stama z
wa, Dalka wróciła z nią w Sakatę z Th.
nia od Lorenza, którego z Jani kuracy
bardzo był kontent i pominie se sa
kwartat, zapewne zupełne zdjęcie będzie
gła te maszyny, i zastąpić inną, zapewne
taka, jaka ty miałeś do chudzenia, a może na
met sabnej nie będzie potrzeba i będzie „alles
fertig.“ — Był tu przez trzy dni Stam. Diet
którem w sprawie najskuteczniej kariery Lesig
miał interes do kamendującego. Był tak,

75.
to i jest jeszcze nawet, Edmund Diederichs
który na jarmarku tutejszy przyniósł
kanie na sprzedaż, dwa przesłane, arabskie
knie. - Byli abyś w teatrze
na Harnsi. Stan. podobno się bardzo,
ale Edm. po pierwszej części niekt. smu-
dowsy się i powiedział, że taki teatr w
każdym szpitalu można mieć. To dopiero
gł... Kanaryjki Kosię grono w Sahotę
teatr był pełnienki i wszyscy grali na
Komicie, z wyjątkiem samej Kanaryjki
Siemass Kuma) której ośło złała w jej my-
Khanin. - Hofmanka, Wajnuńska i Ka-
minski, doskonale stworzyli typy.
Posłałam ci kilka gatunków cygar na pro-
bę, danieś mi adwokatów poesta, które
ci najbardziej dogadają i czy dogadają w
ogóle, bo przystałabym wskazanym prze-
ciebie, więcej. - Posłałam także Rodziny
Botanickich, myśląc że ten przystaje
i przyjemność wszystkim, zechcie, tym
czasem dawałam się poznać ze Wanda

mał Róży. Jakiś i że ja już przestem czytać
książki wszystkie w Bibliotece. W Warszawie. Jeżeli tak
jest, to adreśuj mi naprowadź — chyba że
możesz ochcieś uszczególnić tem i adwizować
się, smiej gospodyni. — Halka wczoraj
wzrost se, Lwowa przyjechała. Zostawiła mamę
i chłopców zranionych, mami tylko, że Michaś
szły chudy i bledny. Jeden dzień leżał przy
Halkę, bo kaszał, a że kachłusz prany, więc
Wanda się bała, ale nie mu nie jest. Dla jej
ma Halkę. że Anuż me Lwowie nie została.
z Wandą. — Pani Abramowicz adaje się miała, influenę
ale wczoraj już wychadła. Tasia jakaś miserna.
Wtorek. Pasaż. przyjechał do Berlina, studiować ope-
ry Wagnerowskie i niemieckim języka się doskonal-
nie. Miałam już list od niego. Ma miosz kamie, był
w agenta z listem od Bandrowskiego, i ma już z
jego ręki korepetytora, ale „żeńskiego i wcale
nie szpetnego” co mi się nie podobaba. — Gdzie jest
teraz cukierni rano już skłanki mały gorzki
(kucharek był to za mało) i uważam że mu to bardzo
stary, jak nie dotąd. Funkcje żółtka adhy-
ja, się porządnie, w miarę, bez przyszerzenia. Wi-
dośnie wpływa to na zdrowie i na jego
sposobienie i pamięć. Lektura jestem jak go
znajdziesz za widzeniem — mnie się wydaje, że jest

16
3 1895.

76

Jasiku mój dragi!

Pojutrze wrodiny twaje, poselamy
ci niego ojciec uscisimen, cygar truche,
sucharków i bombelasska, to jest sega,
reko na stat, podamy do tego co ma oj-
ciec, a który jest ulubionym jego sprze-
tem ochwzeronym bombelasskiem. Samemu
swój segarek tak bardzo lubi, nie-
possest i takie taki sam kupit.
Dzie doskonale ten ojciec, a tak ci,
cho, że ci zdrowej dystyngacji przy-
ruchcie robić niechcisz, ani do sm-
przeszkadzać. — W się tyery życie
to przedewszystkiem zdrowia dobre-
go i przyjemnego życia ci życzymy.
Kiech nam Jasik nasz pogodnym
i wesatym będzie. — Bisalam do
ciebie przez dwana dniami, nie-
nie

wiele mam do Janiesienia, chyba,
to, że Tadiw wczoraj rano jechał
z Warszawy. Był u nas grubas
chudny, ale nie nie jadt i janie
nie niemónit, myślenie smiesz-
nym był bardzo. Dziś rano ale,
statem my Hanie. Poźniej była
tam Kar. Dz i mówita że jej się
Hania chwahała, że całe rano z
Tatusiem siebiata i Tatus bardzo
był dobry. — Dajeno o Lej Dziś z
damm wyszedł — na moją prośbę
najprzód się udał do spec. myśli-
teygara dla ciebie. — Hanie Hategu
superme z Kłeparsa myślałam
że influenza zagnieżdżita się
u nas. Wtorek, Kucharski a od
wczoraj ja się mię zahaniam

i s dunn niewychadę. W nocy
silną miałam gorączkę, ⁷⁷per-
heraję katar, kół w koscia-
chle niepotrzebujesz się me-
ję, nie mi niechcie- le-
mi już jak wczoraj nie-
i w nocy. — W tej chwili
my, do list miałam ~~ab-~~
sa, tylko ten listu Wandy tra-
che smutny. Gdybym mogła
tu przejechać bym nie-
by taka sama, jak nigdy jes-
ce nie była, w smyśle kłus-
z jej ręką bywa. Karol-
cia może tam sa parę dni
hebie, a jest bardzo jesienną
i miła.

Badź mi zdrow a napisz
kiedy staniesz - dam ci czy przez
Kraśnik wracać będziesz i kie-
dy? w Marcu jeszcze czy już w
Kwietniu przed samymi świętami?
Siostry, zdrowo. A czy byłeś w Ko-
szycach? przecież komiesznie jechał
mnieś tam być. Pani Potocka z
Rymanowa także taka dobra by-
ła dla nas i Wandy w Rymanowie.
Bóg z Taką. Kuchaj swa

2 Mnie
ojciec chciał się przyjechać, ale spł,
a mnie pilno list napisać, przy-
mij więc chęć za synów. Długo po-
chmurno, mgliście, więc ojciec więcej będzie

Jaśku mój dragi,

Obaj z ojcem mamy indy-
fer. Ojciec leży od trzech dni
już przez cały czas chorujący po-
klamam się tylko, bo leżąc
niemogę - ale mnie już już
lepiej, gorzka spała.

Dzięki wesołej wiośnie, har-
do jest biedna, dobrze się wio-
sła, bo mi przynajmniej ulżyła
trochę i niepakuj o Hame.
Wiemogłam się z powodu cho-
rąhy dość dobrze nią opiekować
a rozmaite choroby w miesie-

mam szukać pomocy, żeby
Paniach tuja i
mnie

Janja, wiec w ciaglym stra-
 chu bylam o niej, choc Tarjo-
 wien ja widywal, czasem i dwa
 razy dziennie. — Tarjo jest prze-
 razajaco mierzny, smutny i
 jesz nic niemoze. Dalka muni-
 so w Warszawie jawnie i sam sie
 temu Dimit, mowiace, „Ze bym
 do Wielieski pojechal to jem
 a w Krakowie niemoze”. Bar-
 do jest zle z jego zdaniem i nerwa-
 mi, admiary, smiany miejsca, oto-
 czenia, wyjazdu gdzie hadz mu
 treba, choc na parę tygodni, ale
 nie samemu i nie z B. —
 Bylahy na to rada, i chydnam by

wam z tem dobrze bylo - to jest
zehy samist siebiec az do smigt
w Zakupanem, tu przyjechali, i
zehy sie obydwa chue nas dwa ⁷⁸
tygodnie w smiat mylecieli, pil
nijsze i ratujze jeden drugiego.
Wiem, zehy wam to bardzo dobrze
swieto, ~~ma~~ i nie ekawisateli tym
sie tego ze dwóch chorych nasen
jesie. Przekonana jestem ze
podroz wrociateli wam dobry
humor i sen i zehy wam ze
suka doskonale bylo. Pomysl
o tem i ratuj go, ratujze tak
ze sam siebie. Do Zakupanego
on jechać nie chce, pojechali
najchietniej do Berlina i Paryża

widzieć nowe sztuki. Pókras
wstąpił. Zakupane zbraniem nie
będzie. — Do tego co myślisz w Zaku-
panem, jakym dawać — i takie i
jemu jarzę hym ustatuła; a na cze-
monje i śadne wsłedy nie czas,
gdzie chodzi, o zdrowie, możność
kalszej pracy, życie moje. Tutaj
niesserególnie, ale z nim gorzej,
jest to pranie taki sam stan
jak wtedy gdyśmy go uwyżsili i gdzie
takie ustatuwała go jednoraz i
zmiana. — Takieśmy kielne alie
z Tatka, znikaj rady, pomocy, a
widzimy że ginie i nie poradzić
nie możemy, co pamięć co myślisz
odwrótnej postaci. — By to tak nie
możliwe do myślania? Kiegnie
waj się że i spakty mogą — ale gdzie ja

26 1895.
3

80

Jasno mój dragi!

Nie mi nie odpisyjess — uważasz
pewno mój projekt za niemożliwy
i odesyłaście już pewno —
jest w tej chwili niemożliwym,
bo przyjechała w Piątek B.
wice on już teraz nie ruszy
się, alho tylko z nią. — To dam
juz trzy dni nieuraca wcale.
Zgubisz się przed każdym względem,
tanie, przepada, a rady na to
niema. — Iwalka harbu jest
hiedna, ale jej teraz glownie
a to idzie, żeby go ratować
jakimkolwiek bądź sposobem,

ratować fizycznie, moralnie
materiałnie! — W tych okolicz-
nościach, wazęję się będą mu-
sieli. Ktoś wie? może sepe-
racja ludzkości dałaby, choć
miał — czy ja już wiem —
— ja nie wiem — to tylko
wiem, że mi już tak źle i smut-
no, jak gorzej być nie może.
Mogłabym sobie stusnie teraz
sapiemac znana piosnkę:
"W którą tylko spojrzę stronę."
"Wśród sie szeregów me szissersane"
gdym nie jeden punkt światłany
— listy Wandy, myśl o niej i dzieciach
waszych. — choć i ona kiedyś tak se

sturhmana, miespa kajna o ciele
 - Gogaperka u ajca od mesaraj
 apalta, tytko jesere kassle moeno
 i ostakivny, ja, tem samem sie schua
 le. Kiemiem kiedy nam myjsie he
 sie malno, o tem karkiej myjsie kai
 djere moze jutro ustanie, ja,
 mehtentam sie weale i dlatego
 sie moze duszej rukase miedama
 garne, — lietha jednaka dabrę
 i karzynka pieniska ma carkę.
 Zehys chaci najiziat stow pare
 i chuc jakim dabręm stamem
 Musie zapiescit, paciessyt.
 Tu milgac ss karohna, miespa

mo — a tam co się dzieje?
admiral czy niema? —
A jak z twoim zdrowiem?
Bardziej mi zdrowe. Czy alektra,
też cygara? czy dobre? czy ale
braters i te drugie paczki?
Daj smak życia. — egipty
nie niemam od tygrysa —
brzydko habina. —

Bardziej zdrowe. Głównie się
po głowie i tu się do ciebie

Musi

$\frac{21}{4}$ 1895.

82

Jasień mój drogi !

2 Posetam jakiś papier z polecenia
ojca i przy tej okazji donoszę, że
ojciec smutny jest lepiej pod wzglę-
dem pamięci i usposobienia, tylko
ręka prawa stale cierpi. Jutro
meszę Paszkowskiego, trzeba prze-
cie w na to radzić, ale on teraz
tak jest zmęczony, że mata z nie-
go pociecha - może do innego
pójść lepiej trzeba. —

Halka Głażewska zachorowała
po odjeździe ojca którego był w
Zakopanem w świąta, na zapalenie

otrsewniej. Nikogo bliższego przy
niej niema. Telegrafowałam weso-
ra i otrzymałam odpowiedź od Lin-
ku: „Stan beznadziejny, jutro
operacja, nikogo niema, tele-
grafowałam ju Testenhurgowa.”
Dziś mi do niej depeszowano:
„moge jutro być.” — Dziś znowu
telegrafowałam i w tej chwili
otrzymałam odpowiedź: „choriej
dziś gorzej, Chalińskiego dotąd
niema. Siostra brat przyje-
chali, ciec w drodze!” —

— Także Dziś był u nas z
jutrońej godziny, Flama też była.

Dziś wieczór jedzie do Warszawy
we Włoczek wraca. — 83

Byliśmy w Piątek na Głównym
teatrze był w większej potani^{ej}
pusty — grano bardzo dobrze,
solski spalił znałomicie
Epsteina. Drugi i 3 ci akt
doskonale — ostatni stały ^{były}
przewlekłosci wiecie, są dłu^{go}
gadania — ale zawsze jest
interesująca choć mienita,
— Ciotka dobrze się trzyma.
Dzianka mierna. —

Pani Abramowicz trochę nierob-
na była, ale już lepiej. Hasia
poesima cwidien w ciatki przy-
chodzi z fiatkami. — Książki
dotąd znaleźć niemożna.
— 3.000 adelnatam — czy
jeszcze 1.000 będzie później
doniesie. —

Patuje was wszystkich
zwarga Kochająca was

Musia —

26 / 1895.
4

89

Jasień mój drogi!

Nie odpisałam natychmiast na twój list, bo równocześnie odebrałam przez ciebie list od Wandy, niefortunnie ~~nie~~ uspokoiłam odebrawszy twój list, wstałam się natychmiast na Garncarską i tam ułożyliśmy się pani Abramowicz, zaraz po tym my jedzie do Luowa, wyrzekając się samie, wcześniej jazdy do Wiednia, Kasię zaś jeszcze tam w tym tygodniu jeszcze, ślub była Wandzie pomagać w domu i przy dziełach chudoba z niemi lub Wandą na spacer etc. Kasię miała zostać w takim razie jeżeli Linka i Jasia teraz z Takajanego do Luowa nie przyjadą, tak jak o tym przed tygodniem pisały. Breha właśnie p. Abram. na list od nich i według ich odpowiedzi zastanawia się z myśladom Kasi i samim.

Wszystko się to mykło w najbliższym czasie i w każdym razie, niechaj każdy do Wandy pojedzie — bo się za tydzień spóźnia, to niechaj pojedzie wzajemnie. Nie pozwólcie teraz, no, cować w jednym pokąju.

Co się týczy tego 1.000 zł, to tylko dla
tego o niego zapytawałam, że mam
reka twoja zapisaną notatkę, na której
stoi: "Styczeń 3.000. - Kwiecień 6.000. - Lipiec
3.000. - Październik 6.000." - Kiedy sa
tem, żebyś mi ten 1.000 miał przysłać
Kwieceznie - a żebyś się bez niego potrafił
zbić, ale zawsze wiedzieć musiałam
go gdzie miała, czyli też nie. - Wzi
go na uregulowanie rachunku Kubali

lub należącej się z kamienicy podat,
kawa, wreszcie miem dalsze, że tam tak
pieniądze potrzebne, ale niechaj żeby u
się sławato, że o tym 1.000 wspomni,
natam bez podstawienie — otrzymawszy
od Lebaka najprzód 2.000 a później
od ciebie 3.000.

[illegible]

jego życiem, o tem na co przystaje
lub nie przystaje — co mu się podoba lub
przeciwie — ale po nad to nie. Mając
sankcję jego, powiedzenie „rób tak lub
tak,” albo przynajmniej: „rób jak chcesz”
to już potem sobie daje radę jak może.
Przykro to bardzo, ale sobie już raz prawie
dla siebie, że ojciec w interesach nikt
jasać nie rozumien. Jeżeli jestem ohe-
na odbieraniu listów, to pytam go, a do
wiedziawszy się, szatujęm co i jak to
ale jeżeli mu listy lub papier jakiś od-
dać w mojej niechęci, to przeproszę —
kamień w mój, mnie zaś bardzo przykro
snywać rozkosz, by mu w mej niechęci
prósty nie oddawano, zresztą służba swo-
sumieć tego niemożę, a ja mój, że by
niemożemata. — Książki żądanej ang-
leń niemożę. Panieś gdzieś, na którąś
pulec ja miałem i jeszcze raz, ponieważ
był to, bo ojciec zapisał gdzieś list Wani-
dy w którym było o tem mam, ja jedyn-
szkatom szara na razie, kiedy jeszcze ty
lub pamiętałem, teraz tylko wiem że

Spencer. —
Melanie —
masz mrozić

Był mi bardzo przykro

Drogi, kochany mój chłopczeco stary!

Wyobrażam sobie jak radośnie i pogodnie musi mi tam
być teraz w duszy i ściele, że mnie tam niema już
tem świecie. Taniem bez obawy saskhodzenia Wandy
będę mogła pojechać na oględziny malarstwa, tu na
myśl o szerszym wassem, życie piękniejszym, jaśniejszym
wzrobiło mi się napawrat. Chwała Bogu że Wanda już
przeszła kłopoty na chwile i że ja przeszłam tak
dobrze, bo przyszanam się teraz, że trochę więcej niż
zwykłe miałam o nią obaw, w obec jej chwilami
czarnych myśli. — Jakże się będzie nazywać ta
nasza wnusia? Felicja czy Felfusia, Petrusia czy
Antela? Wesoła byłoby Felicjana i Ferdynanda
a diś Petroneli i Anteli. — Ale sąż na straż
ciekawam naprawdę jakie dacie jej imię i kwi
i kiedy do chłtu trzymać ją będzie. — Był matka
Wandy była już naradzinach i czy bardzo się cieszy
kiedy? o której godzinie przysła na świat ma
leńka i jak Hugo to trwał? Czy duża i silna
do kiego podobna? — Ciekawam jak będzie
przejęta przez braci. — Do Włoch diś już tam
juz do Warszawy z Janesieniem. —

Łotka sama wybiera się jechać do nas. — Teraz
tylko cisza i spokój augury powiada mieć Namusia,
dlatego niechaj jej niedługo choć mi się serce wyrywa,
aż go tygnem. — W nas tu wszystko jak przy-
tomie było. Idalka i Glania odrazu w Warszawie
i mówią, że im tam dobrze bardzo. Glania do ma-
syrny trochę się przysmyczyła. Ma ją odjąć na
prawyty tydzień i wtedy jechać się jak bez niej
chodzić będzie. Jeżeli nie będzie kulata to wsta-
ną maszynę chodzić będzie, w razie kulenia, na-
prawót tę skórszając, naterzyć musi. — Tadeo
ma panu namą nieprzyjemność. Siemassko miał
przedwesoraj kastetem włożyć wózek między
sery Sabiestawa, tak że byłt zemlony, ~~cały~~
knieisalany. Cherchez la femme — acquisere
pani Siemasskoma w tem była. — Tadeo był
w nas przedwesoraj wcale w niestym humorze,
gdy wtem Maks z teatru przyszedł po niego
i szły cesarski akcentnie, ~~z~~ pyleciał. — Długo będzie u
cieci, od Semeńaw danieliatam się o tej aman-
tuzie, przegotaw niernam. — Także i u nas
myślasyła się diwna awantura. Wstrzymałam
list miejską poestę samierajacy kartę zastaw-
niera na bransoletę złotą z kamieniami,

i list bezimienny, wysnając że strachiana była
i zastawiona za 25 Tm. — Bransoletta jest miła.
Widzicie, że będę miała co opowiadać jak przyjadę
i csem Wandę, hanić. — Były tu występy Janowskie
klona justępy srahita srahune i jest bardzo
dobrze. Dramatyczny tylko lieda, że bez męsa
być niechce, a mają sobie całkiem sugerajmy, są,
jesteśmy niepotrzebny — przytem pretensje mają
i wymagania wielkie jako cho dyrektorami Łódz
kiego Teatru. — Młodziejewskiej występiaw 6
rozgrzewają się 4 go w Kiecinnych Wkan-
skiego. W niedzielę Hannsia, jak się zdaje ju-
raz ostatni w tym sesanie. — Bancia — matka
Ustjanamierowej — jakas' chora — leży ad dni Jan-
at canto Ustjanamierama wyhrata datad ad
50 Tm. Mówię o tem, ho ta wiadomość przyle-
ci się przy abrachunku — niechce żeby mi to
abdamac, ho jwscein woli Wandy, Ustjanamierowej
przystalam wczesniej, jednak pokasato się, że
dobrze srahitam. — My samysłamy w putanie
Czerwca z Wnakuma myjechać, ale jorere nie
wiemy dokąd — będę jednak w tych dniach srah-
my

małacie o to konsilium do Passkowskiego.
Kunierę już, prosząc wam usłonięcia ser-
deczne - Wandeckę proglaszę ademie pro gło-
szenie i prosząc, ale pro radziejsku, bo inaczej
teraz niezdarno, przytem to za mnie. —

Raz jeszcze błagostanienistwo małeństwo pro-
siam — niech wam rośnie zdrowo na rękę
i poście — niech wam zawsze światłem
stuncem, będzie w danu — jego ozdoba i me-
salsia — a łabą niech będzie diemierką
i łabą, łagodną, piętną niewieściego wra-
ku, łagodną, zawsze, a z sercem piętnem miłości dla
ludzi i świata, i sptymizmu jej żyję — niech zawsze
w każdej rzeczy i w każdym okoliczności łabą
wielu słone, niech zabawiała się matem, niech będzie
silną i zdrową, mesia, kochającą was sercem całym
Będzie mi zdrowi, błagostanienistwo Boże niech
będzie z wami, niech wszelkie rzeczy etc i smutne
wszelkie choroby i ciemne myśli odleca — amia-
wa zdrowa, niech wraz z tem dziełkiem was-
kie zdrowo na was sptynie. Tego wam życzy
Kochającą was Musia — I Bicie tegoż samego Bicie
życzy i wszystkie słowa moje powtarza, radzą, jeżeli
z dzieciną waszą i głowieczką jej ucałował i pobłogosławił, tak jak
teraz błagostanowi w myśli i ja i was wszystkich. Kochając mnie
Proch, do was moi drodzy bardzo kocha Waz Bicie —

8/1895.

88

Moi wy drodzy, Kochani!

Tadzio adnia na dzień przyjsi do mnie obiecuje, a
ja czekam i ociagam się z pisaniem czego mam do,
nieśe co pewnego, tyścego jego do Lwowa przyjadu.
Także i Dr. Paszkowski codień się spóźnia,
bo obiecał umówić się z Parcelskim i przyjsi
na konsilium — chciałam także i o tem do
nieśe, bohać nam jechać i co robić kasa, ale
z nikim niemożę jaisi do kasa. Tadzio
zapracowany bardzo, z powodu występów Mr.
Drejewskiej, prób forasowych i tamanych ^{artów}
które robić musi, w aco uhytku kilku was-
nych osób z personelu. Thomski me Lwowie
na guseinnych występach, bnażę chore, Sobie-
staw chore z powodu rozmalonej przez sie-
maszkę głowy. Do Ks. Jerzowej w miejsce Dr.
biestawa Waleńskiego ze Lwowa spram-
dzić musi (niepodobać się) a wczelajse
za Sobiestaw grat Lawański. — Ostatni
mystęp Mudrejewskiej w Bigtek 14 go me Wł.
Dreżek Knoli, ~~tak~~ do 15 go wieg, Tadzio <sup>je-
no</sup>, niegdzie się mogą stać russye. Teatr

przestany i na Mordziejewskiej — podczas
operacji jeszcze przystosy będzie, ale Tadeusz do
1 go Lipca, z Chumiaszku grać musi. —
My — prawiśmy 15 go już wyjeżdżać, ale
jałnym bardzo chciała być na chłopskich
waszej diamentku i jechać do Lwowa razem
z Tadeuszem. Przecie może chcieć w drodze lub
we Lwowie, tam natychmiast się w samogła
i pomyślała z nim o mejednem. — Po Tadeu-
szu mówią, co raz głośniejsze, że pisał się
do operacji, a my o niego nie niemy, niemy
niemy esy prawi. — Jeżeli prawi, że
nie wiem, że w tym interesie, niech się nie
le myślał o rzeczach materialnych o tu
potrzebne. Niemówiące już o wysnażeniu
alimentów, to przecież dużo pięknych i koszt-
ownych mają rzeczy, i wszystkiego ona
zabierać niemoże, a on pewno jawnie: „Kto
sobie wszystko zabiera — ja niestety nie
chcę, niepotrzebuję” — temu przeszkadzić by
trzeba i wykonywać dużo rzeczy pamiąg-
kowych i potrzebnych mu. — Trzeba by było
nieznie dowieść się w myśli, że wiadomości

ta, jest wszystkim niezbędnie potrzebna, żeby
wiedzieć co i jak robić wyprawy. — 88

Ciotka także, rozstraszona teatrem, wciąż
 ga się z przesadami, a przecież i od tego
 mijają ^{nasze} mądry. — Chciałbym wiedzieć
 kiedy Wanda wstanie, i czy już zupełnie jest
 zdrowa — nerwy są spokojne, bo nie chcia-
 łabym przesycić jej i przyjazdem moim apł.
 mieć zupełnie wyzdrowienie — siostra chcia-
 łam, żebyśmy obie smacznie se saha game-
 nie i ciocię się mogły. — Z listów N. do
 hani, wiem że pamięćka jest ^{zima}.
 co mnie mocno cieszy, chciałbym i mniej tańca
 Kochać. — Czy chłopcy już widzieli się,
 stryżkę? — Przejedźli tędy przedma-
 naj Wład. Krasnapolsky do Pradegund pod
 cmentem — jutro dnia tylko hani i na-
 me. Głównie nie zatrzymywali się ^{real}.
 Myślę że najlepiej by było satelegrafować
 do Tania z sept. apł, mniej więcej w tych
 słowach: czekamy na ciebie ze chrztem
 dzisiaj którego dnia przyjedziesz a przy

jeżeli kumieście. — Przed kilkunastu
mi pisał do mnie: „Jasie, na ojca
chrześnego, mnie proszę — niemiem co mam
odgumieć, boję się przyniesić niesposobu na
dzień” — niemiem czy mam odgumieć
diat i co. — Bieda z tym biednym chłopek.

Bardziej mi sdrani — a niech kto da
mnie kilka słów napiszę o tem co
proszę. — Ojciec ostabiony się coraz, na,
reka cięgle: „Takim stahy! Rece mi młde
ja, nagi mi młdeja; rece mnie hola, na,
gi mnie hola — koci, kryje mnie hola,
— wszedłem stahy, w głowie, w kioskach
— palce mi cięma” — i to furta nie
wmiennie kilkanaście razy dziennie.
Wyjeżdżać trzeba, ale to pewno dopiero nie
by 20ym a 30ym nastąpi. — Furta
ma w okienku — nie do wzięcia.
Mamie za kartę podziękuję
serdecznie. Wzięcia wszystkiego
już fusłausia i Basia
wzięcia usiwnienia, porównania

11 1895. Wremenshad. Dława. 19. II pr. 90

Jasiku mój drogi, stannusku Kochany!

Ka chyłit trafit fisz, ale saussze
fisze, w nakiel se cie list ten sa,
stanie me Wiehin, a znajdzie w Meis-
sla. Jutro imieniny twaje, więc
chciałabym, żebyś w tym dniu miał
dawać pamięci o swoich Starych,
choć chyba wiesz i bez tego, że ani
ciagle mają cie w pamięci, a kocha-
ją, może po nad wszystkich, bo ty
syn nasz pierwotny, syn, który
nie tylko miłascia, ale i chłuba na-
sza był saussze. - Bądź se sa to-
jusz sycie eale blagostannym
i szczesliwym, bądź saussze radannym
z siebie, bo to chyba może naj-

miękkie serce na ziemi,
otwórz serce dla życia słannym.
Złamanie samce łabrego, siły
ci żyjemy, bo tego ci potrzeba
tego ci brakuje, a bez tego
życie idzie marne. — Jeseli ko,
chass nas i tych swaich wlasnyh
esmaro, to baj przedewszyst^{nyh}
kiem o sbranie swaje, chachy
przes to przyszlo tymczasem
czegoś nie dać nie, co utracie
igly, sbranie i siły beda, to w
dwajnasah adyskass wszystko
kie chmurz się na mnie phtaję
mój braci, że ci może mude,
tem niecznem wotaniem, że chys

strania sranowat, ale zrosu,
miec chcej moja troskę i trma,
gę v stranie was wssygotkich
— kuchanych! —

hiesse się, se tu przyjesiśa twaja
kuchecina i starac się będę, sedy
jęj tu byty, jak najmniej złe, bo
supetnie wotse niemoże jęj być he,
ciebie i sieci. — Czy przyjesiś tu
po nioz i kiedy? czy my tu jesze
wtedy będziemy? Ponieważ odda
my się ofiece Dr. Müllera, to
ten nas pewno niemyjsiśi jęj
dej jak w potanie Siergimia. By
le tytko potrafił, jaka ulgę
przyniesi ejen, to siedziatohym
chętne jak najtuszaj. — Ciehamam

czy się gdzie z Tardiem odbyćcie
abydwa. On utasnie me Lwowie
mał być teraz, a potem jeszcze
gdzieś, niepotemnie Lipea ni by ma
gdzie do morza pójchać, ale daf^{na}
niemiem - chciał by być blisko
Paryża i o niego zamawiać przed
prawytem do Krakowa, bo mu
to potrzebne. Jak by to dobrze było
śchysie mogli gdzie razem pójchać
- ale niemiem że nie z tego niekiedy.
Zostaniam ajem trasską miejsca, wiec
bard mi zdrow, mój ty, dragi, Kocha
ny, a napisz czasem sławek. Jan i
Kochaj. Musie mój drogi Janku! Mnia
zostawiła mi trochę miejsca na dopisek - ale w swoim
listie zamieszcza mi wszystko, co bym donieść chciał i nogi.
A co do imienia imienia nowy, dy wiesz mój drogi tego Ci imię
i jak gotowo imię. Wypisala to mi Mnia: A przedewszystkiem zdrowie
Ci zdrowie - bo sam najwazniejszy brak tego skarbu masz. Na nie wszystko
two zdrowie - chciły edek byt najszlachetniejszy i wszystko mu nie wiodło
jak epistola, to nie zdrowie tego two zdrowia, odnować będzie tyko
nowe, nowe, los od zebanego two gotowy. Dy mój drogi bogatym będi
w zdrowie i sily w najdluzsze lata. Tego Ci imię Gien

[illegible]

Karten-Brief.

An
Hr. Johann von Paulikowski



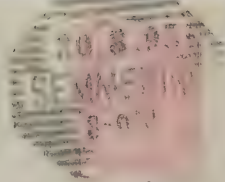
in See Bad Golberg
Stücke 12.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

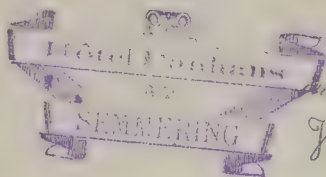
30. Moi wydrzy, Kochani. Jak pisałem wam, że nie obejmę
cie się wegle, co mi z powodu, że obje. i Michas nie supetnie
dowowi interesu bysicie, spae nie obje - to jednak ja nie
mssze, sz dotege i danosze wam, se, jutro wyjeżdżamy staj
do Wroclawia, wakat jissie poste rest tymczasem. Do
bzie nam tu bardzo na semmeringu i nwie zeb wyjeżdżac
dale, tze sa już chęce się kapać w morze. Tęsk tu cicho, spo
kujnie, i jakos weselej niż nisej. a przytem tak pięknie
takie tatus i takne spaceru woli można. Poślismy Kr
w sildwanu hotelu w Walfbergs Rest, na Doppelbeiter
w Mejerer, tamtehy z Walfberg do domu wracalismy, ien
nie wracac schobani i pod górę. chudziłismy dwa razy do
Ersh. Johans Wirthsh. i na Emma-Löhe - gdieśmy sobie tuz
siedzieli. Do Bären Wirtha i Maria Schults idziemy, isz po chie
sie. - Wiecie, dzieki Bogu bardzo, Jozse usposobiamy, intere
sny go wszystko, cały kapeluss na ubrany szewsthanii
kathnami, piodkami snaleśnienim go. - co tu nie na
ci, bo i dnydy tak xplia. Zoladek i kieszki w supetnem po
kafku, zawnego pawcia ani hulu - o palcach nwie często
wspomina, nwie chyba może i stem snacsnie lepiej. Ca
miej takie lepsza co kolumiek, ale zausse nie takwa. Kewo
nym teraz prame supetnie niejest. Müller mówi se po dwu
tych tygodniach snac dopiero bedie, prawdziwy nerys
sat Franz. kucacy. - A cioci we Wiedniu i tu list miałam
W. Kied. we Woli i w Krakowie byto po zernwanie chmury - synet
miał wygładać jak jezioro, na kłeparku niny samknie
tych okien, ponalematu się do pokoi. - O dzieciach waszych
ani ja ani ciocia nie nie wiezialismy, nwie napisalam sedy
tam kto pureszt daniesieć się jak się maja, i czemu chce Jas
na Wole nie przyjeżdza. - Twardzi są tyko
na i ziemu. - skutkiem mego szumowania, puchecha, nize
w. Kied. na Wole, a Jazse, se. - to było do zniechac pucheli nize
osserem, co im sto wnetos szeganiem, to sa te mnioty, to
w. Kied. na Wole, a Jazse, se. - to było do zniechac pucheli nize

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.

Karten-Brief.



In
Dr. Johann v. Pawlikowski



See Bad Colberg
Hücke 12



Bei Karten-Briefen nach dem Auslanke ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Piątek. - J. m. R. - Ojciec powieściat że do dokumentu
o którym piszesz, z największą pewnością niema,
ba sprzedając Radziszów, wszelkie odnośne papiery
mogące się przydać - oddat kupującemu. - Także
utrzymuje że papierni o tem traktującemu tam niechyt
jakkolwiek o tym układzie było mu wiadomo, i mi
my stosowali się do tego. Zaden z późniejszych intas
ciereli, a po nas R. jest już w piątych rękach, nie spr
czą się o to z gramatą. Ja pamiętam dobrze że int
ciiele dumiw nad utynawką, tylko na mocy abie
miej postannienia mostków i utrzymywania ich
przystali na przeprowadzenie utynawki. Dobrze mi
niektóre te pertraktacje i Augie. rozprawę z gramatą ma
matki. - Proszę mi z pewnością niebezpieczna przeszkadzić
nie R. - Tu w miejscu nam bardzo blisko R. - Ustomienia

Correspondenz - Karte.

Dopisnica.

Wiedmoring Jan

Jan Pawlikowski

Nur für die Adresse
Za sami nadpis

(Galizien) in Lwów ~~Polen~~

Kleparz 14 3^{te} Maj. 5.

24. Utopiase mój drogi kochany! Jesteśmy o 25 w Krakowie.
10. rano. Zastaliśmy 2 karozy, w wagonach gorąco było, nie,
ciężkie, więc pasakatarzaliśmy się na występie, i gja
sawa, do łóżka upakowaliśmy musieliśmy. Sioś gwizdał, wstał
wziewał i po nas pierwszy wyszedł na świat w Krakowie.
Byliśmy w erai, jutro zaś myślimy się na Garmant
ska, gdzie ojciec z małą kę masę, samą z najumie
Wierając się smierzą, smutno nam zeszło, bo go
nie było. Czy przynajmniej ty go widzisz? We Lwowie.
Smutno, bardzo smutno na sercu patrzę na te poro
żajane spłaszczone masę. - W się tyś staryj panu, tu
spudziłam się, że wkrótce znowu wszystko będzie to
dnie, bo Wamie znalazłam w dwo lepszym niż w Fran
cuskim usposobieniu, nemu jej spokójniejszą, umy
pogodniejszą, znowu zdrowszą, pięknie zdrową, się
być myślicie, choć jeszcze misernie bardzo. Tyle tamtego
stała się cała, siła, o zdrowie i spokój marały.
Wierając był dr. Glusinski i znalazł ja lepiej, że samu
nie przeważył, ale we Lwowie dalej polecił prawnie
te same kuracje, dopuścił jej jeszcze choć parę kilo nie
przechodzi. - Gdy wysła, pisałam dr. który pomyślał se
niektóre miał a nie obawia, choć jest teraz lepiej, to stan
niezmotywny między, ponieważ groźniej wystąpił, jeżeli
ty się nie wniknął wszystkiego w ja drasnie, meśnie lub
marcinie moie. - Biedziś mi się dużo bardzo, a i ty Jaskin pu
winnien być się na ostro słać, bo siebie i myślenie
fizyczne i moralne, to jest właśnie w Wamie. Wierząc i sa
pja, ci nie kachając, po smutku, po nade wszystkim w smutku
niechali zechyć, choć się nie potrafił tłumaczyć o niżej
mo. Ty mając stasanie do tych upokorzeń i niżej
ang, mając w rany, porażna, kę i tak znowu, mała, a
która by nieprzeć, że umiała i pamiętała o wszystkim



Karten-Brief.

List kartkowy. — Листовая карта.

An
Do — Do

Wielmożny Pan
Jan Pawlikowski

in
w — od
Lwów.
Ulica 3go Maja. 5.

Zu öffnen durch Wärmung des durchbohrten Randes.
Otwierać się przez odrywanie brzoju d. b. krawędzi.
Открывать сд. посредством прорезывания кромки.



Bei Karten, die nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

W przypadku kartkowych wysłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу прилѣпится треба дополнительную марку листовую, обок напечатанную.

i wszystkich w domu wtedy, gdy oni zostali w salsie,
 myśleć o niemy nie są w stanie. - Michas stanął,
 już, meska, już. Jmimen byi upieka, ale niemożna
 myśleć, tak jak mi Wamba wspominała, o lamania
 go do mojskamej sskuty, bo byłby to przeskok z
 quattawny i on na to samoty, piankamoty, a
 niem mioty wyptacie taki eksperyment. Naj
 lepsza by może dla niego była dobra jensja me Gm
 nie, już massem okiem, może nawet tylko jedno
 dwa - żeby nacałować w domu - albo jakby nameru
 cieł a klonyz nasem by był przez dzień cały i su
 jetnie od niego saleszym, bo tylko w takim
 nasie stykał by go. Jaś bym potrząsnie kumec
 nie, bo już psie mu się, saesyna temperament
 brakiem systemu, nawornu jednej i tej samej asaby
 a nie eoras to innej, i mianin. Kusi się niebaśch
 cały dzień siedzą samkniety z przezwaniem miloszący
 i samysłuna matka, a matka ta mezy się ciągle
 jego tumarystuem i naginganiem się do hamienaga
 Wambia też już okiem bym nie tylko matki byi niina
 biedna Wamba niechce abrama, upada cześć w taka sady
 me, która jej o całym świecie zapominać kase. Miałam
 tylko prośbę stawa, uszokajajęcych się a Wambę najasai, tyma
 sun druga, już sąsiedzi, hantke, bo tak trawse się w nas
 takłym chęta wsi fundacie dobrego, że stawa ciong mi się gwa
 tem już pióra. Dany jeści z amocytam lub simtawatah
 pragnę, że ja nieczęść w ten sposób ci może niebiez są się
 Mann nadzieję że w Batek się zabrał, bo to było tak jakby
 świata, a cieszę się na to. Bienia nie może wzmocnić - a mi
 świat, a cieszę się na to. Bienia nie może wzmocnić - a mi

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листовая карта.

An
Do

Wie kochany Pan
Jan Paulikowski

in
w — od

Lwów

Mica 3go Maja. 5.

Bei Karten-Briefen, die im Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовой карте за границу приклеивать треба дополнительную марку листовую, обок напечатанную.

Je offen durch. Wenn man das an den Briefen kleben
Ciepła się przez okienko, aby nie było koniecznego.
Открытое с целью, чтобы не было необходимости.

9 1895. Mój stannoski kochany, Miata 21. 97
11 bluskaniernym, jechać twój babina, ale Tarko
bando serdecznie nalegał, żeby została na Roz-
bitkach, że nie mogła mu tego odmówić w dzień
jego wstąpienia i zostać się zdecydowała już na po-
rę godzin przed mijaniem, że powiadziła odchud-
ze jeśli nie zostanie, to weźle się z nią nie
pożegna i naprawdę się pożegna. Byli me-
naj ojciec w notariusza - kasano mu już
do podpisu w Powiadkach, we Wtorek nie-
najpóźniej mykspedynę do ciebie te po-
żeny. - O kasano się, że od 1go były
już w Rękach ojca. Alebrat je widai nie-
mej nieobecności, Walenty nie powiadzi-
mu, że był do ojca list za Remerssem, mi-
o niesem niemiędzy, nie mogąc się
dotąd przysunąć do zasierania do jego
sznflary. Raz przedwczoraj dopiero, postat
mnie do tej sznflarki ju klucz od pi-
nicy i wtedy dopiero spostrzegłam list.
Lusy se dwadzieścia na pierścu. Leszcy, są-
talam, co to i w ten sposób się dowieściłam, że
wczoraj mój mój się ojca do notariusza umyślnie
Bieda, na dwadzieścia stannoski - Wanda chep Ręki noszących jechać.
Jeżeli wstąpił do kochanego ci kochanego

Uwaga! Nie należy przysłać pocztą listów z załącznikami, gdyż mogą one być uszkodzone lub zgubione. Wszelkie załączniki należy przesyłać osobno.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листовая карта.

An
Do — До

Wielmożny Pan
Jan Pawlikowski

in
w — od

Lwów
Ulica 3-go Maja Nr 5

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовой карте за границу прилннуть треба дополнителнй значек листовой, обок напечатанной.

we - główna wyznaczona koral.

i. p. Pauliny Dzieduszyckiej
przedstawiające parę tysięcy wa-
tusi. — Pan Antoniama Potocki
sprzedata je w imieniu Dieńca
księcia w Zakopanem, który
zajmował biletami. Mam tych
biletów 1.000 do sprzedania, nie
chcę mi więc za 20 do 30 i
posetam i oddaje w opiekę. History
Kowali dla siebie zachowaj, ale
jaki sprzedasz bilety to pieniądze
prysyetaj zaraz, bo wielka bieda
i śmierć lasi, lada chwila spudnie
mama, co znaczne koszty pociągów
a one pomocy naszej nieprzyjmują,
ja, biedne warijathy! —
A proszę pieniędzy — prysyetaj
proszę resztę kwartalnych

piemiedzy, bo potrzebne mi już są.
Dziemniakom 19 worków, His na des-
tu. — Zmierzyny tego roku aprócz
jednej sarny i dwóch zajacy nie
widziałam. Wyłaj rozpostawienie
by a nas zamieszano, bo od tygod-
nia kupić musiałam Zająca i
piosen sarnia po 1r 2c. Kilo.
Jednego zająca z dwóch przystanych
wybrać musiałam, bo wnętrze
jego osypane było jakby skłanemi
awalnemi paciorkami — stała się
matylica — może radzić w moż-
na i miasać trzeba się bycie nie
szedli podobnego. Ten o którym
mówię, był bardzo w nieście min-
ichowy, i Władek piec go miał ucho-
te.

Co się tyżę ks. Smiedrickiego, to
pewnym być może, że jeśli syn
w ternie podanym będzie, to jego
ojciec umyśli.

Co się tyżę Tadeusza, to niemiernie czy potrafi
si utrzymać się przy teatrze, jeżeli
na to poradzić nie będzie można.

Glikson czyha na niego, obiecuje
wsiąść wszystkiego kosska i należeć
tuż na siebie, Tadeuszowi ptaję się
rektorską pensję, a administrację i
dachady, wsiaść ^{objąć} dla siebie. Do tego
dopuszczać się nie powinno tak dla Ta-
deusza jak i dla teatru z którego by
już Glikson nie wyszedł. Kto może

myśleć o tem by Tadeusz niejako w niewolę
był sprzedany temu portierni
cstawickowi, szczególnie po tej ostat-
niej kryminalnej, karcianej histo-
rii. Dostę już teraz stracił na opinię,
a potem, to już śaden porządku esto-
wiek niechciałby z nim się ~~dotykać~~

czy niemiernie czy potrafi utrzymać się przy teatrze, jeżeli na to poradzić nie będzie można. Glikson czyha na niego, obiecuje wsiaść wszystkiego kosska i należeć tuż na siebie, Tadeuszowi ptaję się rektorską pensję, a administrację i dachady, wsiaść dla siebie. Do tego dopuszcząć się nie powinno tak dla Tadeusza jak i dla teatru z którego by już Glikson nie wyszedł. Kto może myśleć o tem by Tadeusz niejako w niewolę był sprzedany temu portierni cstawickowi, szczególnie po tej ostatniej kryminalnej, karcianej historii. Dostę już teraz stracił na opinię, a potem, to już śaden porządku esto wiek niechciałby z nim się dotykać

Abbaria: Latina 117. 16
3

Jaskin mój dragi, kochany. 100

Pojutrze są uradiny tuje, więc odesz-
wać się do ciebie szczerą ochotą, bo dzień
ten drugim mi bardzo; w dzień ten przed
36 laty byłem tak szczęśliwym, jak mo-
że już nigdy jużniej podobnie szczęśliwym
nie byłem. — Przyjście na świat Tania,
jeszcze bardziej świat mi rozjaśniło, aleś
ty był pierwszym który mnie szczę-
ście takiego dajesz nescie, to też
dzień ten, jak gdyby wczorajszy z naj-
mniejszemi szczęściami stał mi w ja-
mieci. — Wiesz się takim jakim wtedy
byłeś. — Chciałabym żeby ci się to wszyst-
ko spełniło, czego ci w ten pierwszy dzień
tuych uradyn osiągnęłam. Wyobrażam
sobie wtedy młodzieńca małego, u-
mar, że aranie cię potrafi takim jakim
w marzeniach march states i se

zdobyć jutrągi dla ciebie wszystko.
Rabiam w maglam, ale maglam
tak mało, szeregowej jósnię, gdy
już mniej sięle se mna smigaszym
hytes. — Co maglam to rabiam i
rabie, kachalam ię przez sięcie
cate ju nent wszystko w smiecie,
ale u tego nawet zawsze akasac
nieumiem, bo nie zawsze sache
canę do tego jestem, esztu kregu,
mama i aniesmichuna zachmurzona
tuem esatem i akajetnem wyglą
phać ja wien dobrze se ty także
kuchasz mnie karku, jak nie
każdy syn jutrąfi. Kierę w
twoje serce dla mnie i to mi
w maich strapieniach, kiedach,
rozszarawaniach, umieszeniach

101

dobaje sity i mytowania i jagody
i mesotasei. — Daj ci Boso ty
diecei tuje, tak samo Kochaj
cieg umiaty. —

My tu dase sbrani, jagody
mamy teraz shiesna, miasna
ad egekettnera księzi ki jrozj.
da ciebie jumiomy 18 go, ~~ktu~~
ne jrozjmy ademie na
miasanie. — Piekanego
i narego nie tu niema
du daniesiemia, sposta du
Wandy jrozj para dniami
jisalam. — Nieskoj ademie
i upiesé bakine, swa i chtajcan
i had mi sbran, sbran

pożądany i szerszy niż
tylko być nim potrzeba. —
Zdranie swoje najciekawsze, bo
tego teraz najbardziej mam ju,
Archa. Zdrany jest tamtek inaszej
na świat patrzy, inaszej
i esuje. — Bóg z Wami.

Kochajcie Was sercem całym

Musiay

Wiem o waszynie nie
wszystkim wam list
mój spisał się już
dużo jego. — Stan jego ter
tu jak urodziło się.

21 Aphasia. Statina 118. Dr. J. Ławnego listu z kunsystors²
dotąd nie otrzymałszy tu. Napisałam zaraz do Włuscia p^{ny}
Hajos, poleciłam mu pójść na proste i listanoss a unygra
minować. Donoszę co mi odpowie. Trzeba by w Brzeszynie
kunsystors², dowieść się jak rzeczy stały, bo mogłoby być
z powodu innych kandydatów umyslnie postanowienie. Czy
by nam było, gdyby się nie dotrzymało danego słowa. Kier
zmiem przesłać twego listu, a tych 30 tu wiecha. — Chcia
takim wiedzieć czy Gethner książęko nie zapomniat przystać
i czy ei będą prywatne. — Toż pisałam na przesłanku listu
do go widzieć nie anas, mimo że o nim pisałam. Długo
mam list z Bereskiej że Hela Pawł p^{ny} stanie z p^{ny} Wyg
nowskim. Ślub w sierp, lub Lipcu. Stanistawowie, Pawł
z Hela do Florencji p^{ny} swiatach icha mają do Wiktora, bo
on już się bardzo. — Proszę cię pisać to moshne o przysta
nie na 1go kw tu do obchodu, jednej trzeciej części raki,
kwestionuje, bo 1go mam wyplatę a 2giej już p^{ny} p^{ny}
10 kw. najpóźniej do Krak. wrociłam, więc może wtedy do widzenia
w Krak. wrociłam w kwietniu. Data tu sumaryczna. —



Korrespondenz-Karte.

9-12 karta korespondencyjna.



Dr. Jan Paulikowski

Nur für die Adressen
Wyłącznie na adres

(galizien.)

in }
w }

Lemberg

ulica 3go Maja 5.

(Poln.)

29

3

46

Moi my bratry, kochani, 103

Kiebam wiele namęgo do Janiesienia,

tale jiszę, choć my hajnemi w abrusajennia
nim się nie jeshesie. — Zdranie naszego

jednakumo średnio dobre. Pogoda do ps

mesaraj, lyta śherna, lato pranie. Ad

mesaraj, rano, góry okukierne śniegiem

okryte, a w tthasgi kara wieje, ~~ch~~

morze wzburzone ale śherna. Kera

raj deses padat przes jone gudin, te

raz pogoda i orëshniayace choć chadne

frumietwe. Znajomych tu mamy trach

tych nasem w bliskiem sąsiedztwie.

Mr. Stabnicki chok nas z lewej strony

tu wmini miesska, fr. skiusay na

statku podoras spaceru poznani w

milla Belleune o trzy dany od nas

Właściwie - nie ma tu żadnego sensu, bo to jest tylko list do przyjaciół, a nie do kogoś, kto by miał coś do powiedzenia.

miesskaja, zaś z prawej strony abak
massego domu w naszej Pension Braya
Beni Salmenunisa z ciotką, chorą na
serce, nieszczęśliwą, poprzednią Zosi Cha-
ko. - Załóżcie na to młode, sym-
patyczne, ładne stworzenie skasane
na śmierć, bez przystosów, nadziei
cia przed sobą, a jednak spokojne, pro-
godne, mimo pranie, codziennych cier-
pień, sadasseń, ambleń, nyluchaw
w skutek zaniku kłapek sercowych
zprósz tego, pan Puttkamer, syn Hany
li Michrenisa był u Zach z mego
męża. - Ta Zosia Chačko Diś z ja-
nią, Masaraki do Wakama przysze-
chać miała; bardzo mi żal się jej
jemno widzieć niechodzą, a dla niej
wielkim to będzie smutkiem,

ale wóh rabić! — Flani maszyna
 se wssytkiem się psuje, a na tele
 gram Id. przysła odpowiedź se Łob.
 9 go Kwiet. dopiero we Tiedniu będę
 niewiem w stem srahi. Moje 9 go
 przyjeżdżę, a stamtąd już prosto do
 Warszawy, a my Flanię do Krakowa
 zabieramy. — Jeżeli maszyna zupełnie
 repsuciem grozić będzie, (Biaśion na
 pniać jej już niechce) to moje be
 dzie musza do mechanika Lorenza
 wego jechać go naprawić, niechka
 jąc przysłać Lorenza — niewiem
 w srahi, ale zawsze danosz, które
 go dnia wyjeżdżemy stąd. Wskielam
 wyjechać 9 go Kw. ale jeżeli Flanię
 12 go do Krakowa zabieracie będzie
 my, to dopiero 9 go wyjeżdżemy.

30
3 Wiele się pobatamucitam co na końcu odwrotnej strony
miej, ale dni ciece 2 zach. umyślnie przeszkadali. - Długo
jną pogodą i ciepłej. Wierzący był jakiś pisał w Łosace
Artykuł, Stefan, z cówka, wierząc ożeniał. Wierząc my ja
siadały do pamiaru bukietami zabucanego. Obawiam się
że ich zapach z nich zabije, jeżeli nie powyrzuciły po
temu w drze do Kattuglie. Długo wielkie spratacie
w Anglii, bo jutro tam przyjadą Królestwa Ru-
muncy. Ciekawa jestem Carmen siłowy. Lubie czytać
jej pisma. - Halka jedzie na święta wraz z Festenborgan
do Sataera. Tam także wyjeżdżają jutro: Stadnicki,
Bawarowski Wacław, Skimsey, Septycy, tylko białe
pamię, Salmonowicz zostają. Mnie zimno i przykro
że na święta nie wracam, że mi mojej starej siostry,
Tadzia, i z Karia, ale tak już było postanowieniem
ho z drugiej strony w obecnych stosunkach, święta
te bardzo przykre z powodu że się jest jak w kase
Lafontaine, między wilkiem, kosa, a kapusta. - Też
to w końcu mnie nigdy dobrze być nie może, choć niby
kurtym wszystkim są marunki. - Chciałabym wiedzieć
co u was słychać. Może pojedziecie wszyscy do Kwakum.
Nie wiem co z tym słuchem Karis. Gwera wczoraj
pisała, że była na Gwincerskiej, że małutka śliczna
i bardzo miłusia. Mama ma być mierna. Jakaś
dobra nianka przez Pociernów polecana, postawiła tam
ciocia. - Stan, Długo, w Strujin a nie w Kolonij jak pi-
satas dostał agencję, ale dochodu z niej krytyczny 2. dąga
zalewnie ma być. Wierzę że dopiero od tego Pociernika
Tadzia i teści dwojga się nie smie, choć możełność tego
słucha, żeby był. Potem w Kierawumkiem, reszcie
słuch, jak o najgorszym, mam zycie, usomenta. Stać się
może, że to nas zadowoloni.

5 1896. Jaśku mój drogi! Proszę cię przysłać mi
pieniądze, bo Tadek dziś wraca i po paru dniach
w Niedzicę z Glanją jedzie, więc jak się spodziewam
ostatniemu koniowi z H. Lorensem, więc pieniądze
duszę potrzebować będzie. — Zatelegrafuj mi z
Wiednia wiele Lorenzowi, a ja potem pienią
de myślałem wprost do tego. — Z pomocą jaśku do
Wiednia, sumum 500 zł na rękę, dać jej będzie
trzeba i tym razem niewiem jakim cudem do Li
ca dojeżdżać potrzebie, a niechciałbym żeby tam
miał pieniądze za służbą. Ciężko samej my
śleć i być odpowiedzialną za wszystko. — Ojciec
mieszkał, był mészar, miał parcie, myślał
być jakimś inżynierem, a przyległ przez się pokazać
co dowodzić to i hem. — ~~ciężko~~ już niemam
żadnych takich przygotowań, ale miał podobną rok
temu z krową na mięso. Dziś już jest ręką się
zawar, tylko więcej niemówny niż zwykle. — Brat
znowu brzydko, Jesso, imo, 5 st. R. tylko. — Tadek
niechciał przez dwa dni. Przygotowawszy osobiście, bardzo
świetnie. „Tadek w domu” wyjechał po generalnej, proście
mówiąc że mi wstyd tak głupek i głupi, ale publicznie zawa
lona była i tekturę piętną, chichotać było, wesołości. Grane, było
świetnie, było bardzo. — Wspaniałe i solenne pranie, było
rest damall. — Wójt mieszkał rano i znowu znowu na sądy
jechał i dziś także — niewiedziam co będzie więcej. — Ojciec, brat
mój, umiera, ale gna mięsie — znowu i Mama, na przykład, mi
mieszkał, mieszkał. — Wójt, jutro napiszę po listach, napiszę

Karten-Brief.

List kartkowy.

Листовая карта.



An
Do

Wielmożny Pan
Jan Puzlikowski

in
w

Lwów.

Ulica 3go Maja. 5.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу прилѣпнѣти треба дополнителѣную марку листовую, обокъ напечатанную.



Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwierać się przez odcięcie brzoju dziurkowanego.
Отваривать съ разрывомъ по краю продѣланного края.

11 1896.
7

106

Jasień mój drogi, Kochany!

Bardzo mi się podoba wasz pomysł, pój-
chania do Medyki na twoje imię, ^{ale} żałuję że
i ja tam z wami być niemogę, ale ^{nie} radaby
dusza do raju, ale grzechy niepozwalają. We ^{Wł}o-
rek wyjeżdżamy stanawszy, więc zająć ma-
duszę, a przyletem niemocna jestem bardzo, jak
dawno nie pamiętam i ajcie już restauracji
pod kierunkiem Dr. Müllera jedno jutro
bije. Myślałam że przed odjazdem zobaczę
my jeszcze Wandę i chłopcu, ale pewno
nie z tego. Dzieci stróżów lekki kłus
mają, a może nawet Kaszel u chłopca
jest zmyślnym Kaszlem, tylko Siemę-
ka ma kłus, ale już zdaje się przecho-
dzi. W każdym razie nie namawiam na
miesskanie na Kleparzu, bo Flami charak-
wystarszana jestem. Długo rano list mian

Tam, że znam wróciła gorzka i męska
ny dr. Burdygan skonstruował zapalenie
ostre, lecieć karat. Przerasita mnie ha-
do ta wiadomość, ale we dnie gubiny już
miej natychmiast telegram z wiadomością że
już lepiej i trochę mnie uspokoił, ale sam
se bardzo niespokojna i straszona jestem.
+ Co ja co powiem starszemu mi na smierci
tego byś nie wiedział i bez mego pisania
ty dobrze że cięusia Kacha i że wszelkie
szerebie i powołanie chciałyby ci dać na
życie, ale czy to w mojej mocy? Przecież jest
to w twojej, bo mówią że ciemnie sam byś
przyniesł ludzkiem szereg i smętu
moralnego spłukaj i zabawienie z siebie.
Ale by to osiągnąć, strasząc byś trzeba
zapamiętać, strasząc ci może się przedem-
kiem i prosić samą byś miał o niego.
Idzie się starając o straszenie, a dobrze mam
bardzo i innem okiem patrzeć będzie na
wszystko co was ataca. - Myślałam i myślę

Attyka, mój, jestem, nie, ale, powiadają, nie, przysięgam, Depnie tego, która

zapamiętać, mój, jestem, nie, ale, powiadają, nie, przysięgam, Depnie tego, która

104
 lotam, ale niemiem wem by znowić przysięgę
 naszą. Postatam do Gwama mielką fotografię
 widaku z Krzyżnego. Bardzo byłaby piękna
 gdyby nie to, że dzień był mglisty podczas
 zdjęć - chociaż to z drugiej strony daje
 urok. Na piękna apłame [Archa] dase
 szerokie i ciemno aksylowane ze statym
 filanikiem dać ranny słaniem moim, tak
 żeby fotografia w kabinie wglądania była
 przesyłana i jeszcze na co potrzebne lub
 innego. - Na matego Jasia czekaś tu do
 dy dwie książki abrakame - powiedzie
 mu to ademie i niech wam na pacierze
 się chuma, to staneerne dzieło. - A ki
 chas czy sadawalamy ze nasi i nanosyć?
 Ciekawam jak mu było gdy się pieruszy
 raz znowa bez nikogo se smach
 pod opieką abcego orłamika. Czy to ale
 czy dobrze na niego działa? Kżna by

stać na przystupie mieć pewne lasnia
snie i smarkować, co robić z nim ju ma
kacjach, bo niemożna, by się dalej mar
wart i diuacat. Serce ma słute, słabny
jest, tylko jutrzejnje górie mylać hiperprabuk
eje smiej żywości, jutrzejnje okiedzania, syste
mu i tamarsystwa róniesni ków, emulacyi.
Wiecej pracować, ale mniej nudzić się jumi
nien, co przystem jutrzeha, żeby ktos rozsmnie
odjuniabat mu, rozsmniać z nim umiejt
nie. Tamarsystwo ciągle kobiet, i matego
Dziecka jakim jest Jas nieobrze na mego
ujtyma a i Jasia charakter psuje. Wiele se
shyt się rozgubatom i już, kanuseq. Franzenska
nilla Flora jissie. Bag z Warmi. Ksermie
nia dla wszystkich cswargu posetam. Kuchaj
cie wasser. Musie.

Mój drogi Jaśku i drożem Musi, aby w swym liście
wstawiła dla mnie kilka na dopisek — ale gdy chwyliłem za pióro
to już niewiem co emieć w tych kilku wierszach. Ot, pomył
ceś Ty żyjesz i jak żyjesz swoim chłopcom — nie na teraz
właś, latam chłopczych, ale na cały biec życia. Bo ja żyję sobie
mój drogi. Ty wiesz, że najprzejrzystym byłbyś z ludzi, gdybyś tak
był przejrzystym jak ci żyję. A widać, żeś Tyż Opa

Flamię dr. z damu wzięsi kazał, chęć
dla chorej, zupełnej ciszy i spokoju. Jest u
Bronisław. — We Wtorek wyjeżdżamy, środy
odpoczynek we Wiedniu, Świątek wyjazd do
Krakowa, Piątek w Krakowie, Sobota 28go
wyjazd mój do Zakopanego. — Jeżeli to ma
złynie, to dobrze by było, gdyby w Krako-
wie 28go pieniądze odebrać mogła, jeżeli sa-
mą być to niemożę, to do Zakopanego ka-
żę posłać do Wandy, lub do mnie sta-
na Polana 25, bo oczywiście u Dalki
będę mieszkać w Flami spokoju. — Jak
tego zabawię w Zakopanem, niemiem,
załatwić będzie o okoliczności. Jeżeli ku
lepszemu iść będzie, to wsadziwszy wszystko
ko dla niej i kuto niej jak należy, wróci
do ojca, ale jeżeli życie bardziej jeszcze
zagrożonem będzie, to nie odjadę jej wia-
domości, tembardziej że i tych abych

wkrótce sabraknie, bo rozjada się do domu.
 To także miśszęcie, że Iwanka pranie cię-
 gle ptaere i tem sobie skubi. Jest to
 przynajmniej do maciermych ciępien, ale przynaj-
 mniej tego także ostatni boleśny samow-
 sapewne, zupełne miłowanie, obajetność
 Iwanka. Mówiła mi dawniej parę razy: „Jest
 Musisz myśleć, czy w wasie ciężkiej, śmiertelnej
 chorobie, Iwanka nie ulitowałaby się, mówiąc
 do mnie”? — Ona tam pewno ciągle o nim
 myśli, ciągle go pragnie, choć nie wiem.
 Sędziysz przynajmniej przez prosta kurtazę
 chciał telegraficznie pytać o nią, lub choć
 posornie opiekę otoczyć, bo w każdym
 wasie opiekę się jej należy w tym wasie.
 Dziwni są ci mężczyźni. — 20go wróciła do
 Kurwa, miałam dziś wiadomość. Ibraw i nie
 śle ma wygłupiać. — Pisał do mnie z Wiednia
 — ale tak jakas dziwnie. Nie rozumiem, a tak

rozumieć hym dzieciata. Bardzo mi przykro, gdy
czegoś w którymś z was nierozumiem, chociaż
takim by dusze wasze i umysły były dla mnie
zrozumiałą księgą, choć by nie sausse wasz
ta, ale sausse piękna. — Zaślę nam innu
pocie takie rzeczy niemożliwe, a kanieję
trzeba, jeśli dś list ma odejść. — Jeśli już
innu to napisz karteczkę jakąś, ~~muta~~ do ojca
bo mu się będzie przykro, że nie, a tak
lubu twoje pisanie i ciessy się mem. Dala mu
ostatni list twój, czytał go i absorptował bez końca,
to się tyessy tego listu w interesie kamienicy,
to trzeba by on nadszedł i papier do pióra
on gdy ja z ojcem będę, a teraz ja niemiem
kierły z Zakupanego wódec. Może wracając
z Kissingen oschisze rzecz ratatuniss. Może
napisz przed tem, by ojciec przemedytował, a
później przy tobie mógłby nastąpić. Zresztą
będziesz wiedział co słychać i czy ja do Krakowa
wracam niedługo. — Wracamy Kuraja, pójde
namani, ale Müller bardzo niekontent, bo
chciał mnie na dwa tygodnie do Karshadu,
mysłab, by radykalniej uylecsyć jakąś mądry

konkretnie i dokładnie, chociażby książkę. W każdym razie, aby nie było

1896. Kraków.

110

Chtopuse mój drogi!

Wierzę a się w. wróciłam z Zakopanego.
Owótkę twoją, słońce. Wanda lepiej i ładnie
wygląda. Michas, przynajmniej w mojej obecności,
był tym razem bardzo miły, a, w obec Hani
delikatny i bardzo grzeczny. Jas wszystkich
sobie wstępnym bajem odgrywa, taki ładny i
miły, choć bardzo teraz rozbijały. Wanda
wesoła, a raczej wszystkich i do sigłów sa-
ca po swajemu; pateni dniami, tak jak i chtop
jest na dworze, wygląda lepiej niż pierwszy,
ale zawsze bardzo to delikatnie i delikatne
dźwięki. Trzeba by bardzo wzmocniając w obec niej
zawsze zachowywać higienę i dobrze się już do
mięsa się bierze. — Profesor Michasia odjechał z
faworem swej osłoty, teraz więc gawędzi
w obec niego: Jani Horster, Maciej Sieccha
i ślimak, także i Ptasię wisi tuje, bo sda się
się Ptasię się nazywa ten rześbiarz. — Wanda
wcale dobrze już ornamentykę rześbiarską
robi i jutki w nowym domu, będą może mogły

przez nią być osłabiane. Wogóle Wandie
brachę rozrywkę, mitego towarzysztwa, i mite
go sążsicia i spokoju fizycznego i moralnego
potrzeba. - Mojem zdaniem dla dobra Michasia
a waszego spokoju, potrzeba koniesanie Mich
sia oddać na dobrą pensję do Lwowa. Każ
dej chcieli będziecie mogli o nim wiedzieć, w
chlebnie i święta (jeseli za dobre sprowadzanie
go do was puszesa) obserwować go. Jeseli
niebawem będzie sło, to go odwiedzić, a tak
że w razie niespodziewania blisko niego będzie
cie i zawsze zjeka, waszego otaczać go będ
cie, choć może trochę, żeby mu się sławalo
iż tylko od tych w których jest jest salez
ny. - Takie jest moje zdanie, że trochę
hysać się chce, na jaki stanowczy krok
w celu ratowania Michasia zdobyli w jak
najkrótszym czasie, dajukajd da się jeszcze
pokierować i nagiąć. To bardzo myślatko
wa natura, umysł nieswylity, serce dobre.

tylko trzeba by był wychowywanym. —
Przejmam, że w jakiegoś czasu saasznam
zabierać go w tej mierze i wtrącać się
w niechytymym szynsajem, ale żab mi sa
deznego tego chłopca i was, co sresztajab
je mi się, że jako babka, mam prawo go
wiedzieć co myślę. — Gdyby nawet jwzmej
trafił się mam, jaki dokry nanesyciel, a
co jest trudna, to i tak szej mi się, że
~~na korycie~~ z korycia fytobu dla niego
jwres jakis ^(czas) nie byc w domu. A teraz
funkt, pańka, nigeej już o tem ani
pisac, ani mawic niehele, niehege nu
rie i inytumac.

Przedostatnie po poturbie mego pobytu w Zakopanem
poświęciliam Wandzie. Gdy przystanę, dzieci jeszcze
nie były wróciły ze Straszysk, jakąd rano z Hosi-
niana i furasem stosownym dla całej kampa-
nii, poszły. Korzystając z czasu przed południem
czekającego, poszliśmy obie na Kosieniec, do
miejsca gdzie dam wasz ma stanąć. Słiermy,

najniższej w Łachanem stamtąd widok,
tylko czy wiatr halny dokucsiwym nie będzie
na tej wysokości. - Tak grupą drzew siedzenie
wzornie urządzić będzie można, na którym
ja przyjeżdżasz w górze, zawsze siadywać będą
ale trzeba komieście karać zasypać będą
ce przed nim diury, czy piwnice, bo i drzew
trzeba i niebezpieczeństwo dla dzieci, i Musia ta
kiego siedzenia na diurami niechce, a bardzo
radaby tam przesiedziwać. - Znajduje się Roy śla
masarnie bardzo do brabawy się saliera, o co
obie z Wanda, gwałtowny na niego, gdy przyszedł
chwieje, się, po schronkach, na ostrze się wiesnie.
Ja, bo czego nigdy nie miałam wielkiej sympatii
do niego, choć meumiem zwać sobie sprawy, laeseg.
- Tak bym chciała na przysze lato widzieć was
już tam w sienie, we własnem, takim ślicznem
orkiem gnieździe. - Jakis tam plotek ktoś bez
prawnie sagradit, podobno skarżyć go mają.
Jeżeli tak jest, to nie trzeba by to sło w
owulakę, bo magły tużi wyniknąć furces.
- Zakupne wyjechałoby miły, Krajowki za
mienity się w miasteczko, ale ja ~~je~~ wolalam

112
bez tej pot cywilizacji i bez tego pot kam-
fortu - nielszem było dawniej. Także sam,
wasyłam, że droższyna wielka, w Albasji
nawet, taniej się można. Ma się rozumieć
że samieszkuje na Tuszej, można sobie
i w tym względzie poradzić, zapatrując
się na Tugo skąd inną, i jedno tylko mię-
so kupując, a i to sprawować można, gdy
wpatów niema z Bochni np. gdzie piękne i
tanie. - Ojciec po tegorocznej kuracji snosi le-
piej jaskę powozem, chętnie i bez narzekania
na nieprzyjemne uczucie w kiskach i głowie
jeździ na Wałę do ciatki, inna tylko, bardzo
długo apanawata go jasy Tuszej jeździ po-
wozem bolegliwie, a to jest jakiś ból w ser-
cach. Wyjeżdżając do Zakop, napisałam do Ad-
sia Langiego i Kotarskiego, a proszę odwiedza-
nia mego męża. Wzieli to sobie poważnie
tak do serca, że ojciec ani jednego dnia nie
mógł się skarżyć na brak towarzysztwa, sy-
gólniej Adas, jak syn się nim opiekował.
Spędzał z nim wieczory, chadził lub jeździł
na spacer - na Wałę - wesoło i na kole

był z ojcem wczoraj wieczór. Przeciwnie
Adasisko! Tembardziej mnie to rozesła-
niem jak nie lubi rozstawać się z sianą, i
jak mu się każdej wolnej chwili nie z ro-
bą spędzonej. Jak wie, że decydując o potrze-
nym nie jest, to go i po jut roku nie widzimy.
Przyjechalismy z Francenshau 27go wiec-
me Wiedniu nocując tylko w Hotel Klomser
na Herren Gasse, bo gdzieś indziej miejsca nie
było z powodu wielkiego szajdu. — Do Łaka-
panego w Sobotę, 29go jechać chciałam, ale
z powodu ciągłej ulewy, nie mogłam tego uczynić
i dopiero w Poniedziałek rano 31go sierpnia po-
jechałam. — Idąc zastatam jeszcze bardzo
chwilną i chorą, ale jednak już na dobrej
drodze. Zostało zalecycywowaniem przy ostatnim
przy mnie odbytem z Dr. Jordanem Kandil-
se 14go lub 15go (ostatnie dni kursują
wygodnie pociągów) na być przemierzo-
ną do Krakowa w leżącej pozycji, tu na-
schady do swego mieszkania na Batorego,
wyniesioną i położoną do łóżka, z kta-

tego jeszcze przez miesiąc ma się nie ruszyć.
Wyjści z Zakopanego jak się pokazuje jest
kamiczny, bo specjalista cudnie widywał
i kurażę przeprowadzić musi, a w Zakop-
panem Zakopanego nie będzie, że by zas-
tawo być by mogło, gdyby nie było natychmias-
stowej pomocy w razie powstawania nowych
exudatów w kórach i macicy. - Leczka to bar-
dzo była i jest jeszcze choroba, a hoc mamie
tego jeszcze nie będzie można, bo za ława przy-
szyna, śmierć na powrót może przyjsie zagłada-
w oczy. - Wielkie to niedactwo. - Tędnia nie-
widziałam wcale po powrocie z Trans... jest u
Pellera jak słyszałam - nie sam, a widac
trzymają go dobrze i do mnie nie przesłają.
Leczkam czy się pokaze przed naszym wyje-
dem do Alkazy, bo do Alkazy jechać musimy
dla cjea, z powodu ciągłego zimna i deszczu
zmiętem wcale restaurowanym nie był
ani nowym wzmocnionym. - Z kieszkan-
i skutkiem massowania jest prawie dobrze

ja także lepiej jestem, choć do zupełnego
zbrania w skutek kilkoletniego nie leczenia
i nie rozpoznania pierwszej gatunku choroby
daleko. Massowanie to bardzo potężny śro-
dek kuracyjny - gdybyś to ty próbować się chciał
takiej kuracji, ale tylko przez tak dobrego
w tej specjalności, co do kissek i dotyka jak
Müller lekarza. Ale zastanawiam, nie umie-
jętne massowanie, może tyle zaszkodzić, co do-
bre pomógł. Dzięki temu dużo zbrania się
całej, ale bardzo cięne rzeczy, jak ja nazy-
wam siwizną, a to są skóry, strójny kiesz-
onychoda wciąż se mnie, i jedy zbrania
niechodę, dopóki wszystko pepsute i abarte
inienyjsie, a organizm dość silnym niechod-
ły namie obładować. Może to być bardzo wra-
żliwy i osobliwy gatunek kataru kissek,
przynajmniej wstydu teraz stworzenia me-
nierchiz, i ja także osobliwą mam cho-
rozę. - Może i ty masz podobną, a nikt
się na niej niepoznał, przecie ani Paszk-
ani Pavenki, choroby tej we mnie, nie u-
wieh choć mnie mroziła, a Müller po-

przez dwa dni, karat mi obserwować, ^{nie}czy
nie schaze, „in dem Stuhl” coś zupełnie a,
normalnego, no i było i jest ciągle jeszcze
choć, dużo czuje się słabsza, i o 8 cent,
ciężar ciała mojego się zmniejszył.
— Pieniężny huk sakrata i sakietze Takt
choroba, ale tym razem niemożna mieć
do niej o to pretensyi. Sami doktorowie
400, apteka do mego przyjęcia kosztu
100 myślenia, a teraz cyrulik, gość od ^{mojej}
ca, który ja na rękach przenosi do ^{mojej}
łóżka, aścha robieca smarowania, mycie
spryskiwania i rozmaite inne operacje —
wiecej gotowanie czegoś w obec mnie
mających się osób pielęgnujących, str
samnie do grubin, herbaty, kawy, kolacje
objady etc — wyszukki z mięsa, wina stare
kła Tr. itp, a przeto bezrad jak smy
kłe gdy gospodyni chorowała ciężko. — 1.000
otrzymałam i dziękuję — cały prawie koszt
i obecnie całego majątku mam 250 Tr

a cjeiec w swoim pularesie ma też około 200, bo przecież musi coś mieć przy kasy. Wolatoby nie jechać, ale jednak muszę. Proszę cię, bym na tego, lub zaraz po tym, w tchhasji pieniądze miała jutro. Resztę należących się jessese na ten kwartał, tego Listopada do Kwakwaniach mi przysła. — Był w Takapanem nie tylko że mnie niesmęsył, ale nerwowo wypraścił mimo biady, dobrze mi tam było, mto mi było widzieć te góry, ludzi tam tejszych, starego Macieja, Wajcia, że z Shimakiem jechałam. Twoja csworka ciessyła mnie, bo cała teraz bardzo miła i ładna, a także Flama radością ma, była bo nigdy nie spudiewałam się widzieć ją tak bardzo dobrze wyglądającą po przebytych chorobach, taką czystą, zuchawą, zdrową. Bardzo jej tam dobrze w dr. Braniszew i widacśnie maraśnie i fizycznie zdrowa. Uprosiłszy z Takapanem, że do końca Wiosny u nich w Takapanem zostanie, pusem

26. 1796. Sobota. Alhazja. Willa Regina! 100.00

6
It say karale 199 angale in holow
Kwant. Inmang. & Angale angale

Jackie may have been

[illegible]

[illegible]

Pracowności tuż i dolności, zdaje się bar-
dzo ceni. On sam nie przeprosił nam
się polska, ale ona bardzo miła. Panna ¹¹⁶
Tecka Kuzynka ich, jakies chowaniec liie
bałwan. Była ona jest zajmująca, jej
cie go lubi. Panna Kedyho (to Ma Wandy)
już umyślna, mies. kata w milii Elsa, z
wielkiem swym zaufaniem. Ja, na sym-
patii Wandy się opierając i rada jej być
w cym użyteczna, byłam u niej na tre-
ci i ich po przyjeździe, potem ona była
u mnie, aleśmy się nie zastaty. Później by-
ła raz jeszcze, z lepszym skutkiem i roz-
mawiałyśmy coś długo. Kowita ze Jasien-
na spiew do niej przychodził, przejechała za-
nim, więc polubiłam ją odrazu, choćby
dlatego tylko, ale w ogóle podobała mi się.
Zaraz jutro raz jeszcze umyślny się
w parku. — Mnóstwo tu przegrywało
sklepan, kaniarni, cukiernie są już trzy
a w restauracji u Entla roi się o polu,
kaw, z czego Stefciemu musi być zawo-
lana, niemogąc ich okiecać ze skóry.

O, ty na przedmiary jarmy w Estla i w
 Willi Camilla tylko przez drogę do nas
 przedsięwzięć. Jaki chcemy to i kalacje
 gorzej przyniesie nam z Camilli - do
 tam i niedrogo, ale zupełnie, en pensjon
 niechciełszy być. Alia stozomy z dopy
 i trzech potraw z dodatkami - 1r 20 cent
 kosztuje - wino można mieć surowe
 szatnej kawy fil. 10 centów. Do wieczor
 Kujemy w nowej kawiarni, do hotelu. W tam
 przez kafelek i kawę a pociąg. Jst tam
 bardzo dobrze, lepiej wszystko niż w Gm
 ro i tańsze; kawy 2 gr. z 4 małego kawy k
 tuję w Gm 56 e, a w hotelu 56. rozi
 ca na dw. 1. porządek załatwiająca. Bism jest
 tam także dużo i ujęjmożę wielka. Jst to
 naprocin ko ostatniego wyjścia z parku i
 jmanailagaj na lot do parku, z męz k
 do bliżko naszego tena. niżej, ego mies. k
 nia, która jest nap. wiec do molo, z m
 Kiem na i z kalkann. - Ktośdy m
 Tes z Kissingen? czy widziałeś gdzie pod
 t. sw. żywe fotografie. Myśmy widzieli

[illegible]

nieprzyjemni, dwa obrazki przesłane
widzieć - jeden mato co większy od tego
a patrzyłoby się nań z końca. Wiesz
coś my to do Włochów rano do szkoły nie
chodziliśmy, a wieczorem się po mieście na-
mierzali - widziałem jakiegoś chłopca
ale ojciec zaraz me Włochów był innym niż
w domu ostatnie kim, a ledwie że go
z Krakowa umywałam tak był śle-
pym i takie różne dolegliwości
go napadały po moim powrocie z La-
khanego, między innymi ja kieszta-
wienie w garbku, z powodu którego o-
jciec przez kilka nocy nie mógł spać
ocho, aż wreszcie dostał ataku i inhalator
przyniósł, nauczyl inhalować i sama ta
operacja pomagała, głównie zdaj się natura
moja uspokajająca po stwierdzeniu że
się coś robi. Wtedy sam wolał przyspa-
tać i maszynki sprania, że i ta-
kie niech było. - Ojciec w się tydzień funk-
cji szatnia i kieszta jest stale miłe

nie
m
is
nie
a
m
go
e
osi
la
ci
ha
my
na
ta
ma
e
ga
a
mk
le

18
18

Drizki lecenim i Miller'a, a z jamiecia
postepu niema ci z tego roku - prze-
ciennie - a takze i stan nerwow przesy-
nie rok temu, a pewno przyczyna tego
ten czas szkodliwy, co i na zdrowych
odbija sie. - Lin paga twoja jest na kle-
jarsen; urodzisz 2 rok, na prosze Wandy
pomukaj jej kasatom i wraz z goralskimi
ubraniami, byla na strychu. Kasatom
Walentemu oddaj ci jej gdy wybiez do Za-
ku Janego jechart, a ci mi pisze: „Lin
pragi pamn Janowi niedalem, bo me o-
miej me wspomina”. Anonsuje mi
tylko ze jest, ze mys miebint i wartug mo-
li z tem postapit. - Ksiemem wtasanie
za co ja do ciebie taki stugi list pisze,
kiedy to pewno hecie jak smy kle,
„Przemawiat diat do obrazu, a obraz
do niego ci raz”, ale trudno, ja nie
raz i mi dac ci moim sama, a ty mi
co jeszcze mniej jest przyjemne, a jednak
mniej przykre mi stugie bezpoledne milosci

a sreszt, mnie się zdaje, że się niemyślę
są. ale, iż jednak mi tym ci być może miłk
fisma tej i Husi, co się Kocha. Nam na
i się, że Wanda po tym wzglętem i posar
od ciebie będzie i nie sądzasz, że tym
razem do ciebie póję, damieś mi o wa
wszystkich co tylko do damienia będzie.
Przedewszystkiem chciałam wiedzieć czy
Kissingen spróbuj ci co dalego i czy Wam
da już nieśniej skutków sądzić ma się
w Ktorej Kapieli? Jak długo w Zak
panem jeszcze zahanie myślicie? Chci
łam hanie zahanie: ye was w K a Kani
ale niemniej czy to możem w będzie.
Chciałam wrócić między 20ym a 25m
Października, ale jeżeli ciagle będzie nie
pogoda to może i wesołniej wrócimy.
Spokajnij mnie w domu będę miała, ale m
że przecie chce trochę Tawianin iycie
zbranssem nie ynie sięgające go na Kle
part. Głębok nie damie sąległ, to zdaje
się w tym nam przychody teatru pokryw
by rozchody - bo jakos lepiej i dzie teraz mi
może w Ktorej samej teatru obniżt swa
w ium co Taw, tamie. W tym nam

26 Boniek. Kraków. Jaskno mój drogi! Zamknąłem Walszys
to ja odpowiadając. - Wrociliśmy wczoraj wieczorem, ale
nie weszły nasze powozy, bo ojciec przedwierał me
kiedym ostatni plac i z silnym bólem, czego już od
roku przeszedł, prawie od półtora roku, niechy,
mogło. Wczoraj było mi lepiej, więc wrociliśmy.
W drabie był obran i w dobrym humorze - jał
może ser wesoło i dziś anan. jeszcze niecham wied
... Przeważnie mi się pisane przyjeździec Tadea. Teraz już obaw
zawo się, że jutro do Łubowa pojedzie, tak się przynajmniej domyśl
W rozpaczkownem jest usprawiedliwieniu z powodu swoich finansow
mych interesów - obawiam się, żeby nie sechiał pisać na
wszystko i gdzieś aniknąć - tak coś przewachując, może się
mnie. Byłbyś mi mógł miśdzieć się z nim, i coś z niego wy
ciągnąć. Gierę się na twoj przyjazd zapomniana, tak
kro do Walszys, ale obawiam się, żeby w się tyry Tadea
przyjazd ten nie sąpóźno nastąpił. Kieniem sama, na
często, ale zabaczyniły go dzisiaj, czegoś się baje - miła
nie co kuje, nie pójrzy mi w oczy i mowałam, że
cała siła wzięty z jakiegoś wrośsem. Kieny w twarz
dręgoty mu, choć niby kamienny, miała wyraz. - Nożę mi
się przywiduje - czy ja wiem? Ale może, że cie tem dze
czy byłby takie kieny i dosze masz do zmiądania.
Ojciec usnął, już mi lepiej - może to mi nie. Dwie
mnie rzeczy spotkały nas na wstępie; ciachka czeha
teo nas na peronie, a w domu czekał list, dyktamel
ny przez Jannia, wiadomości cały własnym jedw kon
sementem, który barzo jak i on. - Miał już być, mógł w
cie tuż, czy nie, tem wiesz, że - Ojciec ułamył mi
memory, bo na wczoraj, potem, - ostatni 3.000 walcem. - Kie

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листовая карта.



Do
Nr 10
Wielmożny Dy,
Jan Pawlikowski

in 1
we Lwowie
Nł 3 go Maja 5.

Bei Karten-Briefen nach dem Ausland ist die Einzahlungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się je do drukowanej znaczek pocztowy obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу прилѣпима треба дополнительную марку почтовую, обокъ напечатанную.

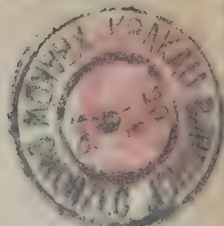
*In effusen des d. Abt. des durch den Posten
(Verantwortung für die Befreiung der Briefe)
Onozone za darmo (niepłacono) przez pocztowy urząd.*

20 Staruszeku mój drogi! Także cię proszę, żebyś
przemógł pod moim przystat adresem. ¹²⁰ ~~tuż~~
na Kleparz. — Jeżeli cię nie mogę przystać
na to, czego jednak nie przypuszczamy, to
byś sobie samemu, bo byłaby z tego bie-
da. — Twoja ciemna siostra. Niech
meseraj był bardzo rozsądnym i spokojnym
przez dzień cały i w ogóle nieśle się
sprawia. Dobry, bardzo chłopa, tylko
wciąż się już trzeba na serjo, o
jego nauki i wychowania. — Wanda ra-
daby wracać do Lwowa, tylko niepo-
waga i brak wiadomości co słychać
w mieszkaniu ją ustrzymuje. — Co
Mamutark trzy razy było pranie jej
no, ale J. mówi, że to dla fotografii, nie
dla Mamutów. Dobry interes, że fotografie
Wino sa tydzień sięgniecie lepiej. — Co
niektórzy panowie. Wanda, przyniesie. — Zmieszanie
o 3 tyg. mema. — Bóg mi siostrę. Wanda nie zapomnieć

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwierać się przez wycięcie brzoju drukowanego.
Открывать с помощью надреза, идущего мимо.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листовая карта.



De ⁱⁿ _{lo}

Wielmożny Pan Jan Pawlikowski
Dr. praw

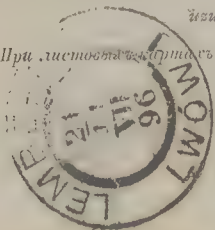
ⁱⁿ _{eo} we Lwowie.

ulica 3-go Maja. Nr 5.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовых картах за границу приложенная должна дополнить марку листовую, обложку напечатанную.



8 1897.
3

121

Jasiu mój serdeczny, kochany.'

Kiekiś za list twój, taki bardzo
pożeczny, takim serdecznym, braterski-
miowanym uczuciem. Ty wiesz dobrze i can^{nie}
jesz od młodości, jak bardzo jesteś mi dro-
gim, ale teraz, jeśli to możliwe jeszcze
chciałbym mi się stać, gdy wyjeżdżasz z
ciebie napowrót, samemu, serdecznemu, ciepłemu
pożeczny Jasiu. Biedne Tadeuszko czy-
tając list twój wzruszonym był i nie-
nie, czy mu się zaskłity choć w sto-
wa w pierwszej chwili bogatym nie był.
-Będzie w Krakowie przez ten tydzień, ca-
ty, ale interes jest w takim stanie,
że niemożna ci w tej chwili powiedzieć
jakiej od ciebie potrzebować będzie
usługi, ani oznaczyć statego terminu.
Dzieja się tu rzeczy tak dziwne i nie-
spodziewane, wyjazd z pod ziemi taki

ojciekum, który całej teatralnej spra-
wie, inny obrot dać może, wzmocnia-
jąc go kapitałem i uglądając doświadc-
zonem i fachowcem okiem w admi-
nistracyjne sprawy, ale to wszystko
kończy się jeszcze nieumyślnie
bo indywidualum to, umyślnie dotąd
niemam co i jak myśli, tylko pierw-
szy zgłosił się do Tarkia, żeby mu
zumielić, żeby deklaracji ustąpi-
nia, nie podpisował pod żadnym
warunkiem, a on już w tem, że
wszystko dobrze będzie. — Lathu-
to zastosować się do jego rady, bo
Tarkio i tak w tych warunkach kony-
wanych go moralnie, podpiszwać
nie myślał. — W żadnym związku
z tem wszystkim nie stojąc, M. Rey
kazuje na list mój proszący go o to

przystane i wyjaśniający jutrze i nagle
 jej, kancje w księżeczkach Kassy,
 asserednosci, odwrotną poesta, przystat
 bez żadnych zastrzeżeń ani komen-
 tary, a teni tylko słowy: „b. a. a.“
 w ks. k. as. posetam, szereśliwym się
 eruje, że raz przecie mogę przyciąć um
 się na co.” — Dziękuję Bogu istnieje jes-
 ze jakiś przyjaciel i są jeszcze nie-
 ciuś ludzie na świecie. Aż odychać
 milej. — Tadeo podziękować ci kaze
 i powiedzieć, że może już za dni kilka
 a najpóźniej do 1go, wnego kassjera
 i buchaltera mieć będzie, którego
 natychmiast urzędowanie obejmie,
 Eustachy zaś pensję do 1go sierpnia
 zapłaconą, mieć będzie i mieszkanie
 w którym zamieszkałszy swe księżki
 do poszatków doprowadzić je będzie

i wtedy może sechessa z nim te rachunki
zamknąć, i o ile się da sprawdzić
ich prawdziwość i dopilnować wyjazd
należności należnych do ^{teatr} ~~dnia~~ ^{przejścia}
z urzędu Eustachego, bo ^{Kassier} ~~namy~~ ^{zaległości}
ci dawnych płacić nie będzie i ~~sa~~ ^{nie}
wszystko na nowo. — Teatr już pierw-
szej przygotował był do tego Eusta-
chego, że do 1go sierpnia tylko będzie
do 1go sierpnia odebrać mu miano
teatr, więc choć teatr nadal prawda,
publiknie mieć będzie, to wymówienie
Eustach. od 1go sierpnia miejsca, zawo-
zostaje. — Gdy już będzie miał Kassjera
dotychczasowego mu przez tego opiekuna,
to jemu Eustachemu. Znalazłem coś
więcej, które Kapitałem znacznym
chce mnie ratować, ale za warunk
daje wglądanie do administracji, wieja
ko prawanie jej na swoje ryzyko
i straty, mnie tylko artystyczny pro-
sostawiając kierunek. On to przed

173

Kasie i rachunkach swajego chce
mieć estamietka, przystał mi go, nię-
ty z kancelaryi ustąpić muszę, ~~możę~~
ze wszystkiemi swemi księzkami,
którego zabierz do swego mieszkania
i mając czas wolny na brak które-
go się skarżyłeś, uporzadkuj rachun-
ki i księgi, ~~choć~~ jak Jas przyjedzie,
to chciałbym żebyś je oddał do rąk jego
i żebyś wszystko w porządku zostawił
wymyślone, do czego Jas pomoże ale w
rachunki wglądać musi." Słuchaj
I co ty na to? — Mnie się aż w głowie
miesza i nie chce mi się mierzyc, żeby
to wszystko gładko, zgodnie poszło. —
Deklaracja nie podpisana, ale jeszcze
mieniadamu jak to przyjmą i jak
postąpią. — Pokazuje się, że Jakub,
kowski superintendant samowolnie, reba-
gując to pismo do Fabia, dodał

słowa: „i z powodu tego prawda
nie seemy.” Estreicher pominął
że uchwalała ta na Komisji nie za
parta, była umieszkaniem Jakubow-
skiego, ale wszyscy przeciw temu po-
wstali a szczególnie Koźmian.
Jakubowskiemu pisma nie kontrola-
wała Komisja i on sobie to darował.
Z tego także jako kamedyja wy-
niknie. — Kazuiska tego afiekta
niemogę jeszcze wyjdzić. — Z tego
wszystkiego widzisz, że w Pizetku jes-
cie z Eustachym rzecz niedobry się
zatrutć, ale jeżeli oprócz tego masz
interes do Krakowa, ten o piece, to
przysięż, a gława turaja i raba pewno
się przysła w tym fakcie — jeżeli
jednak nie masz teraz czasu, to
zaświekaj aż ci znać damy, że tu,

stachym już mówić możesz.

Powierzył nam obajgu — pamiętasz? że należał się u niego 1.000 rub. nie dosięgna, a za same węgle nie płacone przez niego oddawał około 2.000 się należało. — 1.000 dziś Tadio spłacił. — Kiemam już czasu pisać Stusiej, bo ojciec niecierpliwi się. — Przesyłać w pismach pisanie do Komisji art. i do Wydziału Kraj. ar. Sztuk Krakowskich — z prośbą by nie dopuścić ustąpienia z posady dyrektora Teatru Benlikańskiego. — Brakuje tylko podpisu Katarbińskiego.

Reptuwskich i Kaminskich.
Bog'eie sdrani. U'se'is'me
nia posetamy nam

Musia

17/1897.
3

125

Jasno mój drogi!

Jutro 18 ty. Jutro o 11ej w południe urodzisz się lat temu 37! w chwili gdy w Medyckim Kościele sławiono twoje urodziny. Tak już dawno, a mnie się zdaje, że to było wczoraj, tak żywo widzę cię takim, jakim wtedy byłeś, tak pamiętam każdy szczegół, każdy wyraz a tego czasu, pamiętam nawet, jakie wstąpienia miało przy pierwszym szereku. Były czerwone i nie było ci w nich do twarzy bo bardzo smutnym i misernym byłeś. Czasem, to bym chciała, żebyście obaj na powrót małymi byli, żebyście mieli w sobie siłę, żebyście mogli, broniąc przed krzywdą wszelką, bólem, smutkiem,

Cóż ci powiem w dzień takich urodzin? Ty wiesz dobrze, że urodzin jakako pragnę twego zdrowia i tego żebyś użytecznie i o ile się ^{da} na siemi, ~~szczęśliwie~~ miał życie i żeby wszystkie twoi te zdrowienia, pogody, nemi i ~~szczęśliwem~~ byli, jednym słowem, żeby wszystko dobrze było, ale o to trudno. — Książkę do atlasu należąca, przysłał ci Gebethner, już jest zapisana, do tygodnia będzie. — Papier zastawiony u ajca, został wesołaj podpisany u notariusza i przez tegoż odestany ma być Brajkowskiemu. — Przypominam że między 20ym a 24ym potrzeba mi 500 zł, żebyś je posłał magła Lebelce i stniełce tak, żebyś je przed tym odebrał a najpóźniej 1go, na 1go zas, do 3go najpóźniej, jakym pragnę tak mieć pieniądze, bo mamem ledwie do 1go dobiegnę, a trzeba aprais sumy,

Tych rzeczy, ptacie teraz czynosze
 kwarantanne mieszkania Izalki, ciot
 ki i za stajnię. — Jakby to dobrze
 było, śeły się na świecie ażejśe mo-
 na bez pienięży. —

Prusę Was o rychła decyzyję i odhianie
 w się tyższy jazyki Michasia do Abba
 zyi. Ja szczerem sercem to pragnę
 je, a my nawadźcie się i radzajcie
 tak, jak dla chłopa będzie najlepiej.

Bądź mi słońce dragi, serdeczny mój
 Janku. Wszystkimi
 wami posetam a ciebie osakno jes-
 ze pieści i tuki, kochająca cię

Musia

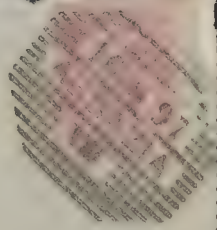
Wycie uscisnienia tobie i twaim
 przesetam — jakiś niemożny. — Takto poz.

drania cie i Wamle i Interiors
prosi. — Siepto tu jak w lecie.

10 Chłopcze mój drogi! Niemalże odebrałam i dziełko
to, że nie, przykro mi jednak, że przy tej sposobności
nie zebrała się ochota choć kilkoma stamy do
nas się odezwać, tembardziej, że trzeba by informo-
wać twojej tyższej się egzaminu Michasia. Prze-
tocki nie wie jak ma postąpić powróciwszy
do Krakowa. Dyrektor Kulczyński pami-
niał mi gdy byłam u niego, że kto chce zda-
wać egzamin prywatnie, to musi stoczyć me-
trykę i trzy dni napisać zapowiedzieć, a tak
że to prywatne egzamina z dniem 25ym się
konczą. Kto nie zda do 25go, to musi ze wszyst-
kiemi razem aduwać, co dla Michasia było
by gorzej. Jeżeli chcesz by zdał egzamin przed
25ym, to pod adresem Przetockiego przyslij
dowar na Kleparz, Metrykę Michasia z któ-
rąby 19go mógł Przetocki pójść do kancela-
ryi gimn. św. Anny i egzamin zapowiedzieć
przed 23go. Michas chciałby w dzień imienia matki
zdać egzamin i zdobyć sobie dobre świadectwo
głównie jest do egzaminu. 18go do Krakowa przy-
jechał przez trzy dni co wzięwszy punktów i zawa-
more. Najem adaniem lepiej byłoby gdyby Micha-
s do zdania egzaminu był sam z Pr. Przyjacielskim
wzajemnie rozstrzygłymi myśli, symonistycznym
wzajemnie.

Karten-Brief.

Biglietto postale. — Karta-listovnica.



An
Dr. ^{P. N.} Jan Pawlikowski

(Galizien.)

in
a — u) Lemberg.
Ulica 3go Maja 5.



Bei Karten-Briefen nach dem Ansehen ist die Adresse zu schreiben, neben der
auch die Nummer des Briefes zu setzen ist.

Sui biglietti postali destinati per l'estero, si applicherà il francobollo supplementare a piano
del francobollo già impresso.

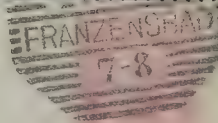
Kad se šalju karte-listovnice u inozemstvo, imade se dopunitbena biljegovka priljepiti
do utisnute biljegovke.

17-01-1901

24 Fransensbad, Wiltla Horat.
b. Jasku mój drogi! Ponieważ reszta
napoczetam pięćdziesiątkę, więc muszę
na jestem prosić cię, byś możliwie rych-
to przysłał pieniądze, tak, żeby tu mogły
być najpóźniej 1go, tembardziej że wstają
na mnie o pieniądze z Kleparza, Kali-
ul. Batewego, cypise mieszkają ciotki, Ila-
ki, stajmi płacić trzech, a i trzyna tam
może niema o czym z Paruza wyjechać cho-
nie niemu. Władysław Caszk. mój syn
się urodził, żona ciężko chora więc nie za-
rabia jak pierwsi i gła, a i ten engagement
niema; głupi jest, sta jestem na niego, ale lite-
ralnie mój, z głodu, choć 30 postać im trzech
hebie, jako spóźnione wiadomości na imię
Władysław 27go k. m. przypada. Wszystkie to ja mam
zaspakajac. Telegram miałam, że Michas dobie-
egramin; cięsie się spóźniłam, hez waszego tobusa
a cięsie kilkakrotnie pisa. W. Michas Texas,
rubi 2 wiek jest 21. W. Michas Texas, rubi 2 wiek jest 21.
W. Michas Texas, rubi 2 wiek jest 21. W. Michas Texas, rubi 2 wiek jest 21.

Karten-Brief.

Biglietto postale. — Karta-listovnica.



An
1 — P. N.
Dr. Jan Pawlikowski

(galizien
Lemberg.)

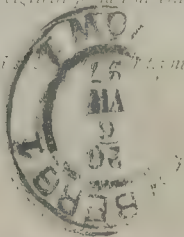
Kradon
Lwow

Mica 3 go Maja
pl. Napoleoni 14

Bei Karten-Briefen ist die Frankung-Briefmarke neben den
gedruckten beizukleben.

Sui biglietti postali di estero si applicherà il francobollo suppletorio a fianco
del francobollo già impresso.

Karta-listovnica u inozemstvo, imade se dopunitbena biljegovka priljepiti
do utisnute biljegovke



Der Briefen durch Österreichs des durch Wien
Si apre attaccando l'orlo posteriore
Otvora se tako, što se odlično

(Hed. Hiver)

1. Listę w celu zdania sprawy z

nych poszukiwań tyrających się

pensji. — U Sijaraw bylam; tam nie

ma jux wcale pensyi, tytko jest szko
Taj cześć i t' t' t' t' t' t' t'

do szkodliwych, przysparzających do
ogólnego wstrętu i do...

W. Presentazione. Lulami, penquis...

niemaja, bo są starzy, jednak na st.

...cye mogliuy wsiqse chłopca, dae mu

...neopetyjara v opietke, ale mysl, 28

stam meate. Hail & ...

Михолајскеј, други дан од калини

Przysiadynam się od ławki i ławki.

u dyrekt. gimn. św. Anny Kuleszynie

go. — Bilsja Halukowicza jest „

motuony samey 20stavit man shina, terpa juma xam juo
 bukhego. orokha setup from apt a tem, to das naqhu

wszystkie cytowana jako najlepsza.
Bakierckiego chłopcy nie trzymają
się w rygorze, takurują się i ucieka
mieszerególnie, jednak jego pensja
i Glatmana po Holubamcu ni-
by najlepsze, tylko, że Glatman
ma teraz dwóch chłopców takich
2. Ktoremu towarzystwo nie było
by daniem dla Michasia, jeden
z nich ks. Jakubowski, którego
najgorzej jest u siebie w gimna-
zjum. Kulczyński mówi, że Glat-
man już takie ma szczęście, że
mu się tacy chłopcy trafiają.
Ma się rozumieć, że tam ani do
Bakierckiego nie pojdą. - Wpraw-
dzie tego ubaw jest kilka mających

pensje, w których jest snośnie,
 interesu całe stopy ma Kulerzynski
 ale tylko Wajicki na Szpitalu
 chłopcy i pani Bazarskiej mieszka
 w szkole idą. Perzyskie na Szpi-
 talu nie posztam, ale pani Ba-
 jarška na Garnarskiej ma u sie-
 bie chłopca który jest radzajem
 doskonałości, ze sprawowania się
 i nauki wzorowy, Kulerzynski
 najłatwiej zachwycił się nim, więc
 tam posztam. Pani ta jest z ro-
 syjskiego Pabala i ma tylko dwóch
 chłopców u siebie z 3ej i 1ej
 gimnazjalnej; ten z 3ej jest jej syn,
 Chankiem od młodości sierota, zame-
 nił się costrawski, a ona dopiero od tego

[illegible]

30 1897.
11

131

Jasień mój drogi!

Był ojciec wczoraj w sądzie
ale zupełnie niewie o co go tam
był pusty. Powiada że sędzi „snuć”
do domu, żeby mi powiedzieć, ale
spotkał w rynku znajomych któ-
ry mu o dymissji Badeniego i
ministerium powiedzieli, i ta-
niadomość zabita pamięć o tem
co było w sądzie, ale tak, że ani
śladu nie zostało. Nominacji mi o
tem rozplakat się i ledwo go odolat
rozmaitemi perswasjami i dawad
że i innym adwokatym ludzian się
to wydarza, uspokoić. Wogóle teraz
gorszy stan z pamięcią, a przys
usposobienie do rozpasy skłonne.
Calemi nocami często desperuje i sta-
wienie ma w gardle. Teraz śmiesz

znamu trache, ale ta sduje się influ
enza która miał sduje się, smętyła
go była, zdenewmanata i ostakita.
Po szesnastu dniach, dopiero wieczoraj
pierwszy raz wracając z sądu szat
fiecota, a i dziś mychubiliśmy tak.
— Michas był w Kieście, ale tylko
u nas, na cjanicy, ani na Ba
terego niechubit, bo było brzytko
a jego szatdek nie w szupnym fo
razku. Wczoraj jessere był na dyje
cie, ale dziś tam byłam i Adrian
był całkiem, sduje się, że już kamiee
nie dyspozycji. — I tym razem mia
tam sposobność się przekonać, że
staranność jest wielka. Wczoraj osobno
miał rasot z postnemi srumienione
mi mocno grzankami które mu
smakowały bardzo, bo dziś przyszedł
pytał, czy i dziś takie będą i kotle
ci z kasską. — Na brzuch pasek

planujemy dostać, ale tylko czasami
jutro go już pewno odrzuci. — Tamte
mał w sobotę wieczór, po kawałku
nisa katasował, śpiewał, więc miał
za to nihy nie przysię do nas w kie,
dzie, ale potem przehacono i my
rano z tem saskresem, że re-
gumanyw hędzie w razie prau-
nia się cregos podobnego do innego
pokują. — Póki Kotuhawicz, żehy o
tych matych przemienieniach wcale
niewiedzieć i o nich niewspominać
w listach, bo w agule z niego kon-
tenci, a niechciał robić wasnej regy-
z bagatek. Na coś wasniejszego za-
chować trzeba interwencje rasiiny,
a ma nadzieję, że tego niechędzie fity-
ha, bo w charakterze jego nie alk-
dostat nie tego. — Klasz z ostatniego
tygubnia z polskiego, artysty kii, co

logii, afunialonia niemieckiego, „dobre
bardzo dobre, cehujzeo” z pamiescianym
reery, tacy, niem. sawan pisem
nych „dostatecznie - nie przygotowany -
nie dostatecznie” ale w ogóle nielose
nielai, huntu sawnego mema - wagle
sie dobrze. Zdalny bardzo, sawania
pisemne polskie stylem jodiu huda,
inni w 5y tak niejsa - tylko jisme
brytkie - ma sie usigci do kaligrafii.
Jozw Jozzechowski na wiez. Jozym
jest nalytkiem. Przewiezony spitz
malarki neryt Michasia, rakieli akre
ty, straty z jafiernu, Michas byl
narsesiniwany i jeten sarpatu i jro,
jektu. - Ki jlassera gimn. i esafki humny
- Jendw agrumnie jracowal w teatrze
w ostatnich tygodniach, ale tes w flah
jed rezyserja jego wypadla swietnie
W tym tygodniu dwie premiery, his
w sabate - Brytky wiek Semantna
i Brytky Lheunskiego. Imgeron

był bardzo (od g. ej do 3. ej próby) i
narzekat że mu się przykrośy. Przed
wczoraj rano zniknął, choć jest w
Krakowie - u Gallera nie przykrośy mu
się pewno. — Idalka prosi cię o fant na
loteryę gospodarstwa, na cel budowy szkoły
w Bigłej - krakuje im jeszcze 8.000.
Loteryja ma się odbyć 8go, do 6go fan-
ty przysłać należy. Sarna lub parę sa-
jęk, są tym pożądanym fantem. Jeżeli
przyslesz to pod moim adresem jeżeli
koleja, bo niema kogo przesłać, a je-
żeli poeśtaż to wprost na Batoriego
23. — Czy już dała ci pokój ta ska-
radna influenza? czy już zdrow jesteś?
Biedny, paaan. nawet na jubileusz
niemógł być. — Tu her stonees na-
mglista była pogoda - ciepło, do 25go,
którego dnia przymrozek był i duży
śnieg. Przedwczoraj i wczoraj jeszcze
śnieg smut se wszystkim, dziś po-
ga - teraz na mroz się zanosz.

Proszę o przeproszenie reszty pieniędzy
przed 8ym, którego dnia mam opła-
cać procent i spłacić część kapitału
za zastawione w Tr. As. perły, a
1gr dużej pieniędzy jak wiesz rozda-
musz. — Czy masz zamiar jechać
do Zakopanego przed świętami? I
w takim razie i nam by się w okro-
tło i Michasia mógłbyś może zabrać
wracając do Lwowa. Wskazy będzie
22 go. — Ja tylko się pytam, nie na-
legam, ani nie namawiam, bo jeżeli
jeżeli nie wydobrześ, to daj po kraj
wszelkim jechać, a przede wszystkim
peregrynować do Dublan. Mnie tylko
o ciebie, o zdrowie twoje chodzi. Mi-
chasi zabrać mógłby się z pięćskim
któren starszy duży i też na święta
pójedzie w Katernyjskie. — Nieślij
nas kubicinę swą i dzieci. Ciebie ca-
łą i całą do siebie kochającą cię Rodzicę

Wszystko załatwiam i załatwiam. I co do tego co do tego.

